Dziś 8 stron

★ PERSPEKTYWY GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ★ ZMĄCONY SPOKÓJ ★ NA ZDROWIE ★ SZKOŁA SPRZYJAJĄCA WYZWALANIU SIŁ TWÓRCZYCH DZIECKA ★ TAJEMNICA ZATOKI MIDDENDORFA

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 125 (7918) Białystok – Łomża – Suwałki, środa 2 czerwca 1976 r. Nakład: 129.632 A Cena 1 zł

Na tydzień przed terminem

Nowa tkalnia w ŁZPB „Narew"

W Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew" oddano do eksploatacji na tydzień przed terminem tkalnię nr 2 — nowoczesny obiekt wybudowany kosztem ponad 570 mln zł. Głównym wykonawcą inwestycji jest Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej, tkalnia będzie dostarczać na rynek 13 mln metrów bieżących tkanin w ciągu roku, wartość produkcji wyniesie ok. 440 mln zł. Przedterminowe oddanie inwestycji pozwoli uzyskać dodatkowo ok. 300 tys. mb tkaniny. Zainstalowane w tkalni nr 2 469 bezczółenkowe krosna rapierowe z tzw. maszynkami nicielnicowymi pozwolą programować najbardziej skomplikowane wzory, o dowolnie różnicowanej fakturze.

W nowym obiekcie znajdzie zatrudnienie 440 osób. Część pracowników została przeszkolona u dostawcy maszyn we Francji oraz podobnych zakładach w kraju — w Opocznie i Wasilkowie. Załoga nowej tkalni uzyskała również szereg obiektów socjalnych, takich jak szatnie, pokoje dla mistrzów, pokoje śniadań. Zainstalowanie w halach ośmiu komór klimatyzacyjno - wentylacyjnych pozwoli również znacznie polepszyć warunki pracy przy maszynach.

(nom)

Rozmowy SALT

GENEWA (PAP) — We wtorek przybyła do Genewy delegacja ZSRR, uczestnicząca w radziecko - amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT). Delegacji przewodniczy ambasador **Władimir Siemionow.** W oświadczeniu dla prasy powiedział on: przybyliśmy do Genewy w celu kontynuowania rokowań związanych z przygotowywaniem nowego układu dotyczącego ograniczenia tych zbrojeń zgodnie z porozumieniem osiągniętym na najwyższym szczeblu we Władywostoku w 1974 roku.

W 1980 r. pierwszy milion ton węgla z „Bełchatowa"

E. Gierek i P. Jaroszewicz gościli w woj. piotrkowskim

PIOTRKÓW (PAP) — 1 czerwca I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK i prezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ przebywali w woj. piotrkowskim. Zapoznali się oni z problemami i perspektywami rozwojowymi tego regionu a zwłaszcza z realizacją inwestycji bełchatowskiej.

Goście w towarzystwie gospodarzy województwa — I sekretarza KW PZPR **Stanisława Składowskiego** i wojewody piotrkowskiego **Leszka Wysłockiego** odwiedzili Bełchatów — stolicę nowego zagłębia górniczo - energetycznego. Miasto to przeżywa dynamiczy rozwój. Trwa budowa osiedli mieszkaniowych, wznoszone są pierwsze w mieście budynki 11-kondygnacyjne. Kontynuowana jest budowa m. in. oczyszczalni ścieków, miejskiej kotłowni i sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

Następnie **E. Gierek i P. Jaroszewicz** zwiedzili teren zagłębia, gdzie w oparciu o złoża węgla brunatnego powstaje jeden z największych kombinatów energetycznych w w Europie.

I sekretarz KC PZPR i premier — serdecznie witani przez załogi — zapoznali się z postępem prac przy budowie elektrowni i kopalni węgla brunatnego „Bełchatów" interesując się przebiegiem robót, i warunkami pracy.

Jak się przewiduje w 1980 r. kopalnia „Bełchatów" **dostarczy pierwszy milion ton węgla brunatnego,** a 5 lat później wydobycie wzrośnie do ok. 40 mln ton w ciągu roku. Równolegle z kopalnią uruchomione zostaną elektrownie, gdzie zainstaluje się najnowocześniejsze polskie bloki energetyczne o mocy 360 MW każdy. Łączna moc

Ciąg dalszy na str. 2

Wiceminister M. Solecki na Białostocczyźnie

Wczoraj przebywał na Białostocczyźnie I zastępca ministra Rolnictwa, **Mieczysław Solecki.** Spotkał się on z I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku, **Władysławem Juszkiewiczem** oraz wojewodą białostockim **Zygmuntem Sprychą.** W trakcie spotkania omówiono aktualne problemy rolniczych spółdzielni produkcyjnych na Białostocczyźnie i dalsze perspektywy ich rozwoju. W spotkaniu uczestniczyli również sekretarz KW PZPR — **Michał Niedźwiedź** i wicewojewoda **Stanisław Topór.**

(jas)

W woj. suwalskim

Perspektywy gospodarki żywnościowej

W Suwałkach obraduje dzisiaj wspólne plenarne posiedzenie KW PZPR i WK ZSL nad określeniem kierunków rozwoju gospodarki żywnościowej województwa w latach 1976—1980 i perspektywicznie do roku 1990. Jest to temat, który interesuje żywotnie wszystkich mieszkańców tego regionu. Od stopnia rozwoju produkcji rolniczej i przemysłu spożywczego w głównej mierze zależeć będzie zasobność i poziom życia jego obywateli.

Produkcja żywności — obok zaplecza rekreacyjno-wypoczynkowego dla kraju — stanowi bowiem o specyfice województwa suwalskiego. Taką też rolę w oparciu o warunki przyrodnicze, społeczne i ekonomiczne — wyznacza się województwu w ramach programu rozwoju makroregionu północno-wschodniego.

Z jego założeniami warto — jak sądzimy — zapoznać jak najszersze rzesze naszych czytelników. Znakomita ich większość będzie uczestniczyła w realizacji programu i korzystała ze społecznych i gospodarczych efektów, które przyniesie wcielenie jego w życie.

OBECNY STAN ROLNICTWA I PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO

Woj. suwalskie, drugie co do wielkości w kraju, zajmuje obszar stanowiący 3,3 proc. powierzchni Polski. Pod względem liczby mieszkańców jest jednak na dalekim miejscu, bowiem jego ludność liczy zaledwie 1,2 proc. ogółu ludności kraju. Wynika to, oczywiście, z niskiej urbanizacji województwa, niewielkiego uprzemysłowienia i rolniczego charakteru gospodarki. W miastach zamieszkuje tylko 40,2 proc. ludności, przy średniej krajowej — 54,6 proc. Globalna produkcja przemysłu suwalskiego wynosi tylko 0,6 proc. krajowej produkcji, z tego ponad 50 proc. produkcji przypada na przemysł rolno-spożywczy, zaś ponad 15 proc. na drzewny.

Słów kilka o sytuacji przyrodniczej i ekonomicznej: jest to bez wątpienia najchłodniejszy obszar nizinnej Polski, o krótkim okresie wegetacji roślin. Istotnymi jego cechami jest urozmaicona rzeźba terenu, duży obszar wód powierzchniowych, spore zalesienie i nie najwyższa jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

Gospodarka rolna charakteryzuje się dużym udziałem łąk i pastwisk, stanowiących 35 proc. wszystkich użytków rolnych (193 tys. ha). Sprzyjać to powinno rozwojowi hodowli, zwłaszcza bydła i owiec. Stopień zainwestowania rolnictwa odbiega jednak znacznie od średniego poziomu krajowego. Niedostateczne jest zaopatrzenie gospodarstw w wodę, zwłaszcza zaś w urządzenia wodociągowe, mała ilość zmeliorowanych użytków rolnych i niedostateczne wyposażenie w trwałe środki produkcji (28,5 tys. zł na ha przy średniej krajowej 32,1 tys. zł).

Zjawiskiem pomyślnym jest duży udział użytków rolnych we władaniu gospodarki uspołecznionej oraz spora liczba gospodarstw indywidualnych o powierzchni powyżej 10 ha ziemi. Pozwoli to na lepsze wykorzystanie sił i środków zainwestowanych w rozwój rolnictwa, specjalizowanie produkcji oraz tworzenie warunków dla wyższej produkcyjności gospodarstw.

Jaki jest obecny poziom produkcji suwalskiego rolnictwa? Plony zbóż wyniosły w latach 1971—1975 — 23,3 q z ha, ziemniaków — 175 q, buraków cukrowych — 259 q oraz siana 51,4 q. Obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych była w roku 1975 następująca: bydła — 66,4 sztuki, trzody — 90,3 oraz owiec 16,8. Rolnicy sprzedali państwu z 1 ha 214 kg zboża, 102 kg żywca i 443 l mleka.

Nie jest to pełne wykorzystanie możliwości tkwiących w rolnictwie suwalskim. Wystarczy sięgnąć po proste rezerwy, by osiągnąć znacznie lepsze rezultaty. Sprowadzają się one do lepszego produkcyjnego wykorzystania ziemi, zwłaszcza użytków zielonych, skrupulatniejszego przestrzegania terminów i zasad agrotechnicznych, pełniejszego wykorzystania budynków inwentarskich i gospodarczych, szerszego stosowania specjalizacji produkcji oraz wykorzystania biologicznych cech zwierząt gospodarskich.

Oczywiste, że rolę stymulatora produkcji rolnej spełnia przemysł przetwórczy. Stopień jego rozwoju w woj. suwalskim nie jest wystarczający i niedostosowany do potrzeb. Jedynie zmodernizowany i rozbudowany przemysł mięsny z nowoczesnymi zakładami w Ełku i Piszu zapewnia pełne zagospodarowanie surowców w tej dziedzinie. I to do roku 1985. Nie posiadają takich możliwo-

Ciąg dalszy na str. 3

Do portu w Portsmouth przybył z wizytą radziecki okręt „OBRAZCOW". Załoga jednostki złożyła wieniec na grobie Karola Marksa w Londynie. CAF — AP — telefoto

Spotykamy się na Świecie „GW" w Łomży

Zawody wędkarskie
Szereg ciekawych wystaw

● Wędkarskie zawody gruntowe z atrakcyjnymi nagrodami rzeczowymi ● Kiermasz sprzętu turystycznego ● Wystawa nowości artykułów rynkowych — „Przemysł i rzemiosło gospodarce narodowej" ● Giełda pomysłów racjonalizatorskich ● Wystawa twórczości Br. Tyla.

Program tegorocznego Święta „Gazety Współczesnej", i tak już bogaty, powiększa się z każdym dniem. Dosłownie. Poniedziałkową informację o „Przygodzie z Gazetą" wczoraj zmuszeni byliśmy uzupełnić listą dodatkowych uczestników koncertu. Dzisiaj natomiast wypadałoby zacząć ciąg dalszy prezentacji programu od imprezy, która zrodziła się dosłownie w ostatniej chwili. Oto w dniu wczorajszym odwiedzili redakcję działacze Polskiego Związku Wędkarskiego, którzy poinformowali nas, iż pragną się włączyć do grona współorganizatorów Święta przez przygotowanie — w jego ramach — wędkarskich zawodów gruntowych. Jakże moglibyśmy nie przyjąć tak miłej oferty.

A WIĘC SZCZEGÓŁY. Początek — 13 czerwca o godz. 8. Miejsce — Jeziorko Piątnickie (obok stadionu). Organizator — Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży, zaś patronat nad zawodami sprawować będzie Zarząd Okręgu PZW w Białymstoku.

W zawodach mogą wziąć udział ekipy pięcioosobowe (3 seniorów, 1 pani i 1 junior), wędkujące zgodnie z obowiązującymi przepisami regulaminu zawodów gruntowych. Na najlepszych zawodników czekają cenne nagrody rzeczowe. Sędzią głównym zawodów będzie p. WITOLD GRZEGORCZYK, który przewodniczy Okręgowemu Kapitanatowi Sportowemu PZW.

TERMIN ZGŁOSZEŃ jest krótki: 3.VI. Składy ekip można podawać telefonicznie (Białystok — 360-53 lub 360-51) lub listownie pod adresem: Białystok, ul. Fabryczna 37.

Już teraz, z tego miejsca dziękujemy działaczom PZW, a zwłaszcza prezesowi STANISŁAWOWI ANTONKIEWICZOWI i sekretarzowi ALEKSANDROWI LIPIŃSKIEMU z Zarządu Koła PZW w Łomży za włączenie się do naszych poczynań, którym przecież przyświeca jedna myśl — pragnienie, aby to Święto było radosnym dniem dla wszystkich naszych Czytelników, aby każdy z nich znalazł na nim coś, co go interesuje najbardziej. A im więcej propozycji — tym większy wybór.

Bogaty kalendarz z jednej strony a niewielka przestrzeń czasu dzielącego nas od Święta z drugiej zmuszają nas do zaledwie sygnalizowania niektórych imprez, które zasługiwałyby na poświęcenie im więcej miejsca. Niestety, w tych kilku, obszernych przecież, informacjach zdążyliśmy dotychczas omówić zaledwie połowę naszych propozycji, więc teraz już tylko pokrótce o szeregu ciekawych wystaw organizowanych w Łomży i woj. łomżyńskim w dniach poprzedzających nasze Święto.

8 czerwca o godz. 14 otwarta zostanie w sali konferencyjnej Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego WYSTAWA — KONKURS RACJONALIZATORÓW. Będzie to pokłosie konkursu ogłoszonego przez Wojewódzkie Kluby Techniki i Racjonalizacji działające przy WRZZ naszych trzech województw, zaś w trakcie trwania wystawy przewiduje się spotkania czołowych racjonalizatorów, którzy w bezpośrednich rozmowach wymienią doświadczenia zdobyte po latach pracy.

Z okazji Święta Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew" wyprodukują dużą partię kolorowych chust z winietą „Gazety" oraz z herbami Białegostoku, Łomży i Suwałk. Projektantem jej jest art. plastyk Antoni Mieczkowski. Nasze zdjęcie przedstawia Mariannę Cimochowską, plastyczkę z zakładowej wzorcowni, w trakcie rozrysowywania projektu chusty. Fot. ROMAN SIEŃKO

Niewątpliwie z dużym zainteresowaniem przyjęta zostanie wystawa nowości artykułów rynkowych, która pod nazwą **„Przemysł i rzemiosło gospodarce narodowej"** czynna będzie od 10 do 15 czerwca w auli Technikum Budowlanego w Łomży. Na ekspozycję złożą się towary wytwarzane w obrębie trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

W Technikum Weterynaryjnym w Łomży otwarta zostanie 11 czerwca o godz. 13 WYSTAWA MASZYN I SPRZĘTU ROLNICZEGO; na szkolnym boisku obejrzeć można będzie wszystko co nowoczesne i co trud rolnika czyni lżejszym. Natomiast w IUNG w Szepietowie od 10 czerwca do 10 lipca czynna będzie wystawa pn. „CHEMIA W PRODUKCJI ROLNEJ".

W niedzielę, 13 czerwca, o godz. 9 otwarta zostanie w łomżyńskim Wojewódzkim Domu Kultury wystawa twórczości artysty-plastyka **Bronisława Tyla** z Rutek w woj. łomżyńskim.

W przeddzień, a więc w sobotę, o godz. 11 w Domu Rzemiosł przy ul. Giełczyńskiej otwarta zostanie wystawa twórczości ludowej i rzemiosła, która połączona będzie z kiermaszem. Wspomnijmy wreszcie o trzech wystawach, które będą czynne od piątku, 10 czerwca, a mianowicie: wystawie fotograficznej „MOJA MIEJSCOWOŚĆ W OBIEKTYWIE" (Klub „Bonar"), ekspozycji prac uczestników konkursu plastycznego np. „ŁOMŻA — MIASTO PRZYSZŁOŚCI" (przed budynkiem Urzędu Miejskiego w Łomży) oraz wystawie — plonie konkursu rysunku dziecięcego pn. „MOJE MIASTO" (w łomżyńskiej Szkole Podstawowej nr 2).

Spotkania z okazji święta najmłodszych

By pomnożyć uśmiech dzieci

Suwałki

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w całym woj. suwalskim odbyły się wczoraj liczne imprezy, zabawy i uroczystości, które na długo pozostaną w pamięci naszych najmłodszych. Dowody swej serdecznej uwagi dla spraw dzieci — przyszłych obywateli kraju złożyły władze województwa.

W oleckim Domu Dziecka, który gościł tego dnia wyróżniających się wychowanków ze wszystkich podobnych placówek w województwie, złożył dzieciom wizytę I sekretarz KW PZPR — **Zbigniew Białecki.** Towarzyszyli mu m. in. wicewojewoda suwalski — **Jan Szumiło,** kurator Oświaty i Wychowania — **Ludwik Bartosiak,** komendant Chorągwi ZHP — **Antoni Krysiuk** oraz przedstawiciele zakładów opiekujących się Domem Dziecka.

Pełniący rolę gospodarzy wychowankowie Domu Dziecka w Olecku — wespół z jego wieloletnim zasłużonym dyrektorem, **Tadeuszem Gryczanem,** zapoznali gości z warunkami swego życia. Dom Dziecka w Olecku od lat uchodzi za wzorową placówkę opiekuńczą i nie przypadkiem tutaj odbyła się uroczystość o charakterze wojewódzkim. Za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze Dom Dziecka w Olecku wyróżniony został Medalem 30-lecia PRL.

W swobodnej nieskrępowanej atmosferze dzieci zaprosiły swoich gości do wspólnej zabawy. Oczywiście były również kwiaty, lizaki i lody.

Przybyliśmy dzisiaj do was — powiedział dzieciom I sekretarz KW, Zbigniew Białecki — **by pomnożyć wasze uśmiechy, życzyć wam, byście się dobrze uczyli i wyrastali na mądrych ludzi.** Jest to potrzebne wam samym, ale również bardzo potrzebne Polsce. Jeszcze rok temu nie było tego województwa, które dzisiaj tu u was reprezentujemy. Zostało ono utworzone, by przyspieszyć rozwój tego nie najbogatszego dotąd regionu kraju. Będzie się on rozwijał przede wszystkim z myślą o waszym lepszym życiu, waszej przyszłości. Zrobimy wszystko, byście wyrośli na szlachetnych ludzi, dobrych obywateli kraju, ku pożytkowi Polski Ludowej.

Dzieci przy wspólnej herbatce opowiedziały I sekretarzowi o warunkach życia i nauki w swoich placówkach. Przedstawiciele zakładów opiekuńczych wręczyli cztery

Ciąg dalszy na str. 2

Śnieżycą i mrozem

Tatry powitały czerwiec

ZAKOPANE (PAP) — Tego już dawno nie było. Pierwszego czerwca na Kasprowym Wierchu w Tatrach notowano 3 stopnie mrozu oraz opad świeżego śniegu grubości 10 cm. Śnieg gęsto sypał w górach również w ciągu dnia. Na biało przystroiły się nie tylko szczyty Tatr ale i zbocza gór od wysokości tysiąca metrów.

W Zakopanem było we wtorek zaledwie 4 stopnie ciepła i padał deszcz.

Zgodnie z zapowiedzią, na całym Podhalu otworzyły z dniem 1 czerwca swoje podwoje wszystkie campingi, ale oczywiście nie znalazły klientów. Liczni wczasowicze, którzy nie byli przygotowani na taką aurę, zostali uwięzieni w pensjonatach i domach wypoczynkowych.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 11—13 st. C., minimalna 5—7 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO — nadal miejscami przelotne opady. Temperatury bez zmian.

IMIENINY: Erazma i Marianny.

(ska)

W kombinacie „Wizna" rozpoczęto koszenie żyta poplonowego i zbiór traw z przeznaczeniem na susz. Pierwszy pokos w woj. łomżyńskim zbierze się ze 126 tys. ha łąk, w tym z blisko 60 tys. łąk zmeliorowanych. Do sianokosów wykorzysta się w tym województwie m.in. ponad tysiąc kosiarek ciągnikowych, 56 sieczkarni polowych, 103 „Orkany".

Fot. Z. Lenkiewicz

z trzech województw

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEGO ZESPOŁU POSELSKIEGO W SUWAŁKACH

Wczoraj, 1 bm. odbyło się w Suwałkach pierwsze posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Przedmiotem obrad było zatwierdzenie regulaminu i przyjęcie planu pracy zespołu, wybór przewodniczącego i organizatora pracy WZP oraz ustalenie dyżurów poselskich. Posłowie wysłuchali informacji wojewody — Eugeniusza Złotorzyńskiego, na temat założeń planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa do roku 1980, ze szczególnym uwzględnieniem zadań przewidzianych do realizacji w roku 1976.

Przewodniczącym Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego został I sekretarz KW PZPR — **Zbigniew Białecki.** Organizatorem pracy WZP — dyrektor WPGR w Giżycku — **Mieczysław Ziętek. Ustalone dyżury będą pełnili posłowie w poniedziałki w godzinach od 14 do 16 w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach przy ul. Kościuszki 71.** (ceg)

WSPÓŁPRACA „FAST" Z FILHARMONIĄ BIAŁOSTOCKĄ

Realizując założenia ogólnopolskiego programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką", w ubiegłą sobotę, 29 maja podpisano porozumienie między BZPB „Fasty" i Filharmonią Białostocką w zakresie upowszechnienia kultury muzycznej wśród załogi kombinatu, a także zbliżenia twórców do środowiska robotniczego.

Porozumienie przewiduje przygotowywanie koncertów premierowych i cyklicznych imprez muzycznych dla załogi kombinatu, a także koncertów muzyki dla młodzieży robotniczej połączonych ze spotkaniami i dyskusjami.

Interesująca jest również propozycja urządzania koncertów w halach fabrycznych połączonych z dedykacją utworów przodownikom pracy.

W ramach zawartego porozumienia gazeta zakładowa „Fasty" i radiowęzeł kombinatu wykorzystane zostaną do popularyzowania muzyki oraz zespołu Filharmonii Białostockiej i jego osiągnięć. „Fasty" z kolei oczekują pomocy i fachowego instruktażu muzyków w podejmowaniu wielu przedsięwzięć kulturalno-oświatowych.

Współpraca będzie więc korzystna dla obu stron i niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania muzyki wśród białostockich włókniarzy. (bb)

„DZIŚ W SKO — JUTRO W PKO"

W dniu wczorajszym, tj. 1 bm., rozstrzygnięto w Łomży konkurs pt.: „Dziś oszczędzam w SKO — jutro w PKO". Wyróżniono pięć szkół z terenu województwa łomżyńskiego. Oto lista nagrodzonych:

Samorząd przy Szkole Podstawowej nr 4, Szkoła Podstawowa nr 3 w Łomży, Szkoła Podstawowa nr 5 w Zambrowie, Szkoła Podstawowa nr 2 w Grajewie i Szkoła Podstawowa w Budach Czarnockich.

Dwie pierwsze szkoły otrzymały pamiątkowe plakietki, pozostałe zaś dyplomy uznania.

Obok nagród w formie plakietek i dyplomów uznania przyznano również nagrody rzeczowe dla młodzieży oraz nagrody pieniężne dla opiekunów SKO i nadzoru pedagogicznego.

Niezależnie od powyższego, w drodze dodatkowego losowania nagrodzono Szkołę Podstawową nr 5 z Zambrowa. Nagrodą jest magnetofon ZK-140. (zp)

Po 5 miesiącach roku

Dobre rezultaty załóg przedsiębiorstw budowlanych

Nowe obiekty mieszkalne i produkcyjne

Wysokie i o dużym znaczeniu społeczno-gospodarczym są tegoroczne zadania załóg przedsiębiorstw budowlanych pracujących na terenie trzech naszych województw, a zgrupowanych w Białostockim Zjednoczeniu Budownictwa i w Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego. Dlatego też rezultatem pracy na budowlanym froncie żywo interesuje się całe społeczeństwo, władze terenowe oraz inwestorzy i odbiorcy nowych obiektów.

Z uznaniem należy przeto podkreślić dobrą pracę naszych przedsiębiorstw. Na przykład załogi przedsiębiorstw BZB wykonały zadania minionych miesięcy w zakresie obrotu globalnego z nadwyżką 2 mln złotych, notując 7,5-procentowy wzrost w stosunku do wyników podobnego okresu ub. roku. Niestety, z powodu długiej zimy i zakłóceń w dostawach materiałów nie zostały wykonane w pełni zadania w produkcji podstawowej, aczkolwiek wzrosła ona o 6,6 proc.

Jednakże plan mieszkaniowy jest pomyślnie realizowany. W omawianym okresie przekazano do użytku ponad 2 tysiące mieszkań, to jest o około 200 więcej niż w pierwszych miesiącach minionego roku.

Jak zostaliśmy poinformowani w BZB, główne roboty koncentrują się na budownictwie mieszkaniowym, socjalno-usługowym i szkolnym oraz na obiektach Politechniki i Szpitala Onkologicznego w Białymstoku.

Załogi ZBR wykonały zaś zadania w produkcji podstawowej z nadwyżką 16 mln złotych, notując 10-procentowy wzrost. Szczególnie wyróżniają się budowlani Białegostoku, Suwałk, Ełku, Grajewa i Giżycka.

Jeśli chodzi o realizację tzw. zadań rzeczowych to przekazano 494 izby mieszkalne spółdzielczości mieszkaniowej w Suwałkach, pracownikom PGR w Dobrzyniówce oraz POM w Smolnikach i Starych Juchach.

Przekazano także do eksploatacji fermę tuczu trzody chlewnej o 2.400 stanowiskach w Przebrodzie.

W tej chwili najważniejsze zadania realizuje się w PGR Krynki (sektor mieszkalny) w Orlej Jusze, Pisanicy i Chełchach (fermy koni i trzody chlewnej) w Olecku (Centrala Nasienna), w Rybołach (ferma tuczu drobiu). (rk)

Wizyta A. Kosygina w Syrii

MOSKWA (PAP) — We wtorek rano członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego, **Aleksiej Kosygin** przybył do Damaszku na zaproszenie Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego i rządu Republiki Syryjskiej. **A. Kosygin** prowadził poprzednio rozmowy w Bagdadzie w czasie 4-dniowej, oficjalnej wizyty w Iraku.

Tego samego dnia odbyło się spotkanie premiera **A. Kosygina** z sekretarzem generalnym Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego i prezydentem Syrii, **Hafezem Asadem.**

Podczas rozmów dokonano wymiany poglądów w sprawie dalszego umocnienia stosunków dwustronnych. Podkreślono znaczenie radziecko-syryjskiego oświadczenia z 1974 r., określającego główne zasady rozwoju przyjaźni i współpracy między ZSRR a Syrią. Omówiono również niektóre zagadnienia międzynarodowe, zwłaszcza sytuację na Bliskim Wschodzie.

E. Gierek i P. Jaroszewicz gościli w województwie piotrkowskim

Ciąg dalszy ze str. 1

elektrowni wyniesie ponad 5 tys. MW i w r. 1985 dostarczą one ok. 15 proc. całej produkcji energii elektrycznej w Polsce.

Tego samego dnia **E. Gierek i P. Jaroszewicz** spotkali się z Egzekutywą KW PZPR w Piotrkowie Tryb. W czasie spotkania poinformowano gości o realizacji zadań gospodarczych województwa.

I sekretarz KC i premier uczestniczyli również w posiedzeniu Egzekutywy KZ PZPR kopalni węgla brunatnego „Bełchatów". Zapoznali się oni z działalnością zakładowej organizacji partyjnej i stanem realizacji inwestycji. **E. Gierek** stwierdził z zadowoleniem, że to, co wraz z premierem zobaczyli, świadczy o ogromnym rozmachu inwestycji. Nakłady poniesione na powstające zagłębie, zaczynają przybierać konkretne kształty w postaci obiektów. **I sekretarz KC życzył budowniczym przyspieszania terminów przekazywania poszczególnych obiektów oraz dobrej jakości robót.**

Depesza H. Jabłońskiego do G. Leone

WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta narodowego Republiki Włoskiej, przypadającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki **Giovanni Leone.**

Od początku wojny domowej

Jeden z najkrwawszych dni w Libanie

LONDYN, PARYŻ (PAP) — Poniedziałek był jednym z najkrwawszych dni w Libanie od początku wojny domowej w tym kraju. W Bejrucie śmierć poniosło 114 osób, a przeszło 200 zostało rannych. Tego dnia do starć doszło także w pobliżu górskiej miejscowości Faraja, w rejonie przemysłowego miasta Zghorta oraz w pobliżu granicy syryjskiej, gdzie oddziały tzw. „Armii Libanu Arabskiego" oblegają wioski Andikt i Kobaja, zamieszkałe przez ludność chrześcijańską.

Na froncie dyplomatycznym nie zanotowano żadnych zmian. Prasa bejrucka podała, że we wtorek udała się do Damaszku delegacja Falangi Libańskiej, która omówi sytuację w Libanie z przywódcami syryjskimi. Natomiast w Algierii przebywa przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny **Jaser Arafat**, który prowadzi na ten sam temat rozmowy z prezydentem **Huari Bumedienem.**

Prezydent — elekt, **Elias Sarkis**, zamierza rozpocząć nową serię rozmów z czołowymi politykami libańskimi, aby doprowadzić do przerwania działań bojowych.

Dziesięć lat „Interkosmosu"

MOSKWA (PAP) — W wywiadzie udzielonym z okazji dziesiątej rocznicy powstania przy Akademii Nauk ZSRR Rady **„Interkosmosu"**, przewodniczący Rady **Boris Pietrow** powiedział, że w minionym 10-leciu dzięki pomocy i inicjatywie uczonych radzieckich znacznie rozszerzyło się grono „mocarstw kosmicznych". Rada „Interkosmos" została utworzona 31 maja 1966 roku jako ośrodek koordynujący wszystkie kierunki współpracy w dziedzinie badań kosmicznych.

W ciągu dziesięciu lat wystrzelono 14 sputników serii „Interkosmos", z których każdy został przygotowany wspólnymi siłami uczonych i inżynierów krajów socjalistycznych. Wymownym dowodem owocności tych eksperymentów jest to, że na kolejnej sesji międzynarodowego komitetu d/s badań kosmicznych, która rozpocznie się 6 czerwca w Filadelfii, część referatów poświęcona będzie badaniom zespołowym, przeprowadzonym przez kraje socjalistyczne w ramach programu „Interkosmos".

B. Pietrow nadmienił, że program „Interkosmos" jest otwarty dla wszystkich krajów, które pragną do niego przystąpić. W ciągu ub. dziesięciu lat różne projekty „Interkosmosu" przyciągnęły uczonych wielu czołowych ośrodków krajów kapitalistycznych. Aktywnie rozwija się współpraca ze specjalistami francuskimi. Jej ukoronowaniem stał się wspólny eksperyment „Arax", w toku którego badano zorzę polarną, wytworzoną sztucznie w atmosferze. Wielkiej pracy dokonała Rada „Interkosmosu" w związku z przygotowaniami do pierwszego radziecko-amerykańskiego eksperymentu „Sojuz—Apollo" i jego realizacją. Rozwija się współpraca ze Szwecją i Indiami.

W SKRÓCIE

■ LIZBONA — W Lizbonie odbyło się posiedzenie portugalskiej Rady Rewolucyjnej. W opublikowanym we wtorek oficjalnym komunikacie, zaznacza się, że Rada Rewolucyjna dokonała analizy sytuacji politycznej w kraju ze szczególnym uwzględnieniem spraw związanych z wyborami prezydenckimi. Wybory te odbędą się w niedzielę 27 czerwca br.

■ BRUKSELA — Ministrowie Spraw Zagranicznych państw EWG osiągnęli porozumienie w sprawie przyznania Włochom pomocy w wysokości 70 mln jednostek przeliczeniowych (ok. 85 mln dolarów), przeznaczonej na likwidację zniszczeń w rejonie Friuli — Wenecji julijskiej, spustoszonym przez katastrofalne trzęsienie ziemi w dniu 6 maja. Jest to największa w historii EWG suma przyznana na tego rodzaju cel.

■ TOKIO — Rząd japoński na wtorkowym posiedzeniu zatwierdził układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Był to ostatni akt procedury ratyfikacyjnej. Poprzednio układ ratyfikowały obie izby parlamentu.

■ LONDYN — Reuter poinformował, że prezes centralnego banku izraelskiego, Mosze Sanbar zaapelował o dokonanie cięć budżetowych we wszystkich dziedzinach — z wyjątkiem wydatków na cele wojskowe — aby kraj ten mógł opanować niezwykle trudną sytuację gospodarczą. Sanbar podał dziennikarzom, że zagraniczne zadłużenie Izraela pod koniec lutego br. wynosiło 8.200 mln dolarów, a deficyt bilansu płatniczego — mimo zaciągnięcia znacznych pożyczek — doszedł w roku ubiegłym do 4.100 mln dolarów.

■ RZYM — Jak podała Agencja AFP, deputowany skrajnej prawicy włoskiej, Sandro Saccucci, który poszukiwany był przez policję w związku z zabójstwem młodego komunisty, Luigi Di Rosa, dokonanym w ubiegły piątek w czasie wiecu, zatrzymany został przez władze podczas próby przekroczenia granicy włosko-szwajcarskiej.

■ MADRYT — We wtorek otwarto w Barcelonie międzynarodowe targi handlowo-przemysłowe, w których uczestniczy 26 państw, w tym m. in. Polska, Czechosłowacja, Kuba, Węgry i inne kraje socjalistyczne. Po raz pierwszy w targach w Barcelonie bierze udział Związek Radziecki, eksponując w swym pawilonie wyroby oferowane przez 23 centrale handlu zagranicznego.

Automatyczne połączenie z Hiszpanią

WARSZAWA (PAP) — Od 1 czerwca br. telefoniczni abonenci Warszawy będą mogli łączyć się automatycznie z abonentami w Hiszpanii. Numer kierunkowy do Hiszpanii — 80-34.

Aby połączyć się z mieszkańcem danej miejscowości hiszpańskiej należy znać jej numer kierunkowy. Kolejność wybierania numerów jest więc taka sama jak przy telefonowaniu np. do Francji czy Jugosławii; numer kierunkowy kraju, potem numer miasta i numer abonenta. Informacje o numerach kierunkowych można uzyskać w centrali międzynarodowej w Warszawie lub pod numerem 31-34-68.

Połączenie z Hiszpanią będzie 9 międzynarodowym połączeniem automatycznym udostępnionym abonentom warszawskim.

Bywa i tak...

BRUKSELA (PAP) — W mieście Enschede, w północnej Holandii, postawiono na nogi całą policję. Powodem było przerwanie łączności krótkofalowej między miejscowym bankiem, a opancerzonym furgonem, przewożącym kilkadziesiąt tysięcy guldenów.

Po zablokowaniu wszystkich dróg wylotowych z miasta, policjanci zaczęli przeszukiwać ulicę po ulicy, zatrzymując wszystkie podejrzane samochody. Odszukano wreszcie furgon, a w nim pieniądze, w stanie nienaruszonym. Tylko kierowca gdzieś znikł, zabierając klucze od samochodu. Znaleziono go dopiero po dwóch godzinach w gabinecie dentysty. „To przez ten cholerny ból zęba" — tłumaczył się policjantom.

By pomnożyć uśmiech dziecka

Ciąg dalszy ze str. 1

ufundowane z okazji MDD książeczki mieszkaniowe. WZGS ufundował taką książeczkę Jadzi Rakowskiej. Zakłady Mięsne w Ełku — Geni Sobolewskiej, WSS — Heni Kwiatkowskiej i Ewce Cieplewskiej. W imieniu obdarowanych serdecznie podziękowała za te cenne prezenty Henia Kwiatkowska. (ceg)

Łomża

Jak już informowaliśmy od kilku dni na terenie województwa łomżyńskiego odbywają się imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Delegacje dzieci w towarzystwie swoich opiekunów spotykają się z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych swych środowisk.

W przeddzień święta najmłodszych, w dniu 31 maja br. w gmachu KW PZPR spotkał się z delegacją dzieci sekretarz KW PZPR **Mieczysław Pietrzak.** W bezpośredniej rozmowie dzieci przekazały swoje wrażenia z kończącego się roku szkolnego. Na zakończenie spotkania sekretarz KW w imieniu I sekretarza **Stefana Zawodzińskiego** i Egzekutywy KW PZPR w Łomży przekazał dzieciom życzenia pomyślności w młodym życiu, jak najlepszych stopni na świadectwie i udanych wakacji.

Wczoraj tj. 1 bm. o godzinie 8.00 delegację dzieci z łomżyńskich szkół przyjął wojewoda łomżyński **Jerzy Zientara.** Grupa pod opieką dyrektora ZW TPD **Teresy Rogińskiej** i dyrektora Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży **Marii Skowrońskiej** przekazała na ręce wojewody łomżyńskiego meldunki mówiące o wynikach w nauce i pracy. Mali goście wojewody podzielili się również swymi obserwacjami z życia miasta i województwa. Żegnając dzieci wojewoda łomżyński przekazał na ręce najlepsze życzenia dla wychowawców, rodziców i rodzeństwa.

Również wczoraj podobne spotkanie odbyło się w siedzibie WK FJN. Dzieci z klas od 1—8 wraz ze swymi opiekunami — dyrektorem szkoły nr 3 **Zdzisławem Sędziakiem** przyjął przewodniczący WK FJN sekretarz KW PZPR **Waldemar Szpaliński.** W spotkaniu uczestniczył również wicewojewoda łomżyński **Kazimierz Ciapka.** (zp)

Dzieci w świetle liczb

WARSZAWA (PAP) — 8,2 mln dzieci w wieku do 14 lat obchodzi w naszym kraju tegoroczny „Dzień Dziecka". Jest to 4 mln dziewcząt i 4,2 mln chłopców.

Ta młodociana społeczność stanowi prawie jedną czwartą ogólnej liczby ludności i korzysta z wielu różnorodnych form opieki państwa.

Jedną z nich jest wychowanie przedszkolne przygotowujące do życia i pracy w szkole. Objętych nim jest ponad 44 proc. dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

W szkołach podstawowych pobiera naukę 4,3 mln dzieci. Oznacza to, że ponad 99 proc. dzieci w wieku 7—14 lat objętych jest nauczaniem. Przy tym co trzeci uczeń ma zapewnione dożywianie w placówce szkolnej.

W Krakowie

8-osobowe „Fiaty" - dla turystów

KRAKÓW (PAP) — Od 1 bm. po ulicach Krakowa jeździć będą odkryte 8-osobowe „Fiaty", przeznaczone dla turystów. W czasie przejażdżki miłośnicy piękna podwawelskiego grodu dysponować będą magnetofonami kasetowymi z nagraniami w ośmiu językach; pomogą one w zaznajomieniu się z historią i unikalnymi walorami zabytkowych kamienic i muzeów znajdujących się na trasie wycieczki.

Z dniem 1 czerwca na ulice starego Krakowa wyjechały również specjalne karety, które „Wawel-Tourist" przygotował na użytek turystów.

KOREKTORKĘ na okres 3 miesięcy zatrudni redakcja „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" Zgłoszenia, Białystok, Wesołowskiego 1, pokój 69.

IRA grozi represjami

wobec osób wymiaru sprawiedliwości

LONDYN (PAP) — Irlandzka Armia Republikańska opublikowała oświadczenie, w którym zagroziła represjami sędziom, policjantom, adwokatom i wszystkim innym urzędnikom wymiaru sprawiedliwości, podejmującym jakiekolwiek działania zgodne z przepisami nowej ustawy antyterrorystycznej. Ustawa, która weszła w życie dnia 1 czerwca, została opracowana 2 i pół roku temu na spotkaniu przywódców W. Brytanii i Republiki Irlandzkiej w Sunningdale.

Zgodnie z jej przepisami można obecnie ścigać osoby podejrzane o działalność terrorystyczną tam, gdzie nastąpi aresztowanie bez względu na to, czy przestępstwo było popełnione w Anglii, Irlandii Płn., czy Republice Irlandii. Tak więc ustawa znosi faktycznie granice dla represji antyterrorystycznych i każdy członek IRA może być aresztowany i sądzony np. w Republice Irlandzkiej za czyny popełnione w Anglii czy Irlandii Płn.

IRA przestrzegła w oświadczeniu, że urzędnicy wymiaru sprawiedliwości z Republiki Irlandzkiej, którzy przyjadą do Irlandii Płn. w związku z realizacją nowej ustawy będą traktowani przez bojowników organizacji tak samo jak członkowie brytyjskich sił zbrojnych. Agencja Reutera podkreśla, że po raz pierwszy IRA zagroziła represjami przedstawicielom władzy z Republiki Irlandzkiej.

Wojna dorszowa

Tymczasowe porozumienie Anglia—Islandia

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera podała powołując się na wypowiedź rzecznika norweskiego ministra Spraw Zagranicznych, że ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii, **Anthony Crosland** i Islandii, **Einar Agustsson** obradujący w Oslo na temat zakończenia tzw. wojny dorszowej **postanowili zawrzeć tymczasowe porozumienie w tej sprawie.**

Konflikt między W. Brytanią a Islandią nasilił się 7 miesięcy temu, kiedy władze Islandii ogłosiły jednostronnie 200-milową strefę połowową dla swych kutrów.

Jak już informowaliśmy 19 lipca br. wchodzi do obiegu nowy banknot NBP wartości 200 zł. Dziś zamieszczamy awers i rewers tego banknotu. CAF — telefoto

Czerwiec zapowiada się niezbyt ciepły

WARSZAWA (PAP) — W naszych warunkach klimatycznych czerwiec nie należy do miesięcy zbyt ciepłych i słonecznych, a w tym roku, jak przewidują synoptycy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, spodziewany jest nawet nieco chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura w czerwcu przewidywana jest bowiem na poziomie nieco niższym od przeciętnej wieloletniej, która wynosiła ok. 19 st., a suma opadów deszczu w pobliżu normy, czyli 61 mm.

Na początku miesiąca temperatura maksymalna od 15 do 18 st., minimalna od 5 do 10 st. przy zachmurzeniu dużym z rozpogodzeniami i okresowymi opadami oraz wiatrach umiarkowanych z kierunków północnych. W pozostałym okresie pierwszej dekady czerwca spodziewany jest nieznaczny wzrost temperatury maksymalnej do 17—22 st., a minimalnej do 8—13 st. z zachmurzeniem na ogół umiarkowanym i niewielkimi opadami.

W drugiej i trzeciej dekadzie czerwca przewidywane są okresy zarówno ciepłe, jak i chłodne. W okresach ciepłych synoptycy IMGW zapowiadają temperaturę maksymalną w granicach 24—28 st., a minimalną 10—15 st., natomiast w okresach chłodniejszych spadek temperatury maksymalnej do 18—22 st. i minimalnej do 8—12 st. Spodziewane są w tym czasie okresowe opady deszczu obfitsze na przełomie drugiej i trzeciej dekady, a także burze.

W sumie z obliczeń synoptyków IMGW wynika, że w czerwcu możemy się spodziewać tylko 7 dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 st., 8 dni z temperaturą minimalną poniżej 10 st., oraz aż 14 dni z opadami deszczu, w tym 5 dni z wystąpieniem lokalnych burz.

SPORT

W niedzielę motocyklowe emocje

Rekordowa ilość zgłoszeń zawodników zagranicznych

Uliczne wyścigi motocyklowe mają w Białymstoku wieloletnią tradycję; cieszą się przy tym olbrzymią popularnością mieszkańców. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać po pierwsze w fakcie, iż „wyścigowcy" białostockiej Cresovii należą do ścisłej czołówki kraju; z drugiej zaś wynika to z tego, że białostockim działaczom już od kilku lat oprócz eliminacji mistrzostw Polski udaje się organizować równocześnie atrakcyjne wyścigi w obsadzie międzynarodowej. Te ostatnie zyskały już sobie dobrą sławę wśród zagranicznych zawodników.

W najbliższą niedzielę, 6 bm. o godz. 12 w Białymstoku na tradycyjnej trasie wokół stadionu Gwardii będziemy przeżywać ponownie męskie emocje. W Białymstoku bowiem odbędzie się III eliminacja motocyklowych wyścigowych mistrzostw Polski (w klasach 125, 175 i 250 ccm) a przede wszystkim rozegrane zostaną dwa wyścigi międzynarodowe o Puchar Wojewody Białostockiego w klasach 125 i 250 ccm. Organizatorami imprezy są WKFiT Urzędu Wojewódzkiego, ZO PZMot., „Auto-Moto-Klub" w Białymstoku oraz WRZZ. Impreza odbędzie się m. in. z okazji święta „Gazety Współczesnej".

Tegoroczne wyścigi zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie. Bowiem oprócz ścisłej polskiej czołówki wystartuje 30 zawodników zagranicznych z siedmiu państw: Austrii, Finlandii, RFN, Danii, Wielkiej Brytanii, Węgier i NRD. Organizatorom udało się trafić z terminem wyścigu, tak że nie koliduje on z innymi imprezami międzynarodowego kalendarza. Stąd wpłynęło bardzo wiele zgłoszeń. Niestety, względy bezpieczeństwa (trasa białostocka może pomieścić w trakcie jednego wyścigu niewiele więcej jak 20 zawodników) sprawiły, że organizatorzy — choć z żalem — musieli zrezygnować z szeregu ofert m. in. zawodników Japonii i Belgii. Lecz i tak tegoroczna obsada będzie rekordowa. Wystartują zawodnicy najwyższej klasy światowej m. in.: Duńczyk Nilsen (systematycznie startuje w wyścigach w ramach mistrzostw świata), Wendler z NRD oraz Drapal (Węgry). Startować będą także zwycięzcy zeszłorocznych wyścigów. Niewątpliwą atrakcją dla kibiców będzie możność ujrzenia motocykli najsłynniejszych światowych firm m. in. Yamaha, Maico, Morbidelli.

W białostockich wyścigach uczestniczyć będą także zawodnicy Cresovii. W eliminacji do mistrzostw Polski walczyć oni będą o punkty do mistrzowskich tytułów. Tutaj szczególnie liczymy na Chomkę, Bargieła i Praczukowskiego. Ponadto Chomko i Praczukowski wystartują w wyścigu międzynarodowym w klasie 250 ccm. (jj)

Bokserzy Mazura coraz bliżej II ligi

W odbytym w Ełku meczu bokserskim w ramach rozgrywek międzywojewódzkich. Mazur pokonał Gedanię 15:5. W ringu sędziowali pp. Brzeziński (Gdańsk) i Romanowicz (Białystok). Widzów 2 tys. A oto wyniki walk: (na pierwszym miejscu gospodarze) Woronowicz pokonał 2:1 Czerechowskiego, Staniszewski wygrał jednogłośnie z Majcherem, Greś wygrał vo z Szarym, którego lekarz nie dopuścił do walki, Kuderski pokonał Tuszyńskiego, Woźniak przegrał dwa do remisu z Brzezińskim, Kardyński zremisował z Zielińskim, Żyliński wygrał w trzecim starciu (ko) z Szellą, Walicki pokonał jednogłośnie Kornata, Czugaj przegrał przez dyskwalifikację w I rundzie z Szulzem i Twardowski pokonał przez przewagę w I starciu Żulińskiego.

Mecz stał na dosyć przeciętnym poziomie, dużo było szarpaniny i przepychania. Bokserzy Mazura imponowali ambicją i dużą wolą walki. Najładniejszy pojedynek stoczyli występujący po raz pierwszy w kategorii seniorów, reprezentant kadry narodowej juniorów — ełczanin Woźniak z Brzezińskim. Woźniak walczył doskonale pod względem techniczym, lecz w końcówce zabrakło mu sił i w rezultacie przegrał. Przed meczem uroczyście pożegnano Zenona Zamajtisa, który przez 13 lat bronił barw Mazura staczając 147 walk z których 116 wygrał.

Zwycięstwem nad Gedanią bokserzy Mazura przypieczętowali zdobycie 1 miejsca w grupie (mecz Arka — Wisła został przełożony, lecz nie ma on już żadnego znaczenia dla układu w tabeli). Mazur dokonał tym samym dużego wyczynu, potrafiąc „ograć" koalicję trzech silnych drużyn gdańskich. Ełczanie mają równocześnie szanse na awans do II ligi, chociaż dotychczas nie wiadomo z jakimi zespołami przyjdzie im walczyć w dalszych rozgrywkach. Należy jednak sądzić, że coraz lepsza praca na treningach, atmosfera mobilizacji w sekcji, a wreszcie fakt zasilenia zespołu przez powracających do Ełku wychowanków (oprócz Woronowicza i Gręsia w Mazurze w najbliższym czasie wystąpi także Bierylo) sprawią, że ełczanom uda się wywalczyć II ligę. (ski)

Dobry start łuczników

Dobrze wystartowali w rozgrywkach grupy południowej II ligi łucznicy Jagiellonii i Podlasia. W I rzucie Jagiellonia z dorobkiem 9871 pkt. zajęła drugie miejsce, a Podlasie — trzecie (9607 pkt.). Najwięcej punktów spośród 8 zespołów startujących w tej grupie wystrzelili łucznicy Stali Stalowa Wola (10.103). A oto najlepsze rezultaty osiągnięte przez białostoczan w wieloboju. Seniorzy — R. Stachurski (Jag.) — 1122, F. Jarząbek (Podl.) — 1094, W. Kazimierowicz (Podl.) — 1075; seniorki: D. Korolczuk (Jag.) — 1068, H. Korbut (Podl.) 1050; juniorki: H. Turosińska (Jag.) — 967, J. Wędołowicz (Podl.) — 949; juniorzy: — J. Lewczuk (Podl.) — 1150, L. Sidoruk (Podl.) — 1050, J. Ostasiewicz (Jag.) — 1033. (jj)

Piłkarze Jagiellonii liczą na kibiców

Piłkarzom Jagiellonii pozostały do rozegrania już tylko dwa mecze — w najbliższą niedzielę w Warszawie z Polonią i 13 bm. w Białymstoku z Gwardią Koszalin. Do pełni szczęścia — utrzymania się w II lidze brakuje jeszcze trzech punktów. Toteż bardzo wiele zależeć będzie od najbliższego meczu z Polonią. Co prawda daje się słyszeć głosy, że w obozie „czarnych koszul" po spadku do III ligi zapanował nastrój rezygnacji i w rezultacie zespół ów nie przedstawia normalnie prezentowanej klasy (porażka z Zawiszą zdaje się to potwierdzać), tym niemniej liczenie na łatwe zwycięstwo czy nawet remis w Warszawie należy uznać za przesadzony optymizm.

Nasz zespół z całą pewnością zagra ambitnie, — lecz z drugiej strony nie od dziś wiadomo, że Jagiellonia gra słabo na wyjazdach. Z pewnością jedną z przyczyn jest brak atmosfery dopingu własnej widowni. Na ten fakt (w kontekście zbliżającego się meczu) zwrócił uwagę wielu kibiców w telefonach do naszej redakcji. Ogólny wydźwięk tych sygnałów jest następujący: „kibice powinni pomóc Jagiellonii". Jeden z czytelników ujął to bardzo dosadnie: „do Warszawy jest tak blisko, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby białostoccy kibice pojechali licznie; nasi piłkarze będą mogli czuć się wtedy jak u siebie". Kibice zgodnie sugerują potrzebę zorganizowania wycieczek na mecz, a równocześnie zapytują czy i kto będzie je organizował.

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do MKSB Jagiellonia. Niestety nie otrzymaliśmy jednoznacznej odpowiedzi. Klub czyni starania, lecz napotyka na duże trudności z otrzymaniem samochodu. Toteż nie wiadomo czy wycieczka dojdzie do skutku. Podobnie mało precyzyjną odpowiedź otrzymaliśmy na temat wycieczek z zakładów pracy.

Zdajemy sobie sprawę, że zbliżająca się wolna sobota i niedziela jest znakomitą okazją do organizowania wycieczek rekreacyjno-turystycznych. Z drugiej jednak strony dla bardzo wielu sympatyków futbolu aktualnie nie ma ważniejszego problemu jak ten czy białostoczanie utrzymają się w II lidze. Stąd apelujemy zarówno do klubu jak też do zakładów pracy o poczynienie wysiłków celem organizacji takich wycieczek. Z niedalekiej przeszłości — chociażby z meczu Jagiellonii w Płocku — posiadamy dowody, że nawet nieliczna grupa kibiców potrafi stworzyć doskonały doping, tak przecież potrzebny naszemu zespołowi. (jj)

PRZEPLATANIEC

LEKKA ATLETYKA

Dziś o godz. 16 w Białymstoku na stadionie przy ul. Jurowieckiej rozpoczną się wojewódzkie mistrzostwa młodzieży szkół rolniczych w lekkiej atletyce. Dalszy ciąg zawodów jutro o godz. 14.

JUDO

W Białymstoku, z udziałem 30 zawodników, rozegrano turniej eliminacyjny seniorów. Stał on na niezłym poziomie. W poszczególnych wagach zwyciężyli: do 63 kg — B. Skoblewski (Jag.), do 70 kg — K. Rogowski (Gwardia), do 80 kg — W. Wojtecki (Jag.) i do 93 kg — P. Kardasz (Jag.).

WIEŚCI Z EŁKU

Meczem piłkarskim ligi miejskiej ognisk TKKF pomiędzy ogniskami „Tramp" i „Szron", zainaugurowane zostały w Ełku rozgrywki IX edycji. Spotkania cieszą się dużym zainteresowaniem. Startuje 21 zespołów, podzielonych na grupy. Problemem boisko. Nie ma gdzie rozgrywać spotkań. W związku z tym Zarząd Miejski TKKF w Ełku wystąpił z apelem do zakładów pracy, aby w czynie społecznym wybudować boisko. Odzew był szybki. Władze miejskie przydzieliły teren w Ełku - Szybie, zakłady pracy zadeklarowały pomoc. Wykonano już niwelację terenu. Tempo prac znacznie by wzrosło, gdyby do ostatecznego zakończenia robót ziemnych przystąpił spychacz. (let)

STRZELECTWO

ZM LOK w Białymstoku organizuje zawody strzeleckie: w sobotę, 5 bm. (godz. 10—18) — o tytuł najlepszego strzelca wśród niezrzeszonych; natomiast w niedzielę, 6 bm. (godz. 10—18) — na najlepszego strzelca wśród członków kół LOK z terenu Białegostoku. Zawody zostaną rozegrane na strzelnicy przy ul. Warszawskiej 63.

Z zagranicy

Przypomina się... Norymberga

Wieleset lat Norymberga cieszyła się sławą miasta, w którym obok rękodzieła i handlu między Wschodem a Zachodem rozwijały się sztuki piękne. Tym miastem związane są liczne nazwiska poetów śpiewców miłości, malarzy, grafików — jak Dürer, rzeźbiarzy — jak Polak Wit Stwosz. W XIX w. rozwinął się tutaj pomyślnie przemysł. Norymberga była też znanym ośrodkiem nauki.

W blisko dziewięćsetletnich dziejach nie przyniósł miastu zaszczytu chyba wybór Norymbergi na miejsce nazistowskich zjazdów. W czasie II wojny światowej Norymberga została w poważnym stopniu zniszczona, nie na jednak, by nie skierować symbolicznie do niej właśnie ławy oskarżonych — dygnitarzy hitlerowskich: Göringa, Keitla, Ribbentropa, Rosenberga i innych, sądzonych na ławach Międzynarodowego Trybunału Wojskowego na śmierć.

Nie trzeba zapisać na dobro władz tego miasta wydarzenie z całkiem świeżej daty. Dotyczy ostatnio uchwały magistrackiej przyznania wydawcy „Nürnberger Nachrichten" J. E. Drexelowi obywatelstwa honorowego w uznaniu jego zasług w walce z hitleryzmem, jako byłemu redaktorowi tajnych biuletynów antynazistowskich z 1935 r., skazanemu na 4 lata więzienia za „zdradę", później więźniowi obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Flossenburgu.

Wydawałoby się więc, że szczerość ojców miasta dla honoru obywatela prześladowanego przez reżim hitlerowski byłaby najbardziej uzasadniona i nikt nie będzie kwestionował przyznania mu dokumentów honorowego obywatelstwa. Stało się jednak inaczej.

Przewodniczący tamtejszej frakcji CSU Georg Holzbauer przekazał magistratowi oświadczenie swej partii, że nie będzie mógł wziąć udziału w hołdowniczym akcie uczczenia zasług Drexela w zwalczaniu hitleryzmu, opłaconej jak wiadomo wieloletnim pobytem w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Powód? Uniwersytet im. Humboldta w Berlinie — NRD — postanowił nadać Drexelowi tytuł doktora honoris causa.

Straussowskim chadekom w Norymberdze wystarczyła właśnie uchwała uniwersytetu berlińskiego za powód do zamanifestowania swego sprzeciwu w uczczeniu zasług Drexela. Frakcja CSU zaznaczyła jednakże, że nie traci szacunku dla niego jako bojownika antynazistowskiego. Ta swoista (jawnie obłudna) „logika" przypominała nie tak bardzo starą przeszłość — mianowicie Norymbergę związaną z tymi, którzy hańbą okryli miasto. Jest rzeczą zrozumiałą, że prasa poważna w RFN skwitowała nowy popis prawicy bawarskich chadeków (zadokumentowany właśnie w kwietniu, w miesiącu poświęconym pamięci ofiar nazistowskich) ze zrozumiałym niesmakiem. (Interpress)

Pocztówka z kangurem

Ludzie i zwierzęta

W ub. roku przeżywaliśmy w Australii klęskę powodzi. W bieżącym roku dla odmiany mamy narzekamy na brak wody. W niektórych stanach, np. w Wiktorii, długotrwała susza stała się ostatnio klęską nie mniejszą niż zeszłoroczne powodzie. Zmieniła ona bowiem bezkresne, soczyste pastwiska w rdzawą pustynię. Z braku paszy stado owiec i bydła cierpią głód i giną z pragnienia. Jednocześnie brak rynków zbytu na mięso wołowe. Nastąpiło również zahamowanie sprzedaży wełny na skutek strajku pracowników magazynowych, co również wpłynęło na gwałtowny spadek cen bydła i owiec. Np. za owcę farmer może uzyskać 15—40 centów, czyli mniej niż wynosi koszt transportu do miejsc skupu.

Pewien hodowca owiec pośród 3-tysięcznego stada wyselekcjonował 700 starszych sztuk do zabicia. Jeden z producentów mleka zabił kilkanaście swoich krów, ponieważ nie miał ich czym karmić.

Środki masowego przekazu podają alarmujące wiadomości, że stosy zabitych zwierząt hodowlanych leżą przy drogach, a ich rozkład grozi wybuchem epidemii. Nie ma bowiem komu kopać dołów, w których można byłoby grzebać bydło. Związki farmerów uważają że jest to obowiązek władz stanowych, te z kolei tłumaczą się brakiem odpowiednich funduszów na ten cel.

Problem nabrał tak doniosłej wagi, że stał się przedmiotem zainteresowania parlamentu federalnego w Canberze. A wszystko to dzieje się w tym samym czasie, gdy w innych krajach przy drogach, czy na ulicach miast giną z głodu LUDZIE.

(Interpress)

BARBARA MAJOREK

Szkoła sprzyjająca wyzwalaniu sił twórczych dziecka

(Refleksje po XXXII Kongresie Szkoły Nowoczesnej)

Nazwisko Celestyna Freineta znane jest nauczycielom i działaczom oświatowym, a tzw. techniki freinetowskie stosowane w wielu szkołach w nauczaniu języka ojczystego na szczeblu początkowym, nie obce są również wielu rodzicom, szczególnie tym czytającym swobodne teksty swoich dzieci.

Od kilku lat działa w naszym kraju Komitet Upowszechnienia Pedagogiki Freineta pod kierunkiem dr H. Semenowicz, prof. A. Lewina i dr M. Ruka, który współpracuje z Międzynarodową Organizacją Ruchu Szkoły Nowoczesnej. Organizacja ta skupia zwolenników koncepcji pedagogicznej C. Freineta w różnych krajach. W marcu br. uczestniczyłyśmy (mgr T. Śliwińska z KOiW z Poznania i niżej podpisana) w XXXII Kongresie Szkoły Nowoczesnej, który tego roku odbywał się w Clermont Ferrand.

Koncepcja pedagogiczna C. Freineta należy do licznych kierunków Nowego Wychowania, a jego nazwisko wymieniane jest zwykle obok Dewey'a, Montessori, Decroly'ego, Cousinet'a. System pedagogiczny Freineta przetrwał do dziś i jest wzbogacany przez praktyków i teoretyków tego kierunku. Freinet w okresie swej działalności pedagogicznej skupił wokół siebie liczną grupę zwolenników-nowatorów, którzy stworzyli prężny ruch nowoczesnej szkoły we Francji i wielu innych krajach. Jest to obecnie jedyny kierunek wśród różnych prądów Nowego Wychowania o charakterze masowym. Ruch ten skupia wokół ICEM (Instytut Nowoczesnej Szkoły) i CEL (Spółdzielnia Nauczania Świeckiego) ponad 20 tysięcy francuskich nauczycieli. W warunkach panującego we Francji przestarzałego systemu szkolnego, system freinetowski jest niezwykle atrakcyjny i dlatego przyciąga coraz to nowych zwolenników.

Podstawowe myśli pedagogiki C. Freineta są bardzo bliskie założeniom programowym naszej szkoły. Oto niektóre z nich:

- szkoła winna być miejscem, w którym dokonuje się wszechstronny i rzeczywisty rozwój osobowości dziecka;
- w nowoczesnej szkole panuje atmosfera twórczej pracy, atmosfera wolna od niepokojów i napięć emocjonalnych;
- czynnikiem warunkującym efektywność pracy szkolnej jest rozwijanie naturalnej motywacji uczenia się i działania, uczenia się samodzielnego, wdrażania do korzystania z różnych źródeł wiedzy;
- dziecko powinno znaleźć w szkole warunki do swobodnej ekspresji słownej (przez swobodny tekst) oraz ekspresji artystycznej (plastycznej, muzycznej, teatralnej);
- nauczanie zindywidualizowane łączy się w systemie Freineta z zasadą pracy zespołowej, kolektywnej;
- idea samorządności jest realizowana w procesie nauczania i uczenia się, a organizacja życia klasy przybiera formę spółdzielni uczniowskiej, w której ramach uczniowie wykonują różne prace o charakterze samoobsługowym;
- szkoła freinetowska pracuje w ścisłym powiązaniu ze środowiskiem naturalnym, a obserwacja zjawisk przyrodniczych jest podstawą doświadczenia poszukującego. Jest to obserwacja ukierunkowana przy pomocy tzw. „fiche guide" — u nas często tłumaczonych jako „karta pracy";
- charakterystycznym elementem pracy klasy jest nawiązywanie kontaktów z klasami i szkołami w kraju i za granicą poprzez korespondencję naturalną. Kontakty te służą wymianie myśli, swobodnych tekstów, obserwacji przyrodniczych i różnych materiałów służących nauczaniu.

Wszystko to ma służyć pełnemu rozwojowi dziecka w harmonijnym współdziałaniu szkoły z otaczającą ją rzeczywistością. Dla realizacji idei pedagogicznych Freinet oraz jego współpracownicy i kontynuatorzy wypracowali wiele form działania, które nazywane są powszechnie „technikami szkolnymi". Do dzisiaj uczestnicy ruchu freinetowskiego aktywnie uczestniczą w opracowywaniu nowych środków dydaktycznych, które są produkowane i rozprowadzane przez Spółdzielnię Nauczania Świeckiego (CEL) w Cannes.

Tegoroczny XXXII Kongres Nowoczesnej Szkoły w Clermont Ferrand był jednym z co roku organizowanych spotkań nauczycieli freinetowców, które odbywają się w czasie wiosennych ferii. W ciągu pięciu dni 1050 uczestników Kongresu dyskutowało w wielu grupach korzystając z sal miejscowego uniwersytetu. Każdy uczestnik przywiózł ze sobą wiele materiałów — prac dzieci, z których w przeddzień obrad wykonano we własnym zakresie bogate ekspozycje w salach problemowych, na korytarzach oraz specjalną wystawę twórczości plastycznej dzieci. W blisko 50 grupach problemowych toczyły się żywe dyskusje, rozwiązywano różne problemy o charakterze teoretycznym do szczegółowych rozwiązań organizacyjno-metodycznych włącznie. Warto podkreślić, że w obradach Kongresu obok nauczycieli — od pracowników przedszkoli i do profesorów uniwersyteckich włącznie — brali udział również artyści plastycy, muzycy, architekci, działacze społeczni i związkowi (CGT) oraz rodzice i studenci. A więc wszyscy, których interesują problemy dzieci i młodzieży.

W wielu grupach i na forum ogólnym dyskutowano nad reformą szkolnictwa francuskiego. Ruch freinetowski wypracowuje własną koncepcję reformy, uwzględniającą potrzeby dziecka i młodzieży.

Jedno ze spotkań poświęcono wymianie doświadczeń na temat organizacji szkoły powszechnej w różnych krajach. Duże zainteresowanie nauczycieli francuskich, włoskich, belgijskich i in. wywołała informacja o założeniach edukacji narodowej w Polsce. Pytania dotyczyły upowszechnienia wychowania przedszkolnego, drożności między poszczególnymi etapami kształcenia, pracy z uczniami zdolnymi i opóźnionymi w rozwoju, udziału nauczycieli praktyków w opracowywaniu programów szkolnych i in. Wyrazem zainteresowania Polską i naszą oświatą jest organizacja w czasie najbliższych wakacji (2—14.VIII. 1976 r.) w Płocku Międzynarodowego Spotkania Nauczycieli Freinetowców. W czasie tego spotkania, na życzenie uczestników, przewiduje się szczegółowe zapoznanie zainteresowanych z założeniami reformy systemu oświaty w naszym kraju.

Znajomość interesujących form pracy szkół freinetowskich oraz wielu technik może wzbogacić nasz system szkolny ciekawymi formami pracy, wdrażającymi uczniów do samodzielnego uczenia się. Warto więc sięgnąć do prac pedagogicznych C. Freineta, które w zbiorowym wydaniu ukażą się wkrótce na półkach księgarskich.

ZOFIA NAPIÓRKOWSKA
Łomża

Coraz lepiej rozwija się współpraca między handlem a producentami. Gotowe propozycje wzornicze trafiają wprost do pracowni krawieckich. Przykładem dobrze pojętych interesów w służbie klientów jest współpraca między Przedsiębiorstwem Handlu Odzieżą „Otex" i Spółdzielnią Pracy Krawieckiej „Białostoczanką". Wzory odzieży zaproponowane przez handlowców z „Otexu", oparte na sondażach opinii klientów, z miejsca trafiają na warsztaty krawieckie.

W ramach zarezerwowanych dla „Otexu" mocy produkcyjnych „Białostoczanka" wykonuje obecnie 21 tys. sztuk odzieży. Będzie to m. in. 10 tys. sztuk koszul męskich z 8 rodzajów tkanin i w bogatej kolorystyce, tysiąc sztuk bluzek koszulowych, 2 tys. sztuk spódnic z teksasu, bluzki dziewczęce, tzw. „chłopki" oraz bluzki sportowe w szerokiej gamie kolorów.

Zdjęcia: ROMAN SIEŃKO

Od lewej: Danuta Kulikowska z „Otexu" i Danuta Waszkiel z „Białostoczanki" konsultują na modelce nowy wzór bluzki sportowej i spódnicy.

Oto nowy wzór męskiej koszuli lnianej, który bez zastrzeżeń przyjmuje kierownik przygotowania produkcji z „Białostoczanki" — Stanisław Kacprzak.

Inicjatywy TKKŚ

Odczyty, pogadanki, dyskusje

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Białymstoku podsumował swoją działalność w roku oświatowo-szkoleniowym 1975/76. Ukierunkowana ona była na rozwijanie pracy ideowo-wychowawczej w różnych środowiskach społecznych.

Praca oświatowo-wychowawcza — podstawowa forma działalności Towarzystwa — prowadzona była w uniwersytetach powszechnych dla rodziców, młodzieżowych uniwersytetach kultury świeckiej, klubach młodych racjonalistów i stałych punktach odczytowo-dyskusyjnych.

W 74 uniwersytetach powszechnych dla rodziców przygotowywano uczestników do spełniania funkcji wychowawczych wobec swoich dzieci. Uniwersytety integrowały rodziców ze szkołą i innymi placówkami wychowawczymi, pomagały w rozwiązywaniu problemów dydaktyczno-wychowawczych, upowszechniania socjalistycznych norm postępowania. Prezentami w Uniwersytetach byli głównie nauczyciele, prawnicy, lekarze. W nowym roku światowym ZW TKKŚ dążyć będzie do wprowadzania tej formy pracy przy wszystkich zbiorczych szkołach gminnych województwa.

Laickim wychowywaniem młodzieży zajmowały się istniejące przy szkołach ponadpodstawowych — Koła Młodych Racjonalistów oraz Młodzieżowe Uniwersytety Kultury Świeckiej — działające w środowiskach wiejskich, głównie przy klubach „Ruch". Obie formy dążyły do upowszechniania światopoglądu materialistycznego, socjalistycznej moralności, rozwijania kultury socjalistycznej, socjalistycznego systemu wartości i kształtowania osobowości młodego obywatela. W pracy wyróżniały się koła Młodych Racjonalistów w Łapach i Sokółce.

Działalność odczytowa TKKŚ była odpowiedzią na zapotrzebowanie poszczególnych środowisk. Odczyty prowadzone były doraźnie bądź w 68 stałych punktach odczytowo-dyskusyjnych. Ich tematyka dotyczyła przede wszystkim etyki i moralności socjalistycznej, zagadnień społeczno-politycznych, kulturalnych i obyczajowych, świeckiej obrzędowości i obyczajowości. We współpracy ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego ZW TKKŚ włączył się do szkolenia ideowo-pedagogicznego. We współdziałaniu z gronem pedagogicznym w Łapach powstał pierwszy w województwie Nauczycielski Klub Kultury Świeckiej. W przyszłości o podobnych klubach myśli się w Sokółce, Dąbrowie Białostockiej, Hajnówce, Mońkach.

Razem z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Planowania Rodziny TKKŚ prowadził w Białymstoku Poradnię Przedmałżeńską. Prezentowano tu pogadanki z psychologii, medycyny, prawa.

Zespół lektorski Towarzystwa liczył w minionym roku oświatowym 150 osób. 70 proc. spośród nich posiadało wyższe wykształcenie.

W roku przyszłym oprócz znanych już form działalności planowane są nowe m. in. Uniwersytety dla Narzeczonych. We wszystkich gminach — takie są założenia — powstaną Zarządy Gminne TKKŚ. (ib)

Perspektywy gospodarki żywnościowej

Ciąg dalszy ze str. 1

ści: mleczarstwo, przemysł drobiarski oraz zbożowo-młynarski. Maksymalna zdolność produkcyjna zakładów mleczarskich w województwie wynosi zaledwie 500 tys. l mleka przerobu na dobę. Skup w roku 1975 wynosił średnio 670 tys. litrów, zaś w sezonie sięgał nawet 1.200 tys. l. Zły stan techniczny i niskie możliwości przerobowe Suwalskich Zakładów Drobiarskich przesądzają o niepełnym wykorzystaniu potencjału rolnictwa w produkcji drobiarskiej, zwłaszcza ptactwa wodnego. Przestarzała baza przemysłu zbożowo-młynarskiego obniża zdolność suszenia ziarna i hamuje tempo zbioru zbóż kombajnami.

W niepełnym stopniu wykorzystane są możliwości województwa w gospodarce rybnej. Duża powierzchnia jezior stanowi o możliwościach znacznego rozwoju tej dziedziny. Dotychczasowy stan odłowów (24,6 kg z ha powierzchni wody) świadczy o ekstensywnym charakterze gospodarki. W znikomym stopniu oparta jest ona o hodowlane zarybianie zbiorników szlachetnymi gatunkami ryb oraz o nowoczesną technologię ich chowu i połowów.

CO PRZYNIOSĄ LATA 1976—1980?

Cele, jakie stawia województwu suwalskiemu program, są określone możliwościami i potrzebami społecznymi mieszkańców. Główny cel, to poprawa materialnych, socjalnych i kulturalnych warunków życia obywateli, zgodnie z założeniami VII Zjazdu PZPR.

Trzeba więc uruchomić wszystkie tkwiące jeszcze w suwalskim rolnictwie proste rezerwy produkcyjne: lepiej wykorzystać produkcyjność ziemi i budynki inwentarskie. Dalej — stworzyć warunki szybszego rozwoju różnorodnych form zespołowej działalności w ramach gospodarki chłopskiej oraz sektora uspołecznionego. Zapoczątkować proces specjalizacji wsi i gmin, zapewniając tym samym pełniejsze wykorzystanie warunków ekonomicznych i przyrodniczych rozwoju produkcji rolnej.

Głównym celem suwalskiego rolnictwa jest dynamizowanie towarowej produkcji żywca i mleka w oparciu o własne rosnące zasoby paszowe. W 1980 r. pogłowie bydła osiągnąć ma 470 tys. (w tym krów 170 tys.), trzody — 705 tys. i owiec 160 tysięcy sztuk. By to osiągnąć, wzrosnąć musi poważnie produkcja zbóż i pasz. Plony zbóż powinny osiągnąć 31 q z ha, ziemniaków — 250 q, buraków cukrowych — 380 q i siana — 68 kwintali z hektara. Pozwoli to na uzyskanie obsady bydła na 100 ha użytków rolnych 87 sztuk, trzody 130 sztuk i owiec — 29 sztuk.

Osiągnięcie wyników przewidzianych przez program będzie możliwe poprzez racjonalne wykorzystanie tych wszystkich środków, które przeznacza państwo w tym pięcioleciu na dalszy rozwój rolnictwa. A są to środki poważne. Tylko na inwestycje bezpośrednio rolnicze w woj. suwalskim nakłady wyniosą 16 mld zł. Przewiduje się, że rolnicy ze środków własnych wydadzą na te cele 4 mld zł.

Środki te przeznaczy się na budownictwo mieszkaniowe i inwentarskie, mechanizację, meliorację, elektryfikację, zaopatrzenie wsi w wodę. Dojdą do tego jeszcze nakłady na nawożenie mineralne, nasiennictwo, inseminację, oświatę rolniczą, chemizację i inne. Wreszcie nakłady na rozwój przemysłu rolno-spożywczego.

Osiągnięcie zakładanych wyników w produkcji zbóż i pasz wymagać będzie zwiększenia areału obsiewanego wysoko plennymi odmianami roślin, stosowania prawidłowej agrotechniki, właściwej technologii uprawy i zbioru, dotrzymywania optymalnych terminów w pracach polowych. Konieczne będzie zwiększenie nawożenia mineralnego do poziomu 260—270 kg NPK na 1 ha użytków ornych i 300 kg na użytkach zielonych. Utworzy się rejony intensywnej uprawy zbóż, w których zapewni się pełne usługi mechanizacyjne, zagwarantuje zwiększone dostawy nawozów i środków ochrony roślin. Wzrośnie areał wysoko wydajnych roślin pastewnych. Zmieni się radykalnie dotychczasową gospodarkę na użytkach zielonych stanowiących w woj. suwalskim rezerwuar olbrzymich i mało wykorzystanych dotąd możliwości paszowych.

Dla zwiększenia produkcji zwierzęcej przewiduje się w sektorze uspołecznionym tworzenie dużych ferm przemysłowych w oparciu o budowę bądź modernizację pomieszczeń inwentarskich. W gospodarce indywidualnej — przyspieszenie specjalizacji gospodarstw, wzrost liczby zespołów, rozwój powiązań kooperacyjnych z gospodarką uspołecznioną. Oczywiste, że dla zwiększenia produkcyjności hodowli podejmowane będą również prace związane z wymianą rasy, krzyżowaniem, poprawą profilaktyki oraz upowszechnianiem właściwych metod chowu i karmienia.

Generalna zasada, jaka obowiązywać będzie w gospodarce ziemią, sprowadza się do tego, by znalazła się ona w rękach zapewniających najlepsze produkcyjne jej wykorzystanie. Przewiduje się, że do roku 1980 około 3 tys. gospodarstw, o łącznej powierzchni 30 tys. ha, przejmie państwo od indywidualnych właścicieli. Największe szanse jej zagospodarowania mają w warunkach woj. suwalskiego państwowe gospodarstwa rolne, ale wiele też gruntów PFZ trafi do spółdzielni produkcyjnych, KR, zespołów chłopskich oraz dobrych gospodarstw indywidualnych.

Poważnie wzrosną usługi mechanizacyjne i chemizacyjne województwa. Osiągnie się je poprzez rozwój i lepsze wykorzystanie parku traktorowo-maszynowego, brygadową organizację pracy oraz rozszerzenie świadczeń usługowych ze strony PGR i spółdzielni produkcyjnych na rzecz rolników indywidualnych. Przewiduje się, że w roku 1980 obejmie się usługami mechanizacyjnymi w gospodarstwach indywidualnych 70 proc. zbioru zbóż (w tym 40 proc. kombajnami), 60 proc. zbioru traw i zielonek, 60 proc. nawożenia mineralnego oraz 100 proc. wapnowania gleb i ochrony roślin. Zostaną umocnione oraz powołane nowe zakłady usług remontowo-budowlanych dla potrzeb rolników indywidualnych.

Istotne zmiany do roku 1980 dokonają się w przemyśle rolno-spożywczym województwa. Rozpocznie się budowę dużego zakładu mleczarskiego w Suwałkach, dokona rozbudowy i modernizacji zakładów w Piszu, Gołdapi, Augustowie i Ełku. Zdolność produkcyjna wszystkich mleczarni wyniesie 1,6 mln l przerobu mleka na dobę. Przemysł drobiarski zyska nowoczesną rzeźnię drobiu wodnego wraz z zapleczem przetwórczym, umożliwiającym produkcję eksportową. W Ełku zakończy się budowę chłodni składowej. Wzrosną zdolności suszenia zboża i pasz. Zmodernizowany również zostanie ełcki Eksportowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego.

*

Podczas gdy rozwój produkcji rolnej do roku 1980 opiera się na wykorzystaniu głównie prostych rezerw tkwiących w rolnictwie województwa, cechą charakterystyczną następnego dziesięciolecia będzie czerpanie z bardziej złożonych rezerw istniejących w specjalizacji, dalszej koncentracji ziemi we wszystkich sektorach, wyższej mechanizacji i wydajności pracy ludzkiej opartej na wyższym poziomie wiedzy.

Podstawowe założenia programu produkcji rolnej do roku 1990 są następujące: plony zbóż osiągną 38—41 q z ha, ziemniaków — 300—310 q, buraków cukrowych — 430—450 q, siana — 95—100 q. Poważnie wzrośnie obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków: bydła do 110 sztuk, trzody — 165 sztuk, owiec — 55 sztuk.

*

Głównym celem rozwoju gospodarki żywnościowej jest poprawa warunków życia narodu. O powodzeniu realizacji tego programu zadecydują ludzie. Szczególna zaś odpowiedzialność spoczywa w tym względzie na członkach PZPR, ZSL, organizacji młodzieżowych, na samorządzie chłopskim.

CZYTELNICY REDAKCJA

NASZE MIASTO

Dużo się mówi i pisze o tym, aby nasze miasto było coraz piękniejsze. Moim skromnym zdaniem, jeszcze dużo trzeba zrobić w tym kierunku. Nawet nasze śródmieście wymaga zmian. Pisałam już o tym do redakcji naszej „Gazety". Niestety, mój list pozostał bez echa. Odwrotnie — przybyły te szpetne budki do sprzedaży kwiatów obok kina „Ton". Ten śliczny, zabytkowy domek obok kina zasłonięty jest wypłowiałymi budami i tym okropnie zaśmieconym prostokątem, zasadzonym wprawdzie kwiatami, ale nie pierwszej urody, którym bardzo daleko do piękna i ozdoby. Nie lepiej byłoby zrobić tu śliczny kwietnik, a prywatny targ z kwiatami przenieść za żelazną bramę, która łączy Dom Towarowy i zabytkowy dom?

Jestem białostoczanką z dziada pradziada i za każdym razem, gdy jestem w śródmieściu przeżywam każdy objaw brzydoty. Zresztą, chyba nie ja jedna. Kto ma trochę poczucia piękna i ładu, na pewno czuje to samo.

Na starówce ślicznie odmalowane kamieniczki, ale mało widoczne, zasłonięte są bowiem rozrośniętymi drzewami. Od strony skweru kamieniczek tych w ogóle nie widać. Czy nie można byłoby trochę podciąć te drzewa?

I jeszcze ogólna bolączka: podeptane kwietniki, trawniki, porobione ścieżki na przełaj dla skrócenia drogi. Słowem — sadzi się dużo kwiatów, krzewów, drzewek, ale potem nie ma pielęgnacji i wszystko to ginie i marnieje. Z tym wszystkim, doprawdy, trudna jest walka.

Stała czytelniczka

ŻÓŁWIE TEMPO

Białowieża nie ma szczęścia do budowy nowych obiektów, czy też remontów starych budynków. Swego czasu tutejszym mieszkańcom psuło nerwy skandalicznie wolne tempo wznoszenia ośrodka turystycznego, później zgrzytano zębami na przeciągający się remont Domu Wycieczkowego PTT-K. Zaś kilka miesięcy temu nabrał szerszego rozgłosu głównie dzięki „Gazecie", zastój na budowie internatu Technikum Leśnego.

Na tym jednak nie kończy się białowieski bolączkowo-budowlany „repertuar". Od dobrych kilku lat wlecze się w iście żółwim tempie przebudowa Ośrodka Zdrowia. Śmieszna — wydawałoby się — rzecz: dobudować jedno piętro i wyremontować stare pomieszczenia. Roboty, przy dobrej organizacji pracy, nie więcej niż na jeden rok. Ale nie w Białowieży. Obserwując z boku tę przebudowę można odnieść wrażenie, że jest to obiekt, na którym nikomu nie zależy.

W tym czasie personel Ośrodka Zdrowia męczy się w trzech kliteczkach wynajętych w prywatnym budynku. Męczą się również i pacjenci. Poczekalnia w tym zastępczym pomieszczeniu z trudem mieści 10 osób. A codziennie do lekarza zgłasza się kilkanaście razy więcej chorych. Nic dziwnego. Ośrodek obsługuje 3,5-tysięczną liczbę mieszkańców gminy. Czasami jest taki tłok, że ludzie oczekują na przyjęcie wprost pod drzwiami, na podwórzu. Latem nie stanowi to większego problemu, ale zimą...

Pokoik, w którym przyjmuje lekarz, jest tak maleńki i niewygodny, że wprost uniemożliwia dokładne zbadanie chorego. Taki sam jest gabinet zabiegowy. A przecież z ośrodka korzystają nie tylko miejscowi pacjenci. Białowieża jest przecież znaną miejscowością turystyczną. Odwiedza ją rocznie do 140 tys. turystów, w tym ponad 6-tysięczna rzesza turystów zagranicznych. Jaką oni wywiozą o nas opinię? Nietrudno przewidzieć.

Jak długo jeszcze mają męczyć się pacjenci i personel medyczny w tak uciążliwych warunkach lokalowych? Czekam na odpowiedź za pośrednictwem naszej „Gazety".

PIOTR B.
Białowieża

PASAŻER TEŻ CZŁOWIEK

Węgorzewo jest przepięknym miasteczkiem turystycznym. Co roku w sezonie przybywają tu tysiące wczasowiczów. Jako tutejszy mieszkaniec, nie chciałbym aby turyści doznali „wygód" komunikacyjnych świadczonych przez tutejszą placówkę PKS. Podaję konkretne przykłady.

Węgorzewo nie posiada dworca PKS. Odprawa podróżnych odbywa się na placu w centrum miasteczka. Brak stanowisk odjazdowych. Podróżni podbiegają do każdego podstawionego autobusu. Brak osłony przed deszczem i wiatrem. Kasa biletowa znajduje się o kilkaset metrów od placu odjazdu autobusów. Po informacje należy zgłaszać się do bazy PKS, tam zazwyczaj otrzymuje się niegrzeczną odprawę. Większość autobusów spóźnia się. Prawie codziennie kilka tras jest zawieszonych. W okresie zimy zawieszanie tras można było w jakiś sposób wytłumaczyć, ale w maju to zakrawa wprost na skandal. Interwencje nie przynoszą pożądanych skutków. Wspomnieć należy także o brudnych autobusach, przepełnionych do granic możliwości.

A. H.
Węgorzewo

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

W „Gazecie" z 19 maja br., w rubryce „Czytelnicy — Redakcja" zamieściliśmy list Czytelnika z Hajnówki pt. „Potrzebny punkt skupu opakowań szklanych". Do krytyki zawartej w liście ustosunkował się Oddział WSS w Hajnówce. W piśmie nadesłanym do redakcji czytamy m. in.:

„W związku z ukazaniem się notatki w „Gazecie" na temat otwarcia na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej punktu skupu opakowań szklanych wyjaśniamy, że był taki postulat pod naszym adresem. Jednakże lokal na ten cel mogła wygospodarować jedynie Spółdzielnia Mieszkaniowa. Wprowadzenie skupu butelek w sklepie spożywczym nr 43 przy ul. Orzeszkowej jest niemożliwe ze względu na szczupłość pomieszczeń i niezgodność z przepisami sanitarnymi.

Dyrekcja Oddziału WSS postanowiła rozwiązać ten problem poprzez wprowadzenie skupu butelek w sklepie warzywniczym nr 44 na Osiedlu Spółdzielczym Hajnówka II, który zostanie oddany do użytku w terminie do 15 czerwca br.".

Z-ca dyrektora
Oddziału WSS

POTRZEBNY PLAC ZABAW DLA DZIECI

Przez Nową Ukty (woj. suwalskie) biegnie dobra, asfaltowa droga do Mikołajek. Ruch na niej, szczególnie w sezonie turystycznym, jest bardzo duży. W miejscowości tej mieszkają przeważnie rodziny w średnim wieku, stąd duża ilość dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Dzieci te bawią się przeważnie na asfaltowej drodze, bo nie mają gdzie.

Kierownictwo ośrodka „Nowoczesna Gospodyni" wystąpiło do Urzędu Miasta i Gminy w Rucianem Nidzie o przydzielenie na plac zabaw działki położonej prawie w centrum wsi, pozostałej po emigrancie z RFN. Kierownictwo SKR w Śwignajnie obiecało wyposażyć plac zabaw w odpowiednie urządzenia. Niestety, Urząd Miasta i Gminy nie może podjąć decyzji od stycznia br. Mieszkańcy Nowej Ukty zadeklarowali wykonanie prac związanych z zagospodarowaniem działki w czynie społecznym. Sezon turystyczny już się rozpoczął, niebezpieczeństwo wypadku wzrasta, inicjatywa społeczna czeka, a decyzji brak.

KAZIMIERZ P.
Nowa Ukta

GRAJEWO — NIEDUŻE, SPOKOJNE MIASTECZKO. LATAMI ŻYCIE TOCZYŁO SIĘ TUTAJ CODZIENNYM, NORMALNYM NURTEM. A DZIŚ? NIE MA U NAS JUŻ SPOKOJU — SŁYSZĘ NA GRAJEWSKIEJ ULICY. A WIĘC...

Zmącony spokój

Rozmowa z I sekretarzem KMG PZPR w Grajewie — LEONEM CISZEWSKIM

Wiem, co będzie dalej. Wszystkiemu winne są teraz „Płyty", prawda?

Istotnie, „Płyty" zmąciły spokój. Ulicami bez przerwy ciągną samochody, wyładowane materiałami budowlanymi, maszynami i urządzeniami, piachem, drewnem. Ludzi denerwują również ulice i drogi, w wielu miejscach rozkopane. Typowy krajobraz wielkiej budowy. Typowe też reakcje ludzi. Gdybyście dłużej posiedzieli w moim pokoju to zobaczylibyście, z iloma sprawami bezpośrednio i pośrednio związanymi z budową „Płyt" zwracają się do nas ludzie. Czasem prawdziwe urwanie głowy.

— A więc to prawda, że nie ma już spokoju w Grajewie?

— Nie ma. Różnie można oceniać znaczenie wielkiej inwestycji, realizowanej w takim mieście jak Grajewo. Wartością produkcji (po osiągnięciu pełnej mocy produkcyjnej „Płyty" należeć będą do największych zakładów przemysłowych w województwie), nowymi, atrakcyjnymi miejscami pracy dla ludzi, uczestniczeniem zakładów w rozbudowie miasta. Oczywiście, w sytuacji Grajewa są to znaczące korzyści. Ale osobiście uważam, że właśnie zmącenie spokoju, z którego słynęło nasze miasto, jest największym pożytkiem, jaki niosą z sobą „Płyty".

— Trąci to paradoksem?

— Pozornym. Dopiero teraz, w czasie budowy „Płyt", z całą ostrością możemy dostrzec w mieście i gminie całą masę problemów, zaniedbań, potrzeb, które pilnie musimy rozwiązać. Z pewnym żalem mówiliście, że dojazd do Grajewa od strony Białegostoku jest uciążliwy. A ja powiem nawet: paskudny. Ale przecież dzięki „Płytom" miasto szybciej otrzyma tzw. infrastrukturę techniczną. Taki kolektor służyć będzie „Płytom" i miastu. To już jest coś.

— Ale są też sprawy, które budzą niepokój. Na przykład drogi.

— I nas niepokoi sprawa dróg i ulic, które z chwilą ruszenia „Płyt" szybko mogą się zakorkować. Grajewo na gwałt potrzebuje obwodnicy. Owszem, w przeszłości wielokrotnie o niej dyskutowano, ale wszystko kończyło się pytaniem: a po co? Przecież pomiary natężenia ruchu wykazują, że miasto na obwodnicę może jeszcze poczekać. A kto się zastanawiał przedtem, czy budowane ulice w przyszłości nie będą za wąskie? Nikt. Bo też nic wielkiego nie działo się w mieście. Dzisiaj zwołuje się narady koordynacyjne, dokładnie rozważa wszystkie problemy, wyłaniające się w czasie budowy „Płyt". I już czynimy przymiarki do następnej wielkiej inwestycji, jaką będzie mleczarnia. „Płyty" pozwalają nam — że się tak wyrażę — pełniej i z perspektywą spojrzeć teraz na wszystkie sprawy społeczno-gospodarcze, komunalne, bytowe, kulturalne. Wielu jeszcze tego nie dostrzega. Często bowiem codzienne, często uciążliwe zakłócenia naruszają ustalony i utrwalony porządek rzeczy, a więc i mącą spokój, do którego wielu ludzi u nas przywykło. Ale i oni powoli widzą, że ten niepokój, spowodowany wielką budową, wyjdzie miastu tylko na zdrowie. Jest to też dla nas, działaczy, lekcja myślenia z perspektywą.

— Od października zeszłego roku macie jeden wspólny miejsko - gminny komitet, jedną miejsko - gminną radę narodową, jeden urząd miasta i gminy. Czy był to udany mariaż?

— Od połączenia minęło kilka miesięcy. Krótki to czas, ale już możemy stwierdzić, że był to udany mariaż. Przede wszystkim uniknęliśmy pewnego dualizmu w załatwianiu ludności, głównie wiejskiej. Przedtem często ludzie ze swymi sprawami przychodzili najpierw do urzędu miejskiego, stąd odsyłano ich do gminy, i odwrotnie, a teraz wszystko mogą załatwić w jednym miejscu. To raz. Następna korzyść: teraz możemy szerzej spojrzeć na wiele wspólnych, jednorodnych spraw miasta i gminy. Przykład: struktura upraw w najbliższej okolicy Grajewa. Chcemy poważnie zająć się ogrodnictwem. Czyż można godzić się, aby Grajewo w warzywa zaopatrywała Warszawa? A u nas, w mieście i pod miastem uprawiano dalej żyto, pszenicę i jęczmień? Nonsens.

— Czy tylko będzie miał kto pracować na wsi? „Płyty" dadzą pracę wielu ludziom ze wsi, zwłaszcza młodym.

— Ano właśnie. Widzimy taką groźbę. Dlatego zarządzając miastem i gminą możemy lepiej i mądrzej gospodarzyć siłą roboczą, planowo ją przemieszczać ze wsi do miasta. Bo to, że młodzi ludzie ze wsi mogą podjąć pracę w mieście uznać należy za zjawisko pozytywne. Rzecz tylko w tym, aby procesy migracyjne przebiegały planowo, bez większego uszczerbku dla miejskiej i wiejskiej gospodarki.

— A więc jak będzie?

— Mamy dokładne rozeznanie zasobów siły roboczej w całej gminie. Są wsie i gospodarstwa, posiadające pewne nadwyżki rąk do pracy, które chcemy kierować do przemysłu. Ale całkowicie nie rozwiąże to sprawy. Dlatego weszliśmy w porozumienie z sąsiednimi gminami (Bełdą, Radziłowem, Szczuczynem, Goniądzem) i stamtąd chcemy ściągać ludzi do pracy w naszym mieście.

— A więc wyjście poza granice własnej gminy. Czy to wypada?

— Życie nie znosi sztywnych granic. Ponadto Grajewo spełnia funkcje ośrodka rejonowego. Żywo interesuje nas np. sprawa pracy instytucji i przedsiębiorstw obsługujących okoliczne gminy i miasteczka.

— Ale są też paradoksy. Jeszcze niedawno karetki pogotowia z Grajewa jeździły przez Mońki do chorych w Trzciannem...

— Już nie jeżdżą. Minister zakazał. Ale mleko w naszej gminie skupuje teraz kolneńska mleczarnia, sprzedaje je mleczarni w Prostkach, a ta dostarcza je do grajewskich sklepów. Komu jest potrzebny ten zawiły i chyba kosztowny zabieg? Mleczarnia w Prostkach rozpoczęła budowę pawilonu w Grajewie. Teraz nic się nie robi. Sądzę jednak, że podobne nieporozumienia z czasem muszą się wyprostować. Ale — przyznam — to ludzi irytuje.

— Jak czujecie się w nowym województwie?

— Domyślam się, skąd takie pytanie. Istotnie, zaraz po reformie, panowały różne opinie i wyczuwało się jakąś niepewność. Ale mamy to już dawno za sobą. Nie ma takich spraw, dla których towarzysze z województwa nie wykazywaliby dla nas pełnego zrozumienia. Naszymi sprawami na co dzień interesują się sekretarze i wojewodowie, którzy często nas odwiedzają, służą radą i pomocą. To jest właśnie bodaj największa korzyść, jaką przyniosła reforma. Jesteśmy po prostu bliżej siebie. I nie chodzi tutaj o odległości, wymierne w kilometrach, ale o coś więcej, o lepsze, skuteczniejsze działanie, dokładniejsze poznanie wspólnych problemów, szybsze ich rozwiązywanie.

— Powiedzcie szczerze: czy Grajewo po reformie nie straciło na swym znaczeniu?

— Przeciwnie, na podstawie rocznych obserwacji i doświadczeń mogę stwierdzić, że ranga i rola Grajewa wzrasta. Pod względem wielkości jesteśmy trzecim miastem w województwie. A po wybudowaniu „Płyt" i mleczarni nasze miasto stanie się ważnym ośrodkiem przemysłowym i usługowo-handlowym. Zakłady już nam pomagają szybciej rozwiązać nabrzmiałe sprawy w takich dziedzinach jak gospodarka komunalna, mieszkalnictwo, wypoczynek i rekreacja. Z czasem — jestem głęboko przekonany — udział zakładów w rozbudowie miasta będzie jeszcze bardziej znaczący.

— Czy będą to tylko korzyści materialne?

— Nie tylko. W przemyśle podejmie pracę wielu fachowców. Uważam, że właśnie kadra inżynieryjno-techniczna ukształtuje nowe oblicze miasta i stanie się zaczynem przemian w mentalności ludzi, przywykłych niekiedy do pewnej stagnacji.

— A wasi, miejscowi działacze?

— Chciałbym, abyśmy dobrze się zrozumieli. Mamy w mieście i gminie dobry, zaangażowany aktyw partyjny i społeczny. I poczytujemy sobie za sukces, że po reformie szybko znalazł dla siebie miejsce w mieście i gminie i natychmiast zabrał się do roboty. Powołaliśmy ostatnio radę dyrektorów, która służyć nam będzie pomocą w rozwiązywaniu spraw miejskich i podejmowaniu ważniejszych decyzji. Chcemy rozszerzyć grupę aktywu partyjnego i społecznego o wybitnych fachowców oraz przodujących robotników i rolników. Wiemy, że bez oddanych i ofiarnych działaczy nie będziemy mogli zrealizować ambitnych zamierzeń społeczno-gospodarczych, politycznych, kulturalnych.

— I ostatnie pytanie: czy satysfakcjonuje Was to, co teraz robicie?

— Zanim odpowiem, kilka słów o sobie. Poprzednio w Komitecie Powiatowym pełniłem funkcję sekretarza organizacyjnego. Obecnie jestem I sekretarzem Komitetu Miejsko-Gminnego partii. Czy nie oznaczało to dla mnie degradacji? Nie tylko ja jeden w aparacie partyjnym zadawałem sobie podobne pytanie. Możecie wierzyć lub nie, ale teraz praca daje mi naprawdę pełną satysfakcję. Przede wszystkim lepiej wiem, co ludzie czują, o czym myślą, co chcą razem z nami robić. Dzięki częstym spotkaniom z ludźmi mamy lepsze rozeznanie w istotnych sprawach miasta i gminy, a więc możemy zająć się węzłowymi problemami i samodzielnie je rozwiązywać. A czyż może być większe zadowolenie od możliwości samodzielnego i efektywnego gospodarowania w terenie, w którym przyszło nam działać?

Rozmawiał:
STANISŁAW ŚWIERAD

Na marginesie prokuratorskiej kontroli

Z dyscypliną zatrudnienia nie najlepiej

Nieraz zdarza się słyszeć od szefów przedsiębiorstw — zwłaszcza tam, gdzie są kłopoty z planem — narzekania na nadmierną płynność załogi. Wiadomo, nie uzasadniona fluktuacja powoduje spore straty.

Widać je dobrze zza dyrektorskiego biurka, ale jeszcze wyraźniej z centralnego szczebla zarządzania. W skali kraju sięgają bowiem miliardów złotych. Dlatego ustawodawca postanowił ograniczyć niepotrzebne wędrówki. Jeden z przepisów — uchwała Rady Ministrów z 4 kwietnia 1975 r. — mówi, że kto porzucił pracę w poprzednim zakładzie lub został zwolniony dyscyplinarnie, powinien odczuć skutki tego na własnej kieszeni. Należy go mianowicie zatrudnić w nowym zakładzie z wynagrodzeniem według najniższej stawki przewidzianej dla danego stanowiska.

Uchwała skłania również do zastanowienia się tych, co chcą złożyć wymówienie i poszukać drugiego pracodawcy. W nowym miejscu będą bowiem przez sześć pierwszych miesięcy otrzymywać płacę nie wyższą od dotychczasowej.

Inny znów przepis nakłada na zakłady obowiązki natury administracyjnej. Każe wpisywać odchodzącym pracownikom do książeczek ubezpieczeniowych adnotacje, w jaki sposób rozwiązano stosunek pracy, prowadzić rejestry nowo zatrudnionych, wreszcie — zabrania przyjmować bez zgody organu zatrudnienia kandydatów, którzy porzucili pracę, „wylecieli za karę", lub nie mają w legitymacji ubezpieczeniowej wymaganego wpisu. To również ma pomagać stabilizacji załóg.

Jak wygląda w praktyce realizacja tych przepisów?

W pierwszym kwartale br. prokuratury rejonowe w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Hajnówce przeprowadziły kontrolę w dziewięciu jednostkach podległych Spółdzielni Transportu Wiejskiego, Zjednoczeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa i Białostockiemu Zjednoczeniu Budownictwa. Prokuratorzy zbadali wszystkie przyjęcia do pracy od 1 lipca ubiegłego roku. Wyniki kontroli nie nastrajają optymistycznie. Oto kilka przykładów.

POM w Bielsku Podlaskim. Zatrudniono 6 osób, w tym 4 niezgodnie z przytoczoną wyżej uchwałą. Pracownik, który porzucił pracę w poprzednim zakładzie, otrzymał w bielskim POM-ie takie samo wynagrodzenie. Inny złożył wymówienie, ale tu przyjęto go na lepszych warunkach.

Oddział Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Hajnówce. Pracownik, który porzucił pracę w poprzednim miejscu, tu dostał wyższą stawkę.

Do białostockiego oddziału STW trafił pracownik zwolniony dyscyplinarnie przez poprzedniego pracodawcę. Otrzymał wyższe wynagrodzenie.

W Bielsko Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nieprawidłowo zaszeregowano jedenaście osób. Przyjmowano też bez zgody organu zatrudnienia tych, którzy przedtem porzucili pracę lub zostali zwolnieni w trybie natychmiastowym.

Elektryk otrzymywał 8,50 zł za godzinę. Złożył wypowiedzenie i przeszedł do Białostockiego Przedsiębiorstwa Elementów Budowlanych. Od razu dostał 15,50.

Ogółem prokuratorzy doliczyli się 44 przypadków niezgodnego z uchwałą zaszeregowania pracowników. Zauważyli też, że częstym zjawiskiem jest brak świadectw pracy z poprzedniego miejsca zatrudnienia w aktach osobowych i wpisów w książeczkach ubezpieczeniowych. W niektórych przedsiębiorstwach nie prowadzi się rejestrów nowo zatrudnionych (np. w żadnym ze skontrolowanych zakładów w Bielsku Podlaskim).

Prokurator Wojewódzki MAREK ŁOCHOWSKI zasygnalizował szefom kontrolowanych jednostek nadrzędnych o nieprawidłowościach. Otrzymał zapewnienia poprawy. Ale przecież rzecz nie idzie tylko o dziewięć wyrywkowo wybranych zakładów.

Wiadomo skądinąd, że również w innych przedsiębiorstwach omijanie przepisów regulujących dyscyplinę zatrudnienia jest praktyką dość częstą. Czasem pachnie to zwyczajnym kaperownictwem. (Można je podejrzewać w niektórych przypadkach wymienionych wyżej). Dlatego droga do rozsądnego poziomu płynności załóg wydaje się dość daleka.

Świadczą o tym i inne fakty. Np. we wrześniu ubiegłego roku przewinęło się przez białostocki urząd pośrednictwa pracy 2.221 osób zmieniających pracę. Z tej liczby 1.155 złożyło wymówienie w poprzednim zakładzie, 462 porzuciło pracę, a 64 otrzymało wypowiedzenie w trybie natychmiastowym. Sumując — w samym Białymstoku w jednym tylko — przypadkowo wybranym — miesiącu aż 1.681 osób podjęło decyzję o zmianie miejsca zatrudnienia. Dużo. (ich)

Sąd Najwyższy wyjaśnił...

ZA CO PORĘCZYCIEL WEKSLOWY NIE ODPOWIADA?

Spółdzielnia zaopatrzenia i zbytu podjęła się pewnych robót. Ich wykonanie powierzyła swemu członkowi, a w związku z tym przekazała mu niezbędne materiały. Na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń odszkodowawczych spółdzielnia rzemieślnik wystawił i przekazał jej weksel in blanco z poręczeniem dwóch osób. W podpisanej wraz z poręczycielami deklaracji wekslowej upoważnił on spółdzielnię do uzupełnienia weksla sumą do wysokości 100.000 zł z tytułu odszkodowania za braki w powierzonym mu mieniu. Braków w powierzonych materiałach nie było. Rzemieślnik rozliczył się z ich zużycia prawidłowo. Ale robotę wykonał wadliwie i z tego tytułu spółdzielnia zmuszona była zapłacić swemu kontrahentowi wysoką karę umowną. Kwotą zapłaconej kary obciążyła bezpośredniego wykonawcę, a będąc w posiadaniu wystawionego przezeń weksla na zabezpieczenie roszczeń wystąpiła z procesem wekslowym przeciwko wystawcy i poręczycielom. Państwowe biuro notarialne wydało nakaz zapłaty, którym zobowiązało wszystkich trzech pozwanych do zapłacenia solidarnie spółdzielni dochodzonej kwoty wraz z odsetkami i kosztami procesu. Przeciwko temu nakazowi zapłaty poręczyciele wnieśli zarzuty. Sprawę rozpoznawał więc sąd powiatowy, a następnie na skutek rewizji od jego wyroku — sąd wojewódzki, po czym w trybie rewizji nadzwyczajnej znalazła się ona na wokandzie Sądu Najwyższego. Kontrowersyjnym problemem było w tej sprawie, czy poręczyciele wekslowi ponoszą odpowiedzialność solidarną z rzemieślnikiem — członkiem spółdzielni. Sąd Najwyższy orzekł, że nie ponoszą. Poręczyciele — wyjaśnia uzasadnienie wyroku — udzielili swego poręczenia w zakresie określonym w deklaracji wekslowej. Z deklaracji wynikało, że przyjmują oni współodpowiedzialność za braki w materiałach powierzonych wystawcy weksla. Odpowiedzialności wystawcy weksla z innego tytułu niż określony w deklaracji wekslowej ich poręczenie nie obejmuje. Pełny tekst wyroku Sądu Najwyższego w tej sprawie zamieszcza „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych" nr 18 z 1975 r.

(sm)

wśród nas

Umacniać czy osłabiać?

Cały logicznie skonstruowany i ustawicznie doskonalony szeroki wachlarz najrozmaitszych organów obywatelskich istniejących w naszym systemie społeczno-politycznym zda się przysłowiowemu psu na budę a nie dla ugruntowywania i rozwijania demokracji socjalistycznej, jeżeli organa te nie będą zajmowały się sprawami, dla obsługi których zostały specjalnie powołane. To zaś, czy takimi właśnie sprawami się one zajmują, czy też pozostają w błogim stanie bezczynności, nie zawsze od nich samych zależy. Ludzie często miewają problemy, które jak ulał pasują, aby wzięły je na swój warsztat owe organa obywatelskie. Ale nie biorą, bo zainteresowani sobie tego nie życzą. Szukają za to różnych dróg okrężnych, pisują skargi, zabiegają o pomoc redakcji prasowych, słowem imają się wszelkich sposobów z wyjątkiem tego jednego, najprostszego i najbardziej właściwego — zwrócenia się wprost i bezpośrednio do organu, w którego kompetencjach leży wyjaśnienie i załatwienie sprawy.

Bodajże najlepiej można to przedziwne zjawisko prześledzić na przykładzie spraw pracowniczych. Dla zagwarantowania pełnej prawidłowości w funkcjonowaniu stosunków pracy, obudowane one zostały systemem organów społecznych o ściśle określonych, a bardzo szerokich przecież kompetencjach. Związki zawodowe, rady zakładowe, społeczni inspektorzy pracy, komisje rozjemcze, komisje odwoławcze do spraw pracy — to bynajmniej nie pełny wykaz tych instytucji społecznych, powołanych przez pracowników, spośród pracowników i dla pracowników, dla obsługi ich różnorodnych spraw wiążących się z zatrudnieniem. Ale niektórzy pracownicy, gdy tylko jakiś problem w pracy im się wyłoni, a tyczy się ich osobiście, machają na te wszystkie organa lekceważąco ręką albo unikają ich jak złego i ze swoją rzeczywistą albo tylko urojoną krzywdą suną jak w dym... gdzie indziej, byle tylko nie tam, dokąd udać się z tym należy. Na co liczą?

Mam właśnie przed sobą najautentyczniejszą próbkę takich ucieczek od angażowania w swe sprawy organów najbardziej kompetentnych i najlepiej do ich rozwikłania usytuowanych, bo przecież funkcjonujących w obrębie zakładu pracy samego zainteresowanego.

Pisze oto Piotr Staszkiewicz z Białegostoku, zatrudniony jako dozorca w Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych. Pyta, jakie wynagrodzenie powinien otrzymywać za pracę w wymiarze 240 godzin miesięcznie. Widocznie ma wątpliwości, czy wynagrodzenie, jakie mu zakład płaci, ustalone jest prawidłowo. Do wyjaśnienia tej sprawy powołana jest rada zakładowa. Ona przede wszystkim. Rada mogłaby mieć uzasadnione pretensje, gdyby redakcja „Gazety" przejmowała jej funkcje.

Stanisław Romanowski z Zytkiejm, magazynier Zakładów Skórzanych Przemysłu Terenowego dopytuje, czy należy mu się dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Będąc na wczasach słyszał bowiem od kolegów z branży, że w niektórych zakładach takich dodatek płacą. Myślę, że słyszał on również, iż wszelkie sprawy z zakresu bhp w zakładzie poddane są specjalnej pieczy i nadzorowi takiego organu społecznego, którego nazwa brzmi: społeczny zakładowy inspektor pracy. Mogą zresztą być powoływani także inspektorzy oddziałowi. Chciałbym wiedzieć, dlaczego tych właśnie organów, najbardziej kompetentnych, Czytelnik nie angażuje dla wyjaśnienia swej sprawy?

Stanisław Szyszko, kierowca PKS z Siemiatycz zwrócił się z prośbą, aby redakcyjny prawnik napisał mu — bagatela — niemałże rozprawę całą na temat systemu wynagradzania kierowców transportu osobowego ze szczególnym uwzględnieniem uprawnień do dodatkowych dni wolnych od pracy. A jakże, każdy pracownik ma prawo teledzieć, na jakich zasadach ustala się poszczególne składniki jego wynagrodzenia (kierowcy mają takich składników wyjątkowo wiele) oraz inne uprawnienia. Tylko że udzielanie takich wyjaśnień należy do obowiązku zakładu pracy, konkretniej — służby pracowniczej w zakładzie pracy. Gdyby zakład uchylał się od tego, wyłania się potrzeba i obowiązek ingerencji rady zakładowej. Najpierw jednak rada musiałaby o tym wiedzieć. A skądże ma wiedzieć, skoro pracownik jej kompetencje lekceważy i do niej się wcale nie zwraca?

Inny kierowca, tym razem w MPK Białystok, Edward Ostaszewski, zgłasza podobne zapotrzebowanie na szersze indywidualne doszkolenie go w zakresie znajomości przepisów nowego układu zbiorowego pracy, jaki w tej branży wszedł w życie od 1 stycznia 1975 r. Tak się złożyło, że akurat znam pracę rady zakładowej w tym zakładzie. Wiem, że swe funkcje statutowe traktuje solidnie i nigdy nie uchyla się od wyjaśniania nieporozumień na tle stosowania przepisów płacowych. Nie rozumiem, dlaczego redakcja miałaby przejmować jej robotę.

Stanisław Niewiński z Zambrowa, pracownik Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego, prosi już nie o wyjaśnienie tego, co organy funkcjonujące na terenie zakładu pracy wyjaśnić mogą i powinny. On domaga się wręcz, aby redakcja zmusiła dyrekcję jego zakładu do wypłaty ekwiwalentu za urlop, który mu zdaniem dyrekcji nie przysługuje. Pisemne dwukrotne wyjaśnienia, jakie z dyrekcji otrzymał, nie przekonują go. Więc to, jego zdaniem, wystarcza, aby redakcja wydała nakaz wypłaty. Wydawanie takich nakazów należy do wyłącznej kompetencji komisji rozjemczej po ustaleniu, że prawo pracownika istotnie zostało naruszone. Ale z wnioskiem do komisji o rozpatrzenie sprawy ma wystąpić sam zainteresowany. Redakcja nikogo w tym wyręczać nie może.

Funkcjonowanie wszelkich organów społecznych zależy nie tylko od tych, którzy w nich zasiadają, ale przede wszystkim od tych, dla których zostały one ustanowione i z niemałym zaangażowaniem obywatelskim są utrzymywane. Chodzi więc o to, abyśmy wszyscy czynili z ich istnienia właściwy użytek.

JUSTYN

WAKACJE Z „GAZETĄ" ● WAKACJE Z „GAZETĄ

Na trasach letnich wędrówek

Zarząd Wojewódzki PTT-K w **Suwałkach** liczy zaledwie dziesięć miesięcy, ale może już pochwalić się udanymi imprezami o zasięgu krajowym. Wymieńmy choćby regaty na Necku (mistrzostwo dziennikarzy i ogólnopolske regaty na kolorowych „Makach"), regaty na ślizgówkach, czy pokazy nurkowania. Grono doświadczonych działaczy turystycznych z **Suwałk, Augustowa, Ełku i Giżycka** w ciągu niedługiej działalności udowodniło, że można na nich liczyć. Co planują na nadchodzące lato?

Rejsy, spływy, rajdy

Obfity w imprezy będzie czerwiec. Na środkową dekadę miesiąca przewidziano wiele imprez wodniackich o charakterze okręgowym i ogólnopolskim. Wystarczy, że wymienię spływ rzeką Rospudą, I ogólnopolski spływ rzeką Ełk, spływ Czarną Hańczą oraz X okręgowy rejs żeglarski „Wigry-76". W ramach obchodzonych w tym czasie „Dni Giżycka" odbędzie się Zlot Żaglowców Śródlądowych.

W lipcowe — miejmy nadzieję — słoneczne dni na wielkich Jeziorach Mazurskich trwać będzie XIII centralny rejs żeglarski „Mazury-76" przygotowany przez Turystyczny Klub Żeglarski „Flauta" w Warszawie. Na jeziorze Niegocin płetwonurkowie będą walczyć o puchar tego jeziora. W tej specjalistycznej imprezie rokrocznie uczestniczą zawodnicy z różnych państw. Na lipcowe święto suwalski PTT-K planuje turystyczne regaty żeglarskie „O błękitną wstęgę Jeziora Wigry" a dla piechurów — letnie Wędrówki Północy po Suwalszczyźnie.

Na powitanie jesieni przewidziano liczne imprezy sportowe na lądzie i wodzie. Będą to m. in. XI młodzieżowy rajd puszczański po Puszczy Augustowskiej pod nazwą „Jesień - 76", okręgowy rajd pieszy „Giżycka Jesień", rajd kolarski po Krainie Wielkich Jezior z zakończeniem w Węgorzewie oraz jesienne marsze na orientację po Puszczy Augustowskiej. Malowniczym szlakiem gen. Prądzyńskiego i Czarną Hańczą popłyną uczestnicy IV jesiennego spływu kajakowego.

Jesienią turyści będą obchodzili Dzień Turysty. Właśnie wówczas odbędzie się gwiaździsty zlot wielodyscyplinowy z bogatym programem krajoznawczym. Przewidziano też wystawę sprzętu turystycznego połączone z kiermaszem. Wytrawnym piechurom jako novum i atrakcję polecamy „rajd samotnych".

Tyle o ważniejszych imprezach turystyki kwalifikowanej, a co dla krajoznawców? W czteroletniej krajoznawczej kampanii programowej PTT-K pod nazwą **„Polska naszych dni"**, rok bieżący ogłoszony został Rokiem Pamięci Narodowej.

Celem kampanii „Polska naszych dni" jest m. in. zgromadzenie materiałów fotograficznych, opisów i rysunków niezbędnych dla stworzenia dokumentacji krajoznawczej, utrwalającej dorobek materialny i kulturalny PRL. Opisy, dokumenty i fotografie zdarzeń, pomników, miejsc walki i męczeństwa mają ukazać powiązania między przeszłością a współczesnym życiem społeczeństwa.

W związku z tym ZW PTT-K w Suwałkach przygotowuje wystawę prac fotograficznych połączoną z konkursem o tematyce związanej z naszą przeszłością i teraźniejszością (pomniki, architektura, sylwetki działaczy i bohaterów naszego regionu).

Suwalski oddział PTT-K gromadzi aktualnie materiały, które umożliwią wydanie przewodnika po woj. suwalskim, przewodników po szlakach pieszych i szlakach wodnych Suwalszczyzny, monografii parków krajobrazowych oraz albumu zabytków.

Biura Obsługi Ruchu Turystycznego istnieją przy Oddziałach PTT-K w Suwałkach, Augustowie, Giżycku, Ełku, Olecku i Gołdapi. Z własnej inicjatywy lub na zlecenie zakładów pracy, szkół, organizacji czy instytucji zajmują się turystyką popularną i urządzaniem wycieczek. W bieżącym sezonie turystycznym będą dysponować siedmioma autokarami do obsługi ruchu turystycznego. Jest to bardzo niewiele w stosunku do potrzeb zwłaszcza, że są to pojazdy mocno już wyeksploatowane.

Zespoły Obiektów Turystycznych PTT-K w woj. suwalskim dysponują 2.187 miejscami hotelowymi, 650 na polach namiotowych i 886 w domkach campingowych. Wypożyczalnie sprzętu wodnego mają 2,5 tys. kajaków, 125 łodzi żaglowych „Omega", 63 żaglówki „Cadet" i 80 łodzi wiosłowych. Posiadają ponadto sprzęt biwakowy — namioty, materace itp.

W restauracjach PTT-K przeznaczono 2,8 tys. miejsc dla turystów. Oby starczyło dla wszystkich pragnących zjeść posiłek.

Nie należy zapominać, że augustowski Zespół Obiektów Turystycznych od kilku już lat urządza **wczasy kajakowe na szlaku Czarnej Hańczy**, które cieszą się ogromnym powodzeniem wśród wodniaków z całego kraju.

Pragnącym stawiać pierwsze kroki w dyscyplinach wodniackich proponuje się skorzystanie ze szkółki kajakowej i ośrodka szkolenia żeglarskiego w **Starym Folwarku** nad Wigrami i **Wilkasach** koło Giżycka.

Zaawansowani i początkujący turyści mają więc zapewnione atrakcyjne spędzenie urlopu w woj. suwalskim. Zainteresowani mogą otrzymać bliższe informacje w ZW PTT-K w Suwałkach, Zespole Obiektów Turystycznych w Augustowie i wszystkich Biurach Obsługi Ruchu Turystycznego. Wszystkim podróżującym po woj. suwalskim życzymy miłego i atrakcyjnego wypoczynku.

B. WILCZEWSKA

Nad Czarną Hańczą.

Fot. R. Sieńko

Małe vademecum turystyczne woj. łomżyńskiego

ŁOMŻA

Zakwaterowanie — hotel „Polonez", ul. Rządowa 1, kat. I, tel. 34-51, miejsc 150. Kwatery prywatne POSTiW, kat. I, miejsc 55 (recepcja kwater, ul. Piaskowa 27, p. Monika Górzyńska). Wyżywienie — restauracje: „Kameralna", ul. Świerczewskiego 1, kat. II, tel. 32-03, miejsc 100, „Satyr", ul. 22 Lipca 11, kat. III, miejsc 86, „Mazowiecka", kat. II, ul. Świerczewskiego 130, restauracja hotelu „Polonez", ul. Rządowa 1, kat. I, miejsc 90, „Tawerna" Piątnica koło Łomży, kat. III, miejsc 56, jadłodajnia „Matysiaków", ul. Buczka 13, tel. 37-37, kat. IV, miejsc 56, Bar mleczny „Zaleta", ul. 22 Lipca 10, kat. IV, tel. 23-09, miejsc 44, „Mikrus" ul. Rządowa 5, kat. IV, tel. 21-11, miejsc 30, „Tramp", Pl. Niepodległości, kat. IV, miejsc 20, kawiarnia „Balbinka", ul. Buczka 1, kat. II, tel. 26-32, miejsc 64, „Stokrotka", ul. 22 Lipca, kat. III, tel. 20-10, miejsc 64, dwie kawiarnie hotelu „Polonez", ul. Rządowa 1, kat. I, miejsc 90, „Nadnarwianka", 110 miejsc — w Piątnicy.

CIECHANOWIEC

Miasto leży nad Nurcem. Prawa miejskie otrzymało w XIV wieku. Z tamtych czasów zachowały się nad Nurcem pozostałości fundamentów po gotyckim zamku wzniesionym na miejscu XIII-wiecznego grodu. Obecnie Ciechanowiec jest ośrodkiem usługowym dla rolników, a także atrakcyjnym ośrodkiem wypoczynkowo-turystycznym oraz sportów wodnych z plażą, kąpieliskiem, wypożyczalnią sprzętu sportowego i turystycznego.

Zakwaterowanie: biuro zakwaterowań, stadion 1, tel. 132, Muzeum Rolnictwa, tel. 108, miejsc 8. Domki campingowe — miejsc 48 (w sezonie). Kwatery prywatne — miejsc 40, pole namiotowe. Wyżywienie: jadłodajnia, Pl. 1 Maja, kat. III, miejsc 160, jadłodajnia „Turystyczna", kat. IV, miejsc 80, kawiarnia, kat. III.

GONIĄDZ

Miasto położone na Biebrzą. Początki nieznane, sięgają prawdopodobnie pierwszych wieków bieżącego tysiąclecia. Z zabytków zachował się XVII-wieczny cmentarz z kaplicą. Miasto liczy 3 tys. mieszkańców. Jest to ośrodek turystyczny. Zakwaterowanie: ośrodek POSTiW — camping, 40 miejsc w sezonie. Kwatery prywatne, miejsc 50 (informacja u kierownika przystani kajakowej).

Wyżywienie: restauracja „Nadbiebrzanka", kat. III, miejsc 40.

GRAJEWO

Miasto położone na skarpie, nad szeroką doliną rzeki Ełk. Posiada ok. 13 tys. mieszkańców, ośrodek przemysłu rolno-spożywczego, drzewnego i włókienniczego.

Zakwaterowanie: hotel, ul. Ełcka 2, kat. IV, tel. 404, miejsc 30.

Wyżywienie: restauracja „Jagienka", ul. Marchlewskiego 8, kat. III, miejsc 120, tel. 456, „Ewa", ul. Kilińskiego 4, tel. 545, jadłodajnia — dworzec PKP, kat. III, tel. 471, miejsc 60, bar mleczny, ul. Marchlewskiego 5, tel. 546.

RAJGRÓD

Miasto leży na południowo-zachodnim krańcu Pojezierza Suwalskiego, nad Jeziorem Rajgrodzkim przy źródłach rzeki Jegrzni. Mieszkańców ok. 2 tys. Lokalny ośrodek obsługi rolnictwa, mało wykorzystany turystycznie punkt wypadowy w rejon sąsiednich jezior. Nad jeziorem, w otoczeniu lasów liczne ośrodki wypoczynkowe, przystanie, plaże, kąpieliska, dogodne miejsca biwakowe.

Zakwaterowanie: WOSTiW w Czarnawie, 18 domów, miejsc 54, czynny od maja do września. Hotel POSTiW, Pl. 1000-lecia 12, miejsc 20, kwatery prywatne — 160 miejsc.

Wyżywienie: gospoda, ul. Warszawska, kat. III, tel. 13, restauracja „Jaśnieżanka", Pl. 1000-lecia, kat. III, tel. 70, bar, ul. Warszawska, kat. IV, tel. 13.

(zp)

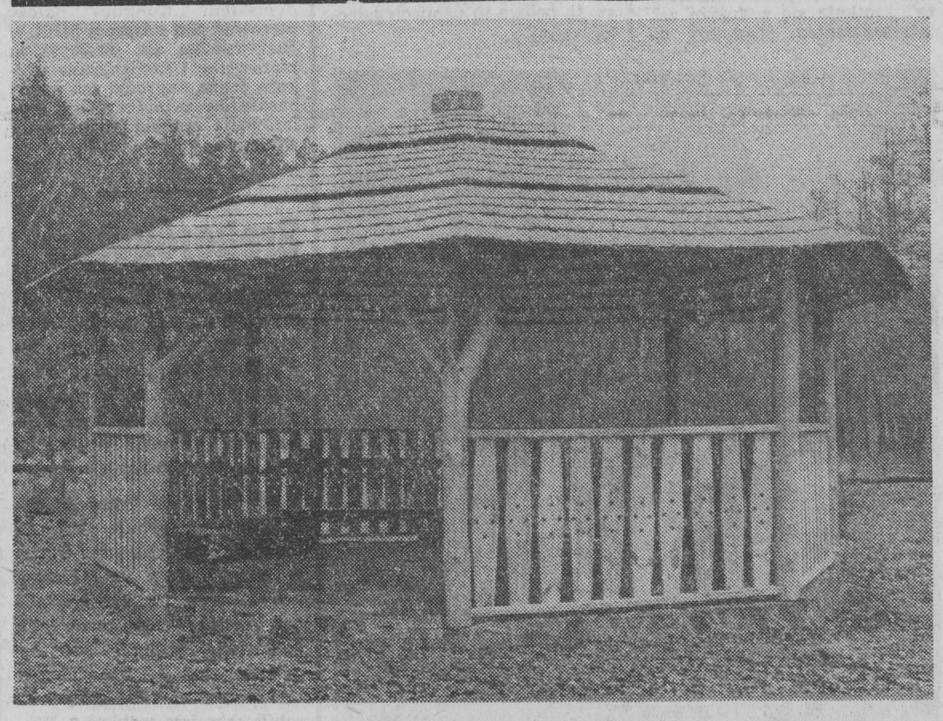

W puszczańskich ostępach

Wysiłki augustowskich leśników, zmierzające do racjonalnej gospodarki terenami leśnymi często niweczone były świadomie lub bezmyślnie, przez liczne rzesze turystów, zwłaszcza zmotoryzowanych. Administracyjne zakazy wjazdu do leśnych ostępów nie zawsze odnosiły pożądany skutek.

Przed dwoma laty przy Nadleśnictwie Augustów powołano specjalną brygadę turystyczną. Zadaniem brygady pod kierownictwem leśniczego do spraw turystycznych Ryszarda Chomicza, stało się zagospodarowanie wszystkich miejsc postoju, parkingów, śródleśnych miejsc wypoczynku itp. Na rezultaty pracy brygady nie trzeba było czekać długo. Dotychczas zagospodarowano w pełni tereny leśne nad Jeziorem Studzienicznym od strony Augustowa. Pobudowano wiaty i altanki w regionalnym puszczańskim stylu, gdzie turysta może odpocząć, skryć się przed deszczem, zjeść posiłek itp. Oznakowane tereny wyposażone zostały w studnie (z żurawiem lub tzw. abisynki), urządzono rampy samochodowe, zaopatrzono w tablice informacyjne, na których widnieją przepisy ostrzegawcze, regulamin biwaku, mapa Augustowa i okolic. Nad brzegami jeziora wykonano drewniane lub metalowe pomosty, wyznaczono miejsca na paleniska, rozstawiono liczne pojemniki na drobne odpadki, wykonane pomysłowo z pni drzew.

Podobnie zagospodarowano tereny po obu stronach jeziora Sajno W roku bieżącym na zagospodarowanie turystyczne Puszczy Augustowskiej Nadleśnictwo przeznacza 1,5 mln złotych. Nad jeziorem Necko, od domu turysty PTT-K w kierunku ośrodka MSW trwa budowa kładki-mostu nad wąwozem. Przez ten most przebiegać będzie ścieżka zdrowia. Trwają dalsze prace nad urządzeniem i zagospodarowaniem ciągu spacerowego nad Jeziorem Białym od Zakładu Przemysłu Drzewnego do półwyspu Dąbek. Obowiązuje tu zakaz biwakowania. Ustawione zostaną stoły i ławeczki, nieduże altanki, pojemniki na odpadki — wszystko w regionalnym puszczańskim wystroju z drewna i gontów.

Ciąg spacerowy mógłby być wydłużony do ulicy Turystycznej, gdyby nie miejscowy Zespół Składnic, który — po rocznej przerwie spowodowanej protestem mieszkańców i turystów — ponownie wznowił prace bindugi przy torze kolejowym. Brygada Nadleśnictwa buduje również parking we wsi Kamień przy trasie Białystok — Augustów. Parking wyposażony będzie w wiatę, bliźniacze tzw. grzybki, pojemniki na odpadki itp. Oddanie parkingu do użytku nastąpiło w dniu 20 maja br.

Podobne prace, lecz w znacznie mniejszym zakresie wobec braku brygad specjalistycznych, wykonywane są w sąsiednich nadleśnictwach. I tam pomaga brygada turystyczna Nadleśnictwa Augustów. Od użytkowników-turystów zależeć będzie stopień eksploatacji zagospodarowanych miejsc biwakowania i ochrona walorów turystycznych i gospodarczych augustowskiej puszczy. (W-W)

NA ZDJĘCIU: altanka na jednym z miejsc biwakowania w leśnictwie Czarny Bród w pobliżu J. Studzienicznego.

Fot. H. SERKUCZEWSKI

Program zgodny z odczuciem społecznym

W jesieni otwarte zostaną pierwsze w woj. białostockim gminne domy pomocy społecznej. Są jeszcze w terenie opuszczone, nie zagospodarowane budynki, które Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego postanowił wykorzystać na eksperymentalne placówki. Eksperymentalne, bo ich działalność będzie sprawdzianem nowo powziętej koncepcji rozwiązywania opieki społecznej nad starzejącą się ludnością wiejską. Adaptowane są już budynki — głównie po dawnych izbach porodowych — w Narwi, Kleszczelach, Janowie, Suchowoli, Mońkach, Nowym Dworze.

Coraz częściej mówi się o przepełnionych szpitalnych oddziałach internistycznych. Leży w nich sporo samotnych starszych pacjentów, których przewlekłe schorzenia mogłyby być kurowane w domu, gdyby mieli w nim jakąkolwiek opiekę.

Wychodzi człowiek ze szpitala i nie wie, co ze sobą zrobić. Jest sam, nie ma rodziny. Tacy właśnie trafiać będą do domu seniora, domu dziennego pobytu, domu pomocy społecznej — mniejsza o nazwę. Najważniejsza idea. Oprócz posiłków placówki gwarantować będą kulturalne spędzanie czasu. Są pomyślane jako ośrodki niewielkie. Na 10—15 miejsc. Tym lepiej. W mniejszym gronie zdrowszy niż w kombinatach wypoczynek, lepsze samopoczucie.

Irena Biernacka

Na zdrowie

Według prognoz demograficznych, w najbliższych latach zwiększy się na wsi liczba ludzi o obniżonej sprawności fizycznej i psychicznej. Wzrośnie ilość osób samotnych, przekraczających sześćdziesiąty rok życia. Domy seniorów uzupełnią więc dotychczasową lukę w opiece społecznej na wsi. W przyszłych latach eksperyment rozpowszechniony zostanie we wszystkich gminach Białostocczyzny. Tak zakłada program rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej do roku 1990.

Projekt programu, przekonsultowany w różnych środowiskach, pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo Zdrowia, po naniesionych uzupełnieniach przedłożony będzie do zatwierdzenia na najbliższej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Jest to program opracowany z bardzo dokładną znajomością potrzeb, program kompleksowy, skorelowany z ochroną środowiska i rozwojem gospodarki komunalnej, uwzględniający wszystkie tendencje społeczno-gospodarczego rozwoju województwa. Jest programem nie tylko służby zdrowia, a — jak mówi sama nazwa — o c h r o n y z d r o w i a. Integruje różnorodną działalność. Dostosowany jest do oczekiwań społecznych, oczekiwań realnych, które powinny być spełnione, bo stać nas na nie. Jeśli stać — z pewnością wywiążemy się z zobowiązań. Najlepszym dowodem jest to, czego już dokonaliśmy i co jeszcze zrobimy w tym roku.

Nasza wiejska służba zdrowia znana jest w kraju zarówno z dobrze rozwiniętej sieci placówek jak i właściwej w nich organizacji pracy. Wszystkie ośrodki zdrowia już od dłuższego czasu dysponują radiotelefonami. Dzięki nim lekarz ma ułatwiony kontakt ze specjalistami. Radiotelefony są też pomocą w rozsądnym wykorzystywaniu karetek pogotowia. W czasie godzin pracy wiejskich lekarzy — i nie tylko — pogotowie zleca im lżejsze przypadki. Odpadają zatem — przynajmniej częściowo — nie uzasadnione wyjazdy karetek.

Dobra jest obsada wiejskich ośrodków zdrowia. W powiecie białostockim na przykład nie ma lekarza bez specjalizacji. Wszyscy są długoletnimi pracownikami, znają swoich pacjentów.

Białostockie pierwsze w kraju zatrudniło pracowników socjalnych. Ich zadanie — to zainteresowanie ludźmi, którzy potrzebują pomocy środowiskowej. Pracownicy socjalni są już prawie we wszystkich gminnych ośrodkach zdrowia.

Do tych wiejskich innowacji dojdzie niedługo lepsze wyposażenie w środki lokomocji. W tym roku do gminnych ośrodków zdrowia trafi 25 samochodów sanitarnych, ułatwiających personelowi — szczególnie średniemu — dojazdy na wizyty patronażowe czy szczepienia. Do roku 1980 samochodem sanitarnym dysponować będzie każdy gminny ośrodek.

Dobry poziom podstawowej opieki zdrowotnej — zarówno na wsi jak i w mieście — to prosta droga do odciążenia specjalistyki. Autorzy programu zdają sobie z tego sprawę. O ile lekarz wiejski wolą tradycji zachował większy prestiż, o tyle w miejskich przychodniach rejonowych niewielu osiada na stałe. Wyspecjalizują się to i odejdą do jednostek wojewódzkich, do placówek specjalistycznych na lepsze warunki pracy i płacy.

Zmiany, które niosą w tym zakresie najbliższe lata, zapowiadają m. in. nowoczesną organizację pracy. W skrócie mówiąc, chcielibyśmy, żeby lekarze rejonowi pracowali w zespołach zmieniających się rano i po południu. W ten sposób będą mniej przeciążeni, nie będą uciekać do łatwiejszej pracy. Do urzeczywistnienia tej myśli potrzebne są etaty. Etaty będą. Już w tym roku większość przeznaczona została dla ZOZ-ów, a nie dla jednostek wojewódzkich. To podstawowe ogniwo opieki profilaktyczno-leczniczej w dużej mierze decyduje przecież o zdrowiu człowieka.

Więcej etatów w podstawowej opiece lekarskiej znaczy więcej kadr, mniejsze ich obciążenie, więc większe szanse na specjalizację i dokształcanie. Przychodnie otrzymają w przyszłości także etaty sekretarek medycznych. Będą one pomocą w załatwianiu spraw papierkowo-administracyjnych, które do tej pory spoczywają na lekarzach. Na trzech turnusach kursów wykształciliśmy już 90 sekretarek.

Liczba lekarzy przypadających w woj. białostockim na 10 tys. mieszkańców jest wyższa niż w kraju. Nierównomierne jest natomiast ich rozmieszczenie. Przy odpowiednich preferencjach nierówności te uda się złagodzić. Zapewnienie dostępności opieki zdrowotnej i wyrównanie dysproporcji w geograficznym układzie kadr jest mocno w programie eksponowane.

Dużą uwagę przywiązuje program do rozwoju przemysłowej służby zdrowia. W ubiegłym roku osiągnęliśmy już docelowy wskaźnik, mianowicie zatrudnienie jednego lekarza na 1 tys. pracowników gospodarki. Od br. województwo koncentruje uwagę na rozwoju przemysłowego lecznictwa specjalistycznego. Rozwijając się, przejmie ono pacjentów z poradni specjalistycznych miejskich czy wojewódzkich. W tym roku jeszcze otwarta zostanie w Białymstoku poradnia protetyczna przemysłowej służby zdrowia. Skrócą się kolejki w poradni dla wszystkich.

Program łączy zadania różnych placówek. Uwzględnia perspektywy Akademii Medycznej, kolejowej służby zdrowia, medycyny inwalidzkiej. Trudno omawiać wszystko, co w nim zawarte. Chociaż o wielu sprawach warto głośno mówić. Na przykład — jeszcze w tym roku radykalnie poprawi się sytuacja w opiece nad małym dzieckiem. W żłobkach Białegostoku przybędzie do końca 1976 roku co najmniej 240 miejsc. Pozwala to zaryzykować twierdzenie, że każda matka chętna do umieszczenia dziecka w żłobku, będzie to mogła uczynić. Problem przyjęcia w ogóle zamieni się w problem przyjęcia do tej, a nie tamtej oddalonej placówki.

Nowe żłobki budowane będą w br. w Sokółce, Łapach, Siemiatyczach. Rozpowszechnia się forma miniżłobków. Zasługa to ludzi, którzy chcą ruszać głową w poszukiwaniu różnych metod dążenia do celu. Coraz więcej mamy takich jak doc. **Adam Dowgird** czy dr **Edward Jelski**. Są więc przesłanki nie tylko wykonania, ale i przekroczenia nakreślonych zadań.

W oparciu o program wojewódzki wszystkie zespoły opieki zdrowotnej ułożą szczegółowe programy dla siebie, w których jednym z fragmentów będą zadania służby zdrowia w poszczególnych gminach. Jasno sprecyzowany udział każdej jednostki — to także element powodzenia w realizacji.

Suplement do jubileuszów

W numerze 112 „Gazety Współczesnej" redaktor Ryszard Kraśko przypomniał kilka „okrągłych" rocznic związanych z upowszechnieniem książki w Białymstoku. Rzeczywiście, stare i chwalebne zarazem są tradycje księgarstwa w naszym mieście. Skoro jednak o jubileuszach mowa, to warto chyba uczcić także — choćby krótką notką — siedemdziesięciolecie powstania polskiej publicznej biblioteki w Łomży.

W końcu minionego wieku istniało w gubernialnym wówczas grodzie nadnarwiańskim kilka bibliotek przy szkołach, urzędach, klubach oficerskich, kilka czytelni przy księgarniach. W 1901 roku powstała biblioteka Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, ale zwrot zasadniczy w rozwoju tych placówek nastąpił dopiero w czasie rewolucji 1905—1907 roku. Książek polskich domagała się coraz silniej wieś przebudzona z wiekowego letargu, potrzebowali ich uczniowie prywatnych szkół z językiem narodowym, miejscowi inteligenci.

W sierpniu 1906 roku 24 założycieli przekazało władzom gubernialnym prośbę o zatwierdzenie statutu Polskiej Biblioteki Publicznej w Łomży. Wśród inicjatorów byli między innymi: adwokat, znany działacz polityczny — Aleksander Chrystowski, wydawca łomżyńskiego czasopisma „Wspólna Praca" — **Franciszek Hryniewicz**, założycielka żeńskiej szkoły handlowej — **Maria Korzeniowska**. Celem nowej placówki miał być rozwój czytelnictwa i oświaty wśród szerokich kręgów społeczeństwa, bez względu na wiek, wyznanie, pochodzenie stanowe. Z wiadomych względów zastrzeżono, iż „wszelka agitacja polityczna w bibliotece (jest) zakazana". Dary, opłaty i składki, dochody z imprez artystycznych złożyły się na budżet jakże potrzebnej miastu instytucji.

Po czterech latach działalności Towarzystwo Polskiej Biblioteki i Czytelni w Łomży zrzeszało 105 członków, za to księgozbiór liczył już blisko cztery tysiące tomów. W trakcie jednego z zebrań (1909 roku) dyskutanci wskazywali na konieczność pozyskania nowych członków i sympatyków. Czy nie należało obniżyć składki i wprowadzić na stan książki atrakcyjne, popularne? Zarazem odrzucono wniosek o przerwanie prenumeraty pism antyklerykalnych.

Z wydrukowanego w 1911 roku katalogu omawianej placówki wynika, że wzrost zasobów książkowych postępował systematycznie. Wśród „dzieł ogólnych" znajdowała się Encyklopedia Powszechna Orgelbranda, w dziale polityczno-prawnym praca K. Marksa „Rewolucja i kontrrewolucja w Niemczech". Nie zabrakło i rozpraw z nauk ścisłych (M. Skłodowska-Curie „Badanie ciał radioaktywnych"), filozofii, sztuki. Oczywiście najokazalej prezentowała się literatura piękna. W dziale poezji prym wiodła M. Konopnicka, w grupie utworów scenicznych S. Wyspiański, a wśród powieści umieszczono 254 woluminy pióra J. Kraszewskiego (123 tytuły), 43 E. Orzeszkowej, 35 H. Sienkiewicza. Długo by można wyliczać autorów (cała plejada historyków polskich), tytuły, ilości tomów. W archiwaliach zachowały się nazwiska członków Towarzystwa Polskiej Biblioteki i Czytelni w Łomży, składy osobowe władz.

Zakończę cytatem — parafrazą słów R. Kraśki — „Pisząc o jubileuszach zwykło się używać górnolotnych słów i porównań. Oszczędzę tego PT Czytelnikom. W zamian poproszę, aby w któryś z najbliższych dni odwiedzili jedną..." z białostockich, łomżyńskich czy suwalskich bibliotek.

A. DOBROŃSKI

P.S. Notki okolicznościowe przypominają, że nadszedł czas podjęcia badań nad dziejami kultury na naszych ziemiach. Kto ma wziąć na siebie trud organizatorski w tej mierze?

Podwójny jubileusz

Nie wiem czy to przypadek, czy rzecz cała przez białostocką „Estradę" zamierzona, ale swoje 75 urodziny MIECZYSŁAW FOGG obchodził na deskach Teatru im. Al. Węgierki i to w czasie dwugodzinnego koncertu, po którym nastąpiło to, co zwykle jubilatowi przynależne. Były więc kwiaty, depesze od najwyższych władz państwowych, Kronika Filmowa, przemówienie prezydenta Białegostoku — Aleksandra Czuża, gromkie „Sto lat" i najmilsza chyba każdemu artyście „standing ovation", czyli owacja na stojąco.

Jubileusz o tyle przyjemniejszy, że podwójny. Nestor polskiej piosenki obchodził bowiem również uroczystość 50-lecia pracy estradowej.

Do wojny Mieczysław Fogg występował w kabarecie Qui Pro Quo, śpiewał stale ze słynnym Chórem Dana, od 1938 r. zaczął występować sam. Nazywano go „mrówką polskiej piosenki", do tej pory nagrał na płyty ok. 2 tys. piosenek, przez długie lata zachwycał wszystkie pokolenia miłośników lekkiej muzy, zdobywając nieprawdopodobną popularność nie tylko w Polsce. Ok. 30 mln płyt, które sprzedano na całym świecie, w tym bardzo wiele egzemplarzy zakupionych przez amerykańską Polonię.

Od wielu lat Mieczysław Fogg objeżdża z recitalami cały kraj, towarzyszy mu żeński zespół instrumentalno-wokalny „Baby Jagi". Widok dosyć niecodzienny: dziewczyny z gitarami elektrycznymi, dziewczyna przy perkusji, niezwykle kulturalny i nastrojowo wyciszony podkład muzyczny. Siedemdziesięciopięcioletni Mieczysław Fogg i elektryczne gitary. Ale również Fogg, który oprócz swoich starych przebojów, śpiewa najnowsze światowe szlagiery.

Recitalowi Fogga nadano przynależną jego osobie oprawę. W programie — w charakterze odbicia słynnego pieśniarza sprzed czterdziestu lat — wystąpił śpiewający aktor Teatru Narodowego, Karol Stempkowski, Foggowi towarzyszyła również utalentowana aktorka Teatru Rozmaitości Ewa Ulasińska. Poza nielicznymi wyjątkami śpiewano tylko piosenki z repertuaru dostojnego jubilata, wykonywano również ich wersje instrumentalne. Całości dodawały smaku fragmenty filmu wyświetlane na umieszczonym na scenie ekranie: wywiad z Foggiem, wywiady na temat Fogga, Fogg w roli sprzedawcy biletów na dworcu (pierwsza profesja pieśniarza), prywatka przy muzyce Fogga.

Były więc i piosenki i wspomnienia, były te szlagiery sprzed lat, które — nagrywane ciągle na płyty — do dnia dzisiejszego cieszą się ogromną popularnością, i to — co ciekawe — nie tylko wśród rówieśników pana Mieczysława. Publiczność koncertowa, od pięciu do kilkudziesięciu lat. Depesza od Przewodniczącego Rady Państwa — prof. HENRYKA JABŁOŃSKIEGO, który gratuluje Foggowi po raz trzeci obchodzonego 25-lecia urodzin i życzy dalszych. Kilkakrotne bisy i entuzjastyczne komentarze po koncercie, który — dzięki miejscowym organizatorom — pokazał, że godnie potrafimy zrewanżować się za wizytę u nas. Po raz pierwszy od wielu miesięcy białostocka „Estrada" nareszcie znalazła się w swojej roli.

JACEK GRÜN

Święto najmłodszych

Dzień Dziecka bywa zwykle jednym z najweselszych i najradośniejszych dni w roku. Wszyscy starają się w tym dniu dzieciom przypodobać. Sypią się prezenty, uśmiechy, a także specjalnie przygotowane imprezy. Jedna z nich, zorganizowana przez Miejski Dom Kultury i Zarząd Miejski TPD, odbyła się w amfiteatrze w przeddzień święta.

DZIECKO jest widzem bardzo wymagającym. Aby się zupełnie nie zanudziło, trzeba mu zaproponować wiele atrakcji. Nie zabrakło ich na poniedziałkowej imprezie. Na początek rozegrano, bodaj pierwszą w historii naszego miasta, partię „żywych" warcabów. Do skłócenia młodej białostockiej społeczności nie doszło — spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym.

Później przyszedł czas na zawody. W ostrej konkurencji należało się wykazać umiejętnościami plastycznymi, sprawnością w jeździe na hulajnodze. Rozegrano także zawsze dostarczający emocji, bieg w workach.

Przed startem najważniejsza jest koncentracja.

Występuje zespół „Piastowskie Nutki".

Część pokazową uzupełniły występy zespołów **„Piastowskie Nutki"**, **„Tiki-Tiki"** oraz tanecznego **„Białka"**. Judocy „Jagiellonii" dali pokaz podstawowych elementów techniki, tej coraz popularniejszej dyscypliny sportu.

Były to godziny dobrej zabawy, a że i nagrodę można było przy okazji zdobyć, toteż chętnych do uczestnictwa i z niego zadowolonych nie trzeba było szukać. (sos)

czelni. Pod hasłem **„Serce za uśmiech"** rozpoczęto zbieranie wśród studentów — głównie mieszkańców „akademików" przy ul. Zwierzynieckiej i w Kleosinie — wszelkich możliwych przedmiotów od budzików do maskotek i książek), które następnie wystawiono na wielkiej licytacji. Tą drogą uzyskano 1.300 zł. Za pieniądze te zakupiono książki i zabawki, które w dniu wczorajszym, 1 bm. przekazano najmłodszej grupie wychowanków Domu Małych Dzieci.

Spotkanie z grupą studencką miało — oprócz otrzymanych upominków — jeszcze jedną dodatkową atrakcję. Liczne grono dzieci pojechało bowiem, razem ze studentami, na autokarową wycieczkę za miasto. Dla wielu dzieci była to jednocześnie pierwsza przejażdżka samochodem.

Studenci Instytutu Elektrotechniki nie zamierzają jednak na tym poprzestać. Będą często odwiedzać swych najmłodszych podopiecznych, urządzać im spacery, wycieczki i zabawy. Pomogą także przy wykonywaniu napraw, remontów i wszelkich prac porządkowych. Największą nagrodą będzie tu uśmiech dziecka. (boh)

WIELKA FRAJDA W DOMU MAŁYCH DZIECI

Grupa „B" II roku **Instytutu Elektrotechniki** Politechniki Białostockiej postanowiła nawiązać współpracę z **Państwowym Domem Małych Dzieci.** Specjalna audycja na temat problemów PDMDz., przygotowana przez Studenckie Studio Radiowe „Akadera" spotkała się z dużym zainteresowaniem słuchaczy u-

Najlepszy samorząd w Domu Studenta białostockiej AM

W studenckim klubie „Co nie co" istniejącym w Domu Studenta AM przy ul. Akademickiej odbyło się podsumowanie konkursu na najlepiej działający samorząd domów studenckich białostockiego środowiska akademickiego. Do rywalizacji zgłoszono trzy „akademiki" reprezentujące AM, Filię UW i Białostocką Politechnikę.

Najlepszą okazała się, posiadająca wieloletnie tradycje i duże doświadczenie w tego typu pracy, rada mieszkańców Domu Studenta białostockiej AM. Przewodniczącym rady jest student IV roku Wydziału Lekarskiego — **Zbigniew Nizik, a** kierownikiem Domu Studenta — **Zbigniew Bednarski.** Drugie miejsce przyznano „akademikowi" o sympatycznej nazwie „Kujonek", gdzie mieszkają słuchacze Filii UW.

Sukces Domu Studenta AM jest wynikiem troski władz uczelni o zapewnienie studentom możliwie jak najlepszych warunków. Duże zaangażowanie całego samorządu, właściwa współpraca z SZSP i administracją DS, zadecydowały o wysokiej ocenie. (boh)

Ciekawa inicjatywa MPK

Wciąż narzekamy na miejską komunikację, kulturę obsługi, punktualność itp. I słusznie, wszak do ideału w tej dziedzinie jeszcze daleko. Celem poprawy jakości usług Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne organizuje w czerwcu i lipcu br. konkurs **dla kierowców „Wzorowej obsługi i kulturalnej jazdy"** oraz dla kontrolerów **„Wzorowej obsługi".**

Konkurs tylko wtedy spełni swe zadania o ile pasażerowie będą informować dyrekcję MPK o pracy kierowców i kontrolerów. Uwagi z dopiskiem „Konkurs" należy kierować pod adresem MPK w Białymstoku. Na najlepszych kierowców i kontrolerów czekają cenne nagrody, zaś wśród pasażerów-autorów usług rozlosowane zostaną abonamenty wieloprzejazdowe. (SP)

Brakoróbstwo

W kwietniu br. został oddany do użytku pawilon handlowy GS w **Supraślu,** o powierzchni 150 m kwadr. Koszt budowy wyniósł ponad pół miliona zł. Jest w nim prowadzona sprzedaż artykułów do produkcji rolnej.

Po miesiącu schodki cementowe rozsypują się i są w stanie opłakanym. Farba ze ścian łuszczy się i tworzy pstrokaciznę. Na sufitach widać zacieki. W kotłowni tynk całkowicie odpadł. Powstaje pytanie: gdzie był nadzór techniczny nad budową i co robiła komisja odbioru? Wykonanie pawilonu w takim stanie, to najzwyklejsze brakoróbstwo! (gaj)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Fircyk w zalotach", godz. 19.

Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — „Cudowna lampa Aladyna", godz. 10 i 18 (przedstawienia zamknięte).

KONCERTY

Państwowa Filharmonia — Koncert kameralny, godz. 19 (sala Muzeum w Ratuszu).

„Estrada" — „I jak tu nie śpiewać" z udziałem M. Fogga, godz. 17 i 20 (sala Filharmonii, ul. Podleśna).

KINA

„Pokój" — „Nie ma mocnych", prod. polsk., godz. 13; „Policjanci", prod. USA, kolor., (od lat 18), dod. — „Poszukiwacze jutra", godz. 15, 17.30 i 20 (ostatni dzień).

„Ton" — Zestaw bajek dla dzieci, godz. 10.30; „Gdzie się podziała siódma kompania", prod. franc., kolor., (od lat 6), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Wielki łup gangu Olsena", prod. duńsk., (od lat 6), dod. — „Etc.", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Spóźniona miłość", prod. radz., panor., kolor., (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatnie dni)

„Związkowiec" — „Ziemia obiecana", prod. polsk., (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — „Spragniona miłości", prod. bułg., kolor., (od lat 15), godz. 18.

MUZEA

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—18, we wtorki i czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Pokaz kolekcji numizmatycznych członków białostockiego oddziału PTAiN; Exlibrisy Sławomira Chudzika.

Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki i soboty w godz. 14—17, w niedziele w godz. 11—17.

Ekspozycja wnętrz — Pałac w Choroszczy — czynna w środy w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17, we wtorki i czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy: Białystok w ikonografii; Tradycje naszej przyjaźni.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Broń polskich powstań narodowych.

Dział Martyrologii Muzeum WP, ul. Warszawska 1 — czynny we wtorki, środy i piątki w godz. 10—17.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Janiny Kosińskiej i Jerzego Brzozowskiego (okręg szczeciński); Rysunki Jana Dobkowskiego (okręg warszawski); Indywidualna wystawa malarstwa Alfonsa Mazurkiewicza (okręg wrocławski) — wystawy czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Katowic; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Opolskie propozycje muzyczne; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Soliści i kapele regionu rzeszowskiego; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Róża i płonący las" — odc. pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11.12 Mozaika polskich melodii; 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Boogie-woogie; 13.35 Muzyczny upominek; 14.00 Muzyka baletowa z oper, 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.40 Radiokurier; 17.00 Studio S-13: transmisje z ostatniej rundy spotkań piłkarskich I ligi; 17.20 Wielki Konkurs Olimpijski (II); 17.30 Studio S-13: d.c. transmisji; 18.50 Przeboje non-stop; 19.15 Z nagrań Ork. PR i TV „Studio S-1"; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdą; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Koncert chopinowski; 22.20 Śpiewa A. Majewska; 22.30 Uczeni w anegdocie; 22.45 Muzyczny kącik wspomnień; 23.15 K. Szymanowski: Wariacje fortepianowe b-moll; 23.28 Koncert muzyki polskiej.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Mykeny i Ateny — gawęda; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Lewe pieniądze" — odc. pow.; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Gra L. Szucs; 10.15 Gwiazdy Studia Uno — Mina; 10.35 Przeboje spółki: Zieliński — Moczulski; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Jazz z Norwegii; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „W cieniu malwy" — odc. pow.; 14.00 Utwory fortepianowe Ravela; 14.30 Zespół „The Cream"; 15.10 Nowości radzieckiego jazzu i piosenki; 15.30 Herbatka przy samowarze; 16.00 Rozszyrowujemy piosenki; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Vademecum; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 19.00 „Lalka" odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lewe pieniądze" — odc. pow.; 20.00 Granice muzyki; 20.40 Gra W. Schorter; 20.50 Wrocławski magazyn rozrywkowy; 21.50 W rytmie reggae; 22.08 D. Guichard; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Astrofizyka XX wieku; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny A. Maliszewskiego; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Mozaika melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.30 Catalani, Cilea i Zandonai; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Język polski kl. I lic.; 14.25 Spotkanie pod oliwkami; 16.05 Muzyka K. Szymanowskiego; 16.50 „Gawęda o Julianie Marchlewskim" — K. Wójtowicza; 17.00 Piosenki z Francji; 17.15 „Łomżyńska rocznica" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.35 Polskie zespoły instrumentalno-wokalne (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z programu I); 18.25 O zdrowie człowieka; 18.40 Postawy i wzory; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.15 Tajemnica materii; 22.30 Rytm, taniec i piosenka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze.
9.00 „Nauczyciel śpiewu" — film fab. prod. radz. (kolor).
11.05 Wychowanie techniczne kl. I—III lic.
12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze.
14.40 i 15.15 TV kurs przygotowawczy — Matematyka.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 „Obiektyw" — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego.
17.00 Dla dzieci: Popołudnie najmłodszych — „Wakacje".
17.40 Losowanie Małego Lotka.
18.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy (kolor).
18.50 Spotkania z medycyną.
19.20 Dobranoc — „Dwie myszki" (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.15 Wiadomości sportowe (kolor).
20.25 „Żelazna obroża" — film fab. prod. TVP (kolor).
21.15 Drogowskazy (kolor).
22.00 Dziennik TV (kolor).
22.15 „Huron czyli prostaczek" — widowisko muzyczne (kolor).

PROGRAM II

16.30 Język francuski — kurs I stopnia.
17.00 Program dnia.
17.05 Dla młodych widzów: „Szkoła wynalazców".
17.35 Dla młodych widzów: „Poradnia Młodych".
17.50 „Arsen Lupin" — film ser. prod. franc. (kolor).
19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.15 Wiadomości sportowe (kolor).
20.25 Wielcy ludzie i muzyka — Stanisław Wyspiański.
21.00 Rada Pedagogiczna — „Rodzice, dzieci i ja".
21.35 24 godziny (kolor).
21.45 Sprawozdawczy magazyn sportowy (kolor).
22.35 Scena kameralna z reżyserem — reportaż (kolor).

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
7.30 — „Kot w butach" — film animowany (kolor).
7.50 — Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.
8.35 — Koncert zasłużonej artystki ZSRR M. Bieszu.
12.20 Homer — „Odyseja" — 2 odcinek.
13.20 — Nasz sąd (kolor).
13.50 — „Czarna góra" — film fabularny.
15.15 — „Książka w Twoim życiu", „A Wy lubicie wiersze" — filmy dokumentalne.
16.35 — Twórczość narodów świata (kolor).
17.35 — Ciągnienie „Sport Loto".
17.45 — „Starszy brat" — film telewizyjny.
19.00 — Program informacyjny „Czas".
20.35 — Wiadomości sportowe (kolor).

„ZACHĘTA" przoduje

★ Walne zebranie członków
★ 585 mieszkań w 1975 r.

W poniedziałek, 31 maja br. odbyło się zebranie sprawozdawczo - wyborcze przedstawicieli SM „Zachęta", z udziałem prezydenta miasta — **Aleksandra Czuża,** sekretarza KM PZPR — **Tadeusza Wnorowskiego,** prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej — **Wiktora Cyuńczyka.** Przedstawiono sprawozdanie zarządu z działalności za 1975 r. W ubr. przydzielono 585 mieszkań w 8 budynkach na osiedlu „Piasta". Zadania planu pięcioletniego przekroczono o 509 mieszkań. Dużym utrudnieniem w pracy zarządu jest zaleganie z opłatą czynszu ok. 10 proc. członków. W grudniu ubr. długi te wynosiły 357 tys. zł.

W 1976 r. planuje się oddanie do użytku 485 mieszkań, ponadto we współpracy z zakładami pracy wybuduje się 353 mieszkania, a w ramach budownictwa patronackiego z ZSMP — 169. „Zachęta" jako jedyna spółdzielnia mieszkaniowa w Białymstoku rozwinęła na tak dużą skalę akcję patronacką.

W trakcie zebrania poruszano również rolę samorządów osiedlowych w integrowaniu i aktywizowaniu mieszkańców nowych osiedli. Oba administrowane przez „Zachętę" osiedla — „Piasta" i „Mickiewicza" — wyróżniają się w mieście aktywnością swoich mieszkańców. Wykonali oni społecznie prace na sumę 618 tys. zł. W uznaniu za te osiągnięcia Urząd Miejski przekazał Spółdzielni dotację w wysokości 120 tys. zł, za którą zakupiono gazony do kwiatów. W ogólnopolskim konkursie „Samorząd w służbie mieszkańców" osiedle „Mickiewicza" otrzymało wyróżnienie — 37,5 tys. zł na działalność społeczno - wychowawczą. Imprezy rozrywkowo - rekreacyjne to domena bardzo aktywnego koła ZSMP skupiającego 22 młodych pracowników spółdzielni. Społeczna aktywność wszystkich mieszkańców osiedli — oto cel działania zarządu i samorządów osiedlowych. (jm)

Uczyć się na błędach

W ostatnią niedzielę zakończył się cieszący dużym powodzeniem wiosenny jarmark zorganizowany przez białostocki „Otex". Mimo rekordowych obrotów, większych niż planowane dyrekcja przedsiębiorstwa zdaje sobie sprawę z niedostatków imprezy. Narzekano niekiedy na organizację, skarżono się chwilami na braki w zaopatrzeniu.

Chcąc uniknąć błędów w przyszłości, kierownictwo „Otexu" proponuje, by klienci podzielili się z nim krytycznymi uwagami. Uwagi te zgłaszać można telefonicznie dziś w godzinach 14—16. Oto numery telefonów: 208-52, 227-25 i 231-05. Skorzystajmy z okazji! (akr)

Rów-pułapka

Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych przeprowadzało prace drogowe na Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego w pobliżu stacji benzynowej CPN. Roboty wprawdzie zakończono, ale wykopanego rowu nie zasypano zbyt dokładnie ani też nie utwardzono nawierzchni. Na przejeżdżających tamtędy kierowców czyha więc pułapka grożąca uszkodzeniem podwozia lub resorów. Może jednak BPIE zdecyduje się naprawić nawierzchnię. Chyba, że przedsiębiorstwo to ma zamiar płacić za podwozia lub resory. Wydaje się, że będzie to drożej kosztowało niż usunięcie śladów robót drogowych. (boh)

W kilku wierszach

● W ŚRODĘ, 2 bm. o godz. 10 w Domu Kultury Kolejarzy (ul. Zwycięstwa 10) odbędzie się spotkanie dla młodzieży na temat: „Szkodliwe skutki alkoholizmu".

● W KLUBIE URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO (ul. Mickiewicza 3) o godz. 17 odbędzie się kolejna „GIEŁDA STAROCI" oraz wystawa XIX-wiecznych monet polskich.

● FILIA nr 1 MDK (ul. Kawaleryjska 38) zaprasza do wzięcia udziału w zajęciach kącika porad — uczymy się kroju i szycia. Początek o godz. 18.

● W KLUBIE „PROMENADA" (ul. Lipowa 4) o godz. 19 wystąpi zespół Oddziału WSS „Społem" z programem poetycko - muzycznym „Kochałem panią...". (sos)

● OGNISKO „RYWAL" (ul. Wesoła 17) przypomina, że w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17—19 wypożycza sprzęt sportowo-turystyczny — rowery, namioty, materace itp. (SA)

● 2 bm. o godz. 19 w salach Ratusza odbędzie się koncert kameralny w wykonaniu ALICJI CHOJNACKIEJ-KAZANISZYN (harfa) i JANNY TAWREL (flet), na który wszystkich miłośników muzyki zaprasza Muzeum Okręgowe. (er)

● W ŚRODĘ, 2 czerwca z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w świetlicy SM „Zachęta" (ul. Nowotki 13/1) odbędzie się spotkanie samorządów dzieci i młodzieży, działających w osiedlach „Mickiewicza" i „Piasta" z zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta". Spotkanie rozpocznie się o godz. 14. (mip)

HAJNÓWKA

Portrety ludzi dobrej roboty

Dużym zainteresowaniem społeczeństwa cieszy się zorganizowana w hallu Komitetu Miejskiego PZPR w Hajnówce galeria portretów ludzi dobrej roboty, przodowników pracy, realizatorów czynu zjazdowego, którzy wnieśli twórczy i trwały wkład w rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny miasta.

Są wśród nich: **Michał Panasiuk** — brygadzista Hajnowskiego Zakładu Suchej Destylacji Drewna, **Jan Wiśniewski** — maszynista pomp wodociągowych w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, **Stanisława Zgudko** — pilarz w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, **Maria Iwaniuk** — pracownica Zakładu Mleczarskiego, **Jerzy Skiepo** — mechanik warsztatowy w Zespole Składnic Lasów Państwowych, **Mikołaj Żmieńko** — elektryk w Odcinku Energetycznym PKP, **Jan Tymoszuk** — ślusarz z Hajnowskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, **Jan Struk** — piekarz z WSS, **Leokadia Rożko** — pielęgniarka z Zespołu Opieki Zdrowotnej, **Mieczysław Wenisławski** — maszynista w Terenowym Oddziale Ruchu, **Wiera Szmigielska** — krawcowa w Spółdzielni Inwalidów „Postęp" i wielu innych ludzi różnych zawodów z Hajnówki. (KL)

Piwo w każdym sklepie?

W **Bielsku Podlaskim** przy ul. 22 Lipca oddany został do użytku pawilon spożywczy. W pierwszym okresie jego funkcjonowania nie było tutaj sprzedaży piwa. Z chwilą jednak gdy ukazało się ono w sprzedaży, trudno nabyć artykuły codziennego użytku. Przed pawilonem codziennie gromadzi się tłum piwoszy pijących piwo. Często padają słowa niecenzurowane. Czy istotnie miejsce przed pawilonem musi być piwiarnią na wolnym powietrzu, przyczyniając do zaśmiecania otoczenia kapslami od butelek?

Co na to Wydział Handlu Urzędu Miejskiego? Warto też aby w pobliżu pawilonu częściej pojawiały się patrole MO uśmierzając zbytnie „temperamenty" piwoszy. (fal)

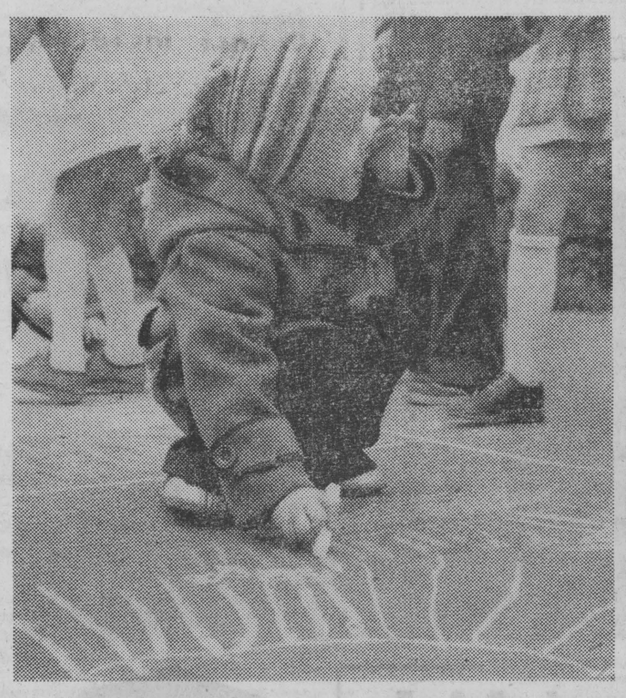

Chwila skupienia — potarcie nosa i ostatnie pociągnięcia kredą zwieńczą dzieło. Zdjęcia: A. SOKOLSKI

Konkurs na hasło — rozstrzygnięty

W ubiegłym tygodniu podsumowano wyniki konkursu na najlepsze hasła związane z tematyką „Walka z gruźlicą i alkoholizmem", zorganizowanym przez Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ oraz Zarząd Miejski Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Białymstoku.

Na konkurs, który trwał od 5 kwietnia do 30 maja br. wpłynęło ogółem 160 haseł. Komisja przyznała nagrody w postaci bonów książkowych po 150 zł następującym osobom: **Elżbiecie Daniszewskiej** z Knyszyna, **Anieli Kielmel** z Białegostoku, **Teresie Bogdaniuk** z Siemiatycz, **Teresie Zakrzewskiej** z kol. Halickie, **Zbigniewowi Kuczewskiemu** z Białegostoku, **Feliksowi Sowulewskiemu** z Białegostoku, **Stanisławowi Dobrowolskiemu** z Białegostoku, **Marii Sobkow** z Białegostoku, **Aleksandrowi Ignatowiczowi** z Hajnówki, **Janinie Staweckiej** z Białegostoku, **Januszowi Łojewskiemu** z Białegostoku, **Antoninie Wasilewskiej** z Białegostoku.

Nagrody zostaną przesłane pocztą. (N-C)

Siemiatyckie Dni Teatru

Siemiatyckie Dni Teatru zaprezentowały szeroki wachlarz problemów związanych z upowszechnianiem teatru amatorskiego i zawodowego, ruchem recytatorskim oraz organizowaniem imprez popularyzujących działalność teatralną w placówkach kulturalno - oświatowych.

W trakcie „Dni" odbył się także wojewódzki sejmik teatralny, w czasie którego wystąpiły amatorskie teatry poezji, laureaci konkursu recytatorskiego „Człowiek a przyroda" oraz turnieju poezji i prozy staropolskiej. Sejmik zajął się również założeniami programowymi XXII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Omawiano także ważne wydarzenia teatralne w 30-leciu PRL oraz wkład pracy instruktorów z amatorskimi teatrami poezji. (CH)

20 lat „SAM-u"

Wczoraj, 1 czerwca minęła 20 rocznica otwarcia pierwszego w Polsce sklepu samoobsługowego. Nawet rodowici białostoczanie nie pamiętają zapewne, że tą placówką jest sklep spożywczy przy ul. Lipowej obok kina „Pokój". Znając skłonność naszych rodaków do hucznych obchodów mniej i bardziej „okrągłych" jubileuszów, a nie chcąc się przyczyniać do ewentualnych zakłóceń w dystrybucji, jakie by z tej okazji mogły wyniknąć, przypominamy o tym dopiero dziś.

Sklep był raz i drugi remontowany, to i owo w nim wymieniono, ale jego powierzchnia nie uległa zmianie. Polecamy to uwadze młodego pokolenia, aby sobie przy okazji obejrzało, jak przed dwudziestoma laty wyglądał najnowocześniejszy w mieście i jedyny w kraju „Sam".

A swoją drogą, gdyby nie dokumenty trudno byłoby uwierzyć, że to już dwadzieścia lat. (er)

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Pomoc Drogowa PZMot. — tel. 981.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka nr 05-004, ul. Wesoła 18, tel. 203-84.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 2.VI.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźliczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-19. Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książ

ZAKŁAD MLECZARSKI w ŁAPACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na adaptację magazynu proszku na stowalnię proszku w roku 1976, w którym mogą wziąć udział osoby posiadające uprawnienia.

Zakład robót wchodzą roboty budowlane i wod.-kan. częściowo z materiałów inwestora.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 1976 r. o godz. 11 w świetlicy Zakładu Mleczarskiego w Łapach, ul. Brańska

Warunkowe na powyższe roboty do wglądu w Dziale Inwestycyjnym tut. Zakładu (pokój 21).

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu i wybór oferty bez podania przyczyny.

K 2146-1

Przerwy w dopływie prądu

Rejon Energetyczny Rejon Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które będą:

w dniu 3, 4.06.76 r. w godz. 7—19 w miejscowości Mostowlany;

w dniu 7.06.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Próżnej, Kilińskiego, Sobieskiego, Dzikiej, Starobojarskiej, Ryskiej;

w dniu 7.06.76 r. w godz. 10—15 w Białymstoku przy ul. Botanicznej, Artyleryjskiej, Północnej, Dąbrowskiego;

w dniach 7—9.06.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Marszałkowej, Brukowej, Krakowskiej, Sosnowej, Grunwaldzkiej, Sutkowej, Kijowskiej, Stołecznej, Wroniej, Kaliskiej, Bażantarskiej;

w dniu 7.06.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Wesołowskiego;

w dniu 8.06.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Lipowej, Kościuszkiego, Kalinowskiego, Ostrowskiego, Sosnowej.

Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.

K 1990-1

arged INFORMUJE

P.T. Klientów, że prowadzi usługi

W ZAKRESIE NAPRAW DOMOWYCH URZĄDZEŃ GAZOWNICZYCH TAKICH JAK:

— kuchnie gazowe i piecyki łazienkowe

— oraz instaluje i konserwuje wymienione urządzenia.

Zgłoszenia przyjmuje

Zakład Usługowy przy ul. Bohaterów Getta 3

w godz. od 8 do 18

oraz punkt przyjęć Bazy Napraw przy

ul. Sienkiewicza 42, tel. 333-48, wewn. 2

w godz. od 8 do 18.

ZAPRASZAMY

do korzystania z naszych usług.

k 2101-0

WYTNIJ ZACHOWAJ

UWAGA ZMOTORYZOWANI

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
OKRĘGOWY ZESPÓŁ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ w BIAŁYMSTOKU

ZAPRASZA

do korzystania z naszych usług w następujących placówkach:

Białystok, ul. Wierzbowa 8 — tel. 981

— stacja obsługi samochodów czynna od 6 do 22.00

— pomoc drogowa czynna od 6 do 22.00 zgłoszenia przyjmowane są przez całą dobę

Dąbrowa Białostocka, ul. Wesoła 38 — tel. 207

— stacja diagnostyczna czynna od 8 do 16.00

— pomoc drogowa czynna od 8 do 16.00

Siemiatycze, ul. Świętojańska 34 — tel. 461

— pomoc drogowa czynna od 8 do 16.00

Suwałki, ul. Nowotki 4 — tel. 27-32

— stacja obsługi samochodów czynna od 7 do 15.00

— pomoc drogowa czynna całą dobę

Giżycko, ul. Warszawska 24 — tel. 22-85

— stacja obsługi samochodów czynna od 7 do 15.00

— pomoc drogowa czynna od 7 do 15.00

Ełk, ul. Słowackiego 5 — tel. 31-03

— stacja obsługi samochodów czynna od 7 do 15.00

— pomoc drogowa czynna całą dobę

KIEROWCO!

W naszych placówkach będziesz obsłużony szybko, fachowo i kulturalnie.

k 2132-0

Pekao

BANK PKO SA proponuje korzystną lokatę pieniędzy zagranicznych.

Jeśli posiadasz dolary, funty, franki lub inną walutę wymienialną otwórz

oprocentowany rachunek walutowy.

RACHUNKI ZAPEWNIAJĄ:

3—5-proc. odsetek rocznie, w zależności od terminu lokaty

oraz

szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę, bez odrębnych zezwoleń dewizowych.

Rachunki prowadzone są w walucie wpłaty lub, na życzenie klienta, w innej przez niego wybranej walucie wymienialnej.

Rachunki objęte są ustawową tajemnicą bankową.

Zwrot wkładu — w każdym terminie.
Rachunki otwiera i prowadzi

Oddział Banku PKO
Sienkiewicza 16/18
15-092 Białystok

k 2089-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Młode małżeństwo aktorskie poszukuje pomocy domowej do dziecka. Oferty „10991" Prasa, Łódź, Piotrkowska 96.

k 2096-1

PRZYJMĘ do pracy w ogrodnictwie na stałe mężczyznę samotnego, nocleg i wyżywienie zapewniono. Łódź, Radziecka 99 .Edward

k 2097-1

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Osobny pokój, możliwość nauki. Białystok, ul. Ciepła 21„b" m. 9 (po godz. 16).

g 2328-1

GOSPODYNIKA oraz trzech uczniów przyjmę natychmiast do nowego warsztatu samochodowego — mieszkanie zapewniam. Ryszard Danusi 2, os. Grunwaldzkie (koło jeziorem). Zbigniew Kozi-

g 2207-00

MIESZKANIE kwaterunkowe, dwa pokoje, I piętro w śródmieściu Giżycka, zamienię na równorzędne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2529.

g 2529-1

ZAMIENIA — sprzedam M-4 komfortowe, dwupokojowe, Gdynia, ul. Chrzanowska 36—42 m. 28, Roman

k 2098-1

ZAMIENIĘ kawalerkę, pokój 29 m. w Koszalinie, w nowym budownictwie, telefon, na podobną w Augustowie. Zgłoszenia proszę kierować: Koszalin, ul. Grottgera 6A m. 9.

k 2095-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Giżycku zamienię na podobne w Białymstoku. Białystok, ul. Parkowa 8 m. 11. Zalewscy.

Sg 3826-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-2 w Giżycku zamienię na podobne w Białymstoku. Białystok, ul. Wiadomość: Ełk, tel. 31-04, w godz. od 8—15.

p 547-0

GOSPODARSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią w Augustowie lub w Węgorzewie. Oferty: Białystok, Broniewskiego 21 m. Kaczyńscy.

g 2313-1

GOSPODARSTWO 6 ha — w tym 4 ha ziemi ornej, 2 łąki, 1 lasu z zabudowaniami i młodym sadem Ryszard Krzykowie (3 km od Białegostoku — dojazd autobusem MPK 10) — sprzedam. Stanisław Sie-

g 2316-1

SZENĘ 105" nową lub na gwarancji — kupię. Oferty z ceną: tel. Korzenowo 21 (po godz. 16). Ci-

p 529-00

FIATA 125 p" 1500, nowy — sprzedam. Jan Walasek, Siedliska koło Giżycka.

p 537-1

SZENĘ 101" z powodu choroby natychmiast sprzedam. Pawłówka Kolonia, Agronomówka. Tkacz (po szesnastej).

Sg 3825-0

SZENĘ 104" — sprzedam. Aleksandrów Borki III/2d (po godz. 15).

p 546-0

ŻUKA" Gaz 21 (rok produkcji 1968) — po kapitalnym remoncie sprzedam. Zbigniew Kowalski, Ruciane-Nida, Al. Wczasów

k 1950-1

SAMOCHÓD „Fiata 125 p" po wypadku, prądnicę M-72, zaczep holowniczy do Skody — sprzedam. Giżycko, Poddolna 6.

p 541-1

ŻUKA 21" — sprzedam. Białystok, ul. Stapora 8a m. 51 — Osiedlasta.

g 2326-1

TYLKO

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

przeznacza na wygrane aż 65 proc. ogólnej wartości losów

Losy do nabycia

w kolekturze Polskiego Monopolu Loteryjnego

Białystok, Rynek Kościuszki 11, PDT.

k 2086-0

„ŻUKA" po kapitalnym remoncie — sprzedam. Giżycko, Kajki 15.

p 534

SPRZEDAM willę. Zambrów, ul. Mazowiecka 7a, tel. 23-61.

p 518-00

DOM jednorodzinny, murowany, nowy — natychmiast sprzedam. Józef Wierzchowski, Suwałki, Modrzewiowa 37.

Sg 3824-1

SPRZEDAM dom w Dąbrowie Białostockiej, wiadomość, ul. Wesoła 18.

p 523-00

DZIAŁKĘ 30 arów (ogrodniczą) oraz materiał na domek jednorodzinny w Giżycku — sprzedam. Informacje: Suwałki, Buczka 2/3, tel. 22-69 w godz. 8—15.

p 526-1

DWIE spawarki transformatorowe na napęd 220/380 V cena za sztukę 3.600 zł — sprzedam pilnie. Mochnate 118, 17-206 Stary Kornin koło Hajnówki.

p 545-1

ŁÓDŹ motorową, metalową, 40-osobową, — kompletnie wyposażoną do nawigacji, silnik 6 cylindrowy „Zejland" — doskonale nadającą się do ośrodka wypoczynkowego nad wodą — sprzedam. Władysław Szczesul Ełk, ul. Dzierżyńskiego 14/2.

p 509-1

23 MAJA na osiedlu Bema zaginął mały, czarny piesek. Znalazcę proszę o wiadomość za wynagrodzeniem. Białystok, tel. 235-78.

g 2327-1

ZDJĘCIA nagrobkowe na porcelanie wykonuje zakład specjalistyczny Foto „Styl" Białystok, ul. Wasilkowska 22 „c". Sarosiek Przyjmujemy zamówienia listowne za zaliczeniem pocztowym.

g 2097-0

STROJENIE pianin. Białystok, tel. 317-77. Radziszewski.

g 2217-00

ZURiT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów
Al. 1 Maja 13/2, tel. 365-37, 342-30 od godz. 8 do 18
ul. Narewska 3, tel. 257-70
ul. Olejniczaka - Starosielce, tel. 293-13
soboty od 10 do 16
pozostałe dni od 9 do 17.

k 2161-

POGOTOWIE telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 codziennie od 14 do 20 niedziele od 10 do 18.

k 2162-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 222-46 — Zawistowski.

g 2182-0

NAPRAWA telewizorów tel. 206-87. Gałecki.

g 2270-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA w BIAŁYMSTOKU
ul. 27 Lipca nr 62, tel. 333-46, 333-47

(dojazd autobusem linii „6", końcowy przystanek w stronę dzielnicy „Wygoda").

przyjmuje zapisy

kandydatów do klasy pierwszej dokształcającej 3-letniej ZSZ o specjalności

KIEROWCA-MECHANIK SAMOCHODOWY
na rok szkolny 1976/77.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Kandydaci składają osobiście:
— podanie o przyjęcie do szkoły
— dokument stwierdzający datę urodzenia
— dwie fotografie podpisane na odwrocie
— świadectwo ukończenia klasy VII
— zaświadczenie z klasy VIII z ocenami z I okresu, a po otrzymaniu świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Przyjęcia do szkoły dokonuje się do dnia 5 czerwca 1976 r. wg kolejności zgłoszeń, które należy składać w pokoju nr 25.

K 2113-00

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Grajewie, ul. Elewatorska 6
tel. 216
PRZYJMUJE KANDYDATÓW DO KLASY PIERWSZEJ o specjalności:
— monter konstrukcji żelbetowych (chłopcy).

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i ubranie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelu.

Absolwentom zapewnia się pracę w PBRol. Grajewo oraz możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym.

Warunki przyjęcia: (bez egzaminów)
— ukończenie szkoły podstawowej
— odpowiedni stan zdrowia
— wiek od 15—18 lat.

Wymagane dokumenty:
1) świadectwo ukończenia klasy VII
2) wykaz ocen za I okres w klasie VIII
3) świadectwo zdrowia
4) 2 fotografie
5) podanie z zaznaczeniem specjalności
6) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w ciągu 2 dni od chwili otrzymania.

Wymienione dokumenty składać należy do Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Grajewie, ul. Elewatorska 6.

Termin składania dokumentów do 30.VI.1976 r.

O przyjęciu decyduje spełnienie podanych warunków i kolejność złożenia dokumentów.

K 1996-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w Bielsku Podlaskim
wspólnie z Dyrekcją Zasadniczej Szkoły Zawodowej OGŁASZA NABÓR DO I KLASY 2-letniej Szkoły Zawodowej na rok 1976/77 kształcącej uczniów w zawodzie

MURARZ - TYNKARZ.

Wymagane dokumenty:
— podanie podpisane przez kandydata i rodziców lub opiekunów,
— świadectwo lekarskie o stanie zdrowia,
— akt urodzenia,
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

należy składać do dnia 31 sierpnia 1976 r. pod adresem:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego
17-100 w Bielsku Podlaskim
ul. Żwirki i Wigury 57.

W czasie nauki uczeń odbywa praktykę na budowie.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami.

K 2130-1

PISKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w PISZU
ul. Warszawska 53 — tel. 26-45

przyjmuje

KANDYDATÓW DO 2-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ.

Tworzy się dwie klasy pierwsze przy Zasadniczej Szkole Dokształcającej w Giżycku przy ul. Warszawskiej 45 **w zawodach:**
- **malarz-szpachlarz,**
- **posadzkarz-lastrykarz,**
- **murarz-tynkarz**

oraz

w Piszu przy Zespole Zasadniczych Szkół Zawodowych dwie klasy w zawodach:
- **malarz-szpachlarz,**
- **murarz-tynkarz,**
- **cieśla-stolarz.**

W trakcie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie oraz umundurowanie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w internacie lub na kwaterach prywatnych.

Warunkiem przyjęcia do ZSZ jest złożenie następujących dokumentów:
— podanie i życiorys,
— świadectwo zdrowia o przydatności do zawodu.
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
— metryka urodzenia,
— dwie fotografie.

Podanie wraz z w/w dokumentami należy przesłać w jak najszybszym terminie pod adresem: Piskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Piszu, 12-200 Pisz, ul. Warszawska nr 53, woj. Suwałki.

K 2147-0

ODDZIAŁ ELEKTRYCZNY SPÓŁDZIELNI PRACY ROBÓT BUDOWLANYCH i ELEKTRYCZNYCH „ELBUD" w BIAŁYMSTOKU

(była Spółdzielnia Pracy „Elektryk")

informuje, że

w ramach usług dla ludności

wykonuje:

-GARAŻE METALOWE I BALUSTRADY:

Zamówienia należy kierować do Dyrekcji Oddziału — Białystok, ul. Nowowarszawska 32.

UWAGA!

— gwarancja wysokiej jakości usług oraz możliwość ratalnej zapłaty za ich wykonanie.

k 2141-1

ZAPRASZAMY KONSUMENTÓW

w dniu dzisiejszym w godz. 9—11 do

restauracji „TUROBLANKA"

w Białymstoku

NA DEGUSTACJĘ MROŻONYCH HAMBURGERÓW

Organizatorzy: Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku
Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego w Białymstoku

k 2047-1

URZĄD GMINY BUDRY, woj. Suwałki ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie remontu Ośrodka Zdrowia w Budrach — roboty pokrywcze (dach), roboty betonowe i posadzkarskie, izolacyjne, tynkarskie, murowe i ciesielskie o wartości kosztorysowej 241.702 zł. Dokumentacja kosztorysowa do wglądu w Urzędzie Gminy w Budrach, ul. Wojska Polskiego nr 27.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia.

Oferty należy składać w Biurze Urzędu Gminy Budry w zalakowanych kopertach z dopiskiem „przetarg" do dnia 19 czerwca 1976 roku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 czerwca 1976 roku o godz. 10 w biurze Urzędu Gminy Budry.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

K 2061-1

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty związane z wykonaniem remontu budynku mieszkalnego na stacji Raczki.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 1976 r. w biurze zawiadowcy Stacji PKP w Raczkach o godz. 10. Oferty w zalakowanych kopertach, z oznaczeniem przedmiotu i daty przetargu na kopercie należy nadesłać pocztą pod adresem Działu Budynków DRKP Białystok, ul. Kolejowa 26.

Koszt robót wynosić będzie szacunkowo około 400 tys. złotych. Bliższe informacje o przetargu i materiały potrzebne do opracowania oferty można uzyskać w godz. 8—15 w Dziale Budynków DRKP Białystok. Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarcze, państwowe i spółdzielcze oraz wykonawców należących do gospodarki nie uspołecznionej.

K 2032-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY MIENIA i USŁUG RÓŻNYCH w Białymstoku, ul. Krakowska 5 zatrudni w dozorze każdą ilość inwalidów posiadających orzeczenie KIZ oraz osoby w wieku poprodukcyjnym — mężczyźni 65 lat, kobiety 55 lat i osoby będące na stałym leczeniu w wojewódzkich poradniach specjalistycznych. Wynagrodzenie do 9 zł za jedną godzinę.

Bliższych informacji udziela Sekcja Szkolenia i Kadr, pokój nr 409.

K 2034-00

C.W.U. „LIBELLA" WARSZAWA
ul. Filtrowa 63

POLECA

„GAM"

płyn do mycia ścian i powierzchni malowanych farbami emulsyjnymi, syntetycznymi oraz glazury „GAM" — łatwo usuwa zabrudzenia
— przywraca pierwotny kolor
— nie powoduje matowienia powierzchni malowanych farbami olejnymi i syntetycznymi
— wybłyszcza glazury

Cena det.: 14 zł za 1 but.

Do nabycia w sklepach z artykułami chemicznymi.

k 2088-1

ESTRADA BIAŁYSTOK

zaprasza na

MUSICAL „WIELKA ALEJA"

w wykonaniu Państwowej Operetki Lubelskiej.

Udział biorą czołowi artyści teatru, chór, balet i orkiestra.

Spektakle w Teatrze im. Al. Węgierki w dniach od 14.VI.—18.VI.1976 r. godz. 17.00 i 20.00.

Bilety do nabycia w Estradzie i Orbisie.

k 2151-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4 prowadzi rekrutację kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych.

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych od godz. 8 do 13 (dojazd autobusem linii „1" i „14"). Płaca do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

K 2163-0

PAŃSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DZIECI w Węgorzewie, ul. 21 Października 26 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie n/w robót remontowo-budowlanych w budynkach zakładu w 1976 r.:
— roboty posadzkowe
— budowlano-instalacyjne
— roboty elewacyjne
— roboty malarskie.

Ogólny koszt robót około 120.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" należy składać lub przesyłać pod wyżej podany adres.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2021-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA" w BIAŁYMSTOKU ogłasza **PRZETARG** na sprzedaż do rozbiórki następujących budynków mieszkalnych wraz z gospodarczymi położonych w Białymstoku przy ul.:

I. PRZETARG I
— barak drewniany przy ul. Sowlańskiej
cena wywoławcza 8.500 zł.

II. PRZETARG II

1. Piasta 53	cena wywoławcza	9.900 zł
2. Piasta 61 a	„ „	6.000 zł
3. Okopowa 6	„ „	16.400 zł
4. Piasta 45	„ „	12.200 zł
5. Piasta 51	„ „	33.200 zł

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/1, pokój 24.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 czerwca 1976 roku o godz. 9 w świetlicy SM „Zachęta" przy ul. Nowotki 13/1.

Zastrzega się możliwość wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2128-1

Wyrazy serdecznego współczucia

kol. STANISŁAWIE SZYMAŃSKIEJ

z powodu śmierci

MĘŻA

składają:
Dyrekcja WSS Oddział w Giżycku, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy.

k 2149-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RYSZARDOWI RUTKOWSKIEMU

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

k 2144-1

Wyrazy głębokiego współczucia Prezesowi Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku

mgr WŁODZIMIERZOWI KORYCKIEMU

z powodu zgonu

TEŚCIA

składają:
Rada Spółdzielni, Zarząd, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy.

k 2133-1

Wyrazy wdzięczności i serdeczne podziękowanie za pamięć, współczucia i pomoc w ciężkich chwilach — współpracownikom, przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Drogiego Męża i Ojca

JANA KOLESIŃSKIEGO

składają:
żona, córka i rodzina.

g 2340-1

Wyrazy szczerego współczucia

inż. TEODOROWI DMITRUKOWI

z powodu zgonu

MATKI

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Białostockiego Związku Spółek Wodnych.

k 2152-1

Wyrazy szczerego współczucia

STEFANII i JÓZEFOWI KABALOM

z powodu zgonu

SYNA WIESŁAWA

składają:
Rada Zakładowa ZNP i Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Giżycku.

k 2143-1

Wyrazy szczerego współczucia

tow. inż. TEODOROWI DMITRUKOWI

z powodu zgonu

MATKI

składają:
Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku.

k 2145-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. TERESIE ŻELAZOWSKIEJ

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych w Białymstoku.

k 2150-1

relaks

W swoje święto przypadające w Japonii nie jak u nas, lecz 5 maja, dzieci tradycyjnie zajadają się plackami ryżowymi nadziewanymi dżemem z fasoli i owiniętymi w liść dębu. CAF—JPS

Zboża jest skąpo

Światowe rezerwy zboża, które w ubiegłych trzech latach starczyły tylko na trzy miesiące spożycia, skurczyły się ponownie. Światowa Organizacja d/s Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) wyraziła ostatnio pogląd, że obecnie, w II kwartale br., rezerwy te wystarczają jedynie na miesiąc. O ile ponownie będą złe zbiory na wielkich obszarach, tak jak to miało miejsce w ostatnich dwóch latach, to — zdaniem FAO — oczekiwać należy drastycznej podwyżki cen zboża, zaś klęski głodowe w najuboższych krajach Trzeciego Świata będą jeszcze bardziej dotkliwe. (s)

Komputerowe oszustwa

Defraudacje dokonane przy pomocy komputera kosztowały rząd USA około dwa miliony dolarów w minionym roku. Raport na ten temat, złożony przez „General Accounting Office" — amerykański odpowiednik Izby Kontroli, wymienia 69 ujawnionych wypadków, kiedy to nieuczciwi urzędnicy posługując się komputerami okradali kiesę państwową.

Aby „skłonić" komputer do „oszukiwania", nie trzeba być wcale przy tym geniuszem elektroniki czy matematyki. W ujawnionych przypadkach niektórzy urzędnicy sfałszowali po prostu kwity wpłat bankowych, jakie przedstawiono aparatowi, który oczywiście, nie mógł dostrzec, że transakcje były oszukańcze i księgował je w swej komputerowej pamięci. Następnie komputer „na zlecenie" fikcyjnych firm wystawiał czeki, inkasowane przez nieuczciwych urzędników lub ich wspólników. Równie dziecinnie proste były inne tego rodzaju oszustwa — podaje się w raporcie, krytykując równocześnie brak nadzoru nad manipulacjami dokonywanymi przy pomocy rządowych maszyn matematycznych. (s)

NA ZDJĘCIU: samolot narodowych linii „Air Niugini przybył do Port Moresby.

NA ZDJĘCIU: dzieci w jednej z nowo otwartych szkół. Likwidacja analfabetyzmu stała się jednym z podstawowych problemów stojących przed młodym państwem.

We wrześniu 1975 roku Papua — Nowa Gwinea, która przez półtora wieku znajdowała się pod panowaniem Australii uzyskała niepodległość. Młode państwo stanęło przed wieloma trudnościami. Podstawowe problemy wynikają z wielkiej różnorodności kulturowej, językowej, geograficznej tego kraju. Na obszarze 461.691 kilometrów kwadratowych jaki zajmują: wschodnia część wyspy Nowa Gwinea oraz sąsiednie archipelagi i wyspy stanowiące łącznie terytorium Papui — Nowej Gwinei żyje około 3 milionów ludności w 90 proc. papuaskiej, a częściowo melanezyjskiej. Ocenia się, że zamieszkuje tam blisko 1000 plemion, występuje 700 języków i prawie tyleż obszarów kulturowych.

NA ZDJĘCIU: kakao jest jednym z podstawowych produktów Papui — Nowej Gwinei.
CAF — TASS

Londyn stał się Mekką zachodnioeuropejskiej turystyki. Z nastaniem wiosny bywa, że ściąga tu nawet 200.000 wycieczkowiczów tygodniowo. Główną atrakcją nie jest oczywiście mgła londyńska, lecz spadek kursów giełdowych funta szterlinga. Płacąc często o połowę taniej, drodzy goście wykupują za bezcen odzież, swetry wełniane, obuwie, porcelanę, fajanse i szkło, sztućce, srebro, biżuterię, bieliznę itp.

Komoda od lorda

Wielu turystów nabywa kompletne umeblowanie, a szczególnym powodzeniem cieszą się antyczne komody i inne graty wyprzedawane przez zubożałą arystokrację. Obserwuje się też prawdziwy run na mieszkania, komfortowe kamienice i rezydencje pałacowe. Na rynku nieruchomości prym wiodą klienci z Bliskiego Wschodu, szukający korzystnej lokaty petrodolarów.
(PAI)

Francuski hotel w Moskwie

W tych dniach wmurowano w Moskwie kamień węgielny pod budowę wielkiego hotelu (3500 łóżek), który na zamówienie „Inturista" wybuduje francuskie przedsiębiorstwo finansowo-budowlane SEFRI. W uroczystości inaugurującej uczestniczyli przedstawiciele władz radzieckich z wicepremierem Nikołajem Komarowem oraz ambasador Francji w ZSRR, Jacques Vimont. Hotel o wysokim standardzie międzynarodowym, przeznaczony jest dla gości Igrzysk Olimpijskich roku 1980, a jego budowa ma być zakończona do 15 kwietnia 1979 r. (s)

— Nie spiesz się, jeszcze nie zapłaciłam!

Z różnych stron świata

Dozownik

Naukowcy z Politechniki Wrocławskiej uzyskali ostatnio patent na specjalny dozownik, precyzyjnie odmierzający niewielkie ilości cieczy. Dozownik posiada minimalny zakres 0,05 ml/min., jest łatwy do obsługi i odznacza się prostą konstrukcją. Może on być używany zwłaszcza przy dezynfekcji wody w wodociągach zasilających pojedyńcze budynki mieszkalne lub niewielkie skupiska budynków. (PAP)

Ślub na moście

31-letnia Marvetta Budo z Sellersburga w stanie Indiana tratą prawa jazdy. Otóż w ce- Louisville w stanie Kentucky postanowili zawrzeć związek małżeński na moście nad rzeką Ohio, stanowiącą granicę między obu stanami. Tunget twierdził, że ludzie pobierają się w kanionach, na nartach czy pod wodą, dlaczego więc nie można spróbować na środku mostu. Duchowny udzielający ślubu przed ogłoszeniem Marvetty i Otta żoną i mężem wyraził przekonanie, że nowe stadło przetrwa tak długo jak długo stać będzie ów most nad Ohio.

Nie jest to chyba dobry omen... dla mostu.

(weg)

Koszty iluzjonisty

Christopher Dawson z angielskiego miasta Tauton specjalizujący się w połykaniu ognia, swój ostatni mrożący krew w żyłach występ przypłacił... utratą prawa jazdy. Otóż w celu spowodowania wrażenia iż łyka płomienie, Dawson musiał wypijać przyrządzoną przez siebie mieszankę zapalająca z parafiny, terpentyny i spirytusu rektyfikowanego. Kiedy po zakończeniu występu Dawson wracał do domu, patrol policyjny zatrzymał jego wóz. Kierowcy kazano nadmuchać balonik i okazało się, że w organiźmie miał... 3-krotnie więcej „wysokooktanowego" paliwa niż dopuszczają przepisy. Za prowadzenie samochodu po pijanemu skazano go na grzywnę w wysokości 100 funtów oraz na 3 lata odebrano mu prawo jazdy. (weg)

Magnetyczne bakterie

Oceanografowie amerykańscy odkryli rodzaj bakterii, które uczulone są na ziemskie pole magnetyczne i pod jego wpływem stale poruszają się w kierunku północnym. Tworzą one wokół siebie sferę zawierającą małe łańcuchy złożone z pięciu do dziesięciu kryształków. Przypuszcza się, że kryształki złożone są z magnetytu i służą bakteriom za rodzaj kompasu. (s)

Kiedy droga jest za droga

Jednym z głównych traktów na europejskim szlaku Północ — Południe jest autostrada prowadząca z Innsbrucka przez przełęcz alpejską Brenner do Werony i Modeny. Budowę tej 314-kilometrowej, supernowoczesnej magistrali turystycznej zakończono przed niespełna rokiem i u progu nowego sezonu podsumowuje się bilans wieloletniej, wysoce kosztownej inwestycji. Władający 37-kilometrowym odcinkiem Austriacy ustanowili słone myto i są zadowoleni z wpływów. Natomiast Włosi, którzy włożyli w budowę autostrady brennerskiej 250 miliardów lirów (na planowanych pierwotnie 105 miliardów!), zanotowali od sierpnia ub. r. ponad 20 miliardów lirów deficytu. Opłaty od turystów skalkulowano na 10 lirów za 1 km, jednak ogólnoeuropejska recesja gospodarcza fatalnie odbiła się na frekwencji — przewidywano ruch rzędu średnio 24.000 pojazdów dziennie, a w rzeczywistości jest on prawie o połowę niższy. Prywatni udziałowcy uderzyli teraz na alarm: „Jesteśmy zrujnowani, autostradę trzeba upaństwowić. Niech państwo ją przejmie wraz z zadłużeniem i deficytem". (PAI)

★

Nieszczęścia zawsze chodzą parami: zgubiłem zapalniczkę...

ESPRESSO

★

Staraniem 20 hobbystów — miłośników koni i sportu jeździeckiego w Monachium powstaje drugie w RFN Muzeum Konia. Znajdą się tu stare i ozdobne uprzęże, ryciny, monety i książki z różnych epok, związane z historią konia.
NA ZDJĘCIU: fragment kolekcji nowego muzeum.
CAF — Keystone

„Wunderwaffe"

W Londynie szajka rabusiów dokonała napadu na sklep jubilerski, kradnąc biżuterię wartości 15 tys. funtów. Jako broni użyli oni... pistoletów na wodę napełniając je jednak amoniakiem. Posługując się takim „orężem" zdołali bez najmniejszych trudności obezwładnić personel. (weg)

Krokodyl w Izbie Gmin

— Niebezpieczny krokodyl buszuje u wybrzeży spokojnej rzeki w hrabstwie Sussex w południowej Anglii — oświadczył w tych dniach podczas debaty w Izbie Gmin konserwatywny deputowany, Andrew Bowden. Odstępując na chwilę od trudnej dyskusji na temat polityki gospodarczej, posłowie poświęcili uwagę sprawie nadmiernej czułości, jaką Brytyjczycy darzą niebezpieczne zwierzęta, które częstokroć trzymają w swych domach. Deputowany Bowden zakomunikował swym kolegom, że jeden z jego wyborców z Brighton doniósł mu, iż nieznani sprawcy wrzucili do rzeki Ouse, ulubionego rejonu wędkarskiego, aligatora, który stał się zbyt duży, aby pomieścić się w wannie.

W wyniku debaty Izba uchwaliła ustawę, nakazującą odtąd w W. Brytanii nabywanie specjalnej licencji przez osoby, pragnące trzymać w swych domach lwy, tygrysy, pantery, niedźwiedzie polarne, goryle i aligatory. Na razie dzikie słonie, boa dusiciele i nosorożce nie podlegają żadnej „reglamentacji". (s)

Tajemnica Zatoki Middendorfa

Zatoka Middendorfa położona na zachodnim wybrzeżu Półwyspu Tajmyr, zalicza się do pustynnych i niezamieszkałych rejonów radzieckiej Arktyki. Rzadko zaglądali tu ludzie. Nawet znany rosyjski badacz E. Toll, który dotarł tu w sierpniu 1900 r. nie podjął próby spenetrowania fiordu. Zresztą czego miał tutaj szukać? Gdziekolwiek wspiąłby się na płaski, urwisty brzeg, ujrzałby surową, pustynną tundrę. Po raz pierwszy zainteresowali się tym rejonem radzieccy hydrografowie w latach 1940—41, gdy prowadzili tu prace badawcze. Wówczas na Przylądku Leman stanęła pierwsza ludzka siedziba — niewielki domek latarnika.

Następna ekspedycja hydrograficzna zawitała tutaj dopiero po upływie 20 lat — w lipcu 1961 r. Podczas wykonywania pomiarów na brzegu, kierownik grupy A. Diwincew niespodziewanie natknął się na ludzki szkielet i leżące wokół niego części odzieży: futrzane spodnie, kurtkę, wełniany sweter. Zaintrygowany niezwykłym znaleziskiem zaczął systematycznie przeszukiwać najbliższą okolicę i w odległości 15—20 m znalazł jeszcze dwa składane noże. Na rękojeści jednego z nich widniał napis: „Rudenko Iwan S. 1926 r." Opodal walały się dwie puste puszki po sucharach.

Przywoławszy towarzyszy, Diwincew zarządził dalsze poszukiwania, które przyniosły niespodziewane rezultaty. W odległości 800 m odnaleziono jeszcze szczątki drugiego człowieka, leżące bliżej morza. A w parę dni później na południe od Przylądka Leman natrafiono na tratwę ratunkową z drzewa sandałowego i wiosło.

Kim byli ci nieszczęśliwcy? Jakie losy rzuciły ich w to pustkowie?

Wszystko wskazywało na to, że przybyli tutaj morzem. Najprawdopodobniej byli więc rozbitkami. A jeśli tak, to jakie wydarzenia spowodowały ich tragedię?

Dokładne oględziny znalezionych przedmiotów doprowadziły do odkrycia na nich napisów w języku angielskim. Na wkładce wewnątrz buta widniała pieczęć: USA Nr 860", a na spodniach znak: „US Navy". Puszki opatrzone były etykietą: „US Navy". Pakiet dla szalup i tratew ratunkowych. Wytwórnia Sucharów Willsa. Chicago, Illinois. Waga netto 8 uncji".

Nie mając możliwości wyświetlenia tajemnicy ekipa Diwincewa zabezpieczyła przedmioty i dostarczyła je do bazy w Dikson, gdzie poddano je dalszym badaniom. Wówczas w kieszeni kurtki znaleziono niewielki kawałek radzieckiej gazety, na podstawie której dało się ustalić, że tragedia w Zatoce miała miejsce w latach ostatniej wojny, dokładniej: w okresie od sierpnia do października 1944 r.

Południowo-wschodnia część Morza Karskiego, gdzie leży Zatoka Middendorfa, była wtedy terenem zaciętych walk z hitlerowskimi okrętami podwodnymi, które dążyły do sparaliżowania żeglugi na tzw. Północnej Drodze Morskiej, łączącej najkrótszą trasą Archangielsk z Władywostokiem.

W sierpniu 1944 r. przepadł tu bez wieści statek hydrograficzny „Nord". W obronie karawan transportowców zaginęły też okręty Flotylli Białomorskiej: trałowiec „AM-120" i patrolowiec „Briliant". Pierwszy z nich należał do serii amerykańskich trałowców typu „Halcyon", wypożyczonych Związkowi Radzieckiemu przez Stany Zjednoczone. Natomiast „Briliant" był uzbrojonym trawlerem rybackim. Oba okręty były kompletnie wyposażone w sprzęt produkcji amerykańskiej. Dało to podstawę do przypuszczeń, że rozbitkowie, których szczątki odnaleziono po latach, należeli do załogi jednego z nich.

Obie jednostki w końcu września 1944 r. należały do eskorty konwoju „WD-1" (Władywostok — Dikson), który składał się z czterech transportowców. W dniach 22—24 września stał się on obiektem zaciekłych ataków „stada" U-Bootów. Na pozycji o współrzędnych 76 stopni 10 minut N i 84 stopnie 45 minut E „Briliant" został storpedowany i szybko zatonął. Tragedia zdarzyła się w nocy podczas gęstej mgły. Motorówka wysłana ze znajdującego się w pobliżu trałowca „AM-120" zdołała wyłowić z wody tylko dwóch rozbitków. Możliwe jednak, że ktoś jeszcze uratował się na tratwie z drzewa sandałowego i niedostrzeżony później samotnie żeglował. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że na patrolowcu znajdowała się m. in. taka właśnie tratwa produkcji amerykańskiej.

Po zatonięciu „Brilianta" trałowiec „AM-120" otrzymał rozkaz pozostania w akwenie, gdzie zdarzyła się tragedia i ścigania U-Boota. Wykonując to zadanie okręt został storpedowany. Pozbawiony steru i śrub napędowych nie zatonął jednak, lecz unieruchomiony dryfował z wiatrem. W tej sytuacji d-ca trałowca kpt. lejt. D. Łysow zarządził częściową ewakuację załogi. Na okręcie pozostali tylko ludzie niezbędni do jego obrony. Reszta marynarzy odpłynęła w motorowej łodzi ratunkowej i na pontonie. Prawie wszyscy spośród nich zostali później uratowani. Odmienny natomiast był los tych, którzy pozostali na okręcie wraz z kapitanem. Stoczyli oni bój z U-Bootem, który wynurzył się, a następnie skrywszy się ponownie w głębinach wystrzelił jeszcze jedną torpedę, która przypieczętowała los trałowca. Sądzono, że wszyscy marynarze zginęli. Nie jest jednak wykluczone, że któryś z nich zdołał się uratować.

Do rozwiązania zagadki przyczynił się znaleziony nóż, opatrzony nazwiskiem „Iwan Rudenko". Po wojnie udało się odnaleźć właściciela tego przedmiotu, b. marynarza Floty Północnej ZSRR zamieszkującego obecnie w Kujbyszewie. Człowiek ten oświadczył, że w 1943 r. podarował nóż jednemu z trzech bliskich przyjaciół z oddziału szkolnego. Prawdopodobnie był to Aleksy Stachanow, późniejszy członek załogi „Brilianta". Jeśli zaś chodzi o znalezione w Zatoce Middendorfa szczątki drugiego człowieka, to ekspertyza wykazała, że pochodzą one aż z XVII wieku — z okresu pierwszych wypraw na Półwysep Tajmyr.

WOJCIECH WILCZEK
(PAP)

★

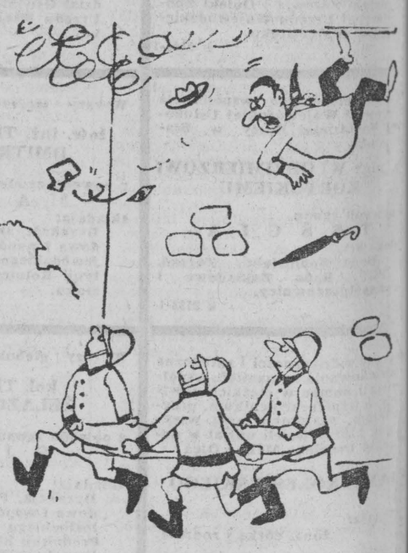

— *Najpierw mnie, a potem mój notes...*

Die Kleine Zeitung (Austria)

★

Czas rozpocząć wakacje

★ ZORGANIZOWANY WYPOCZYNEK DLA 55 TYS. UCZNIÓW ★ 1750 KOLONII, DZIECIŃCÓW, BIWAKÓW ★ 20 OBOZÓW DLA MŁODZIEŻY ZAGRANICZNEJ ★ KONIECZNIE ZABEZPIECZYĆ PERSONEL MEDYCYNY

Od zakończenia roku szkolnego dzielą nas już tylko dnie. Ten czas do ostatniego dzwonka niecierpliwie odlicza ponad 84-tysięczna rzesza uczniów szkół podstawowych i średnich ucząca się w 543 placówkach oświatowych województwa suwalskiego. Według szacunkowych danych, jakie udostępniło nam Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach, zorganizowanymi formami opieki i wypoczynku objętych zostanie ponad 55.200 uczniów szkół ponad- i podstawowych. Nadchodzące wakacje młodzież spędzi na 1754 koloniach i półkoloniach, obozach, stanicach ZHP, w dziecińcach, skorzysta z małych form wczasów, obozów OHP.

Aby skoordynować tę działalność na długo przedtem należało ustalić poczynania głównych organizatorów: KO i W, ZHP i TPD przy współpracy szeregu instytucji. I tak kuratorium zorganizuje 109 kolonii i półkolonii,, 20 obozów dla młodzieży z krajów demokracji ludowej, 70 biwaków, 7 ośrodków wycieczkowych dzieciom wsi i 930 punktów małych form wczasów. Komenda Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego, w ramach „Obozowej Akcji Letniej 76" zapewnia wypoczynek ponad 11 tysiącom harcerzy i zuchów na 54 obozach stałych i 166 wędrownych oraz 14 koloniach. Tradycyjnie, jak co roku, oleccy harcerze gościć będą swoich kolegów z Francji. Inną, nie mniej popularną formą — Nieobozowej Akcji Letniej objętych zostanie około 20 tys. dzieci i młodzieży. Już niebawem zazielenią się namioty wokół Augustowa, Suwałk, Ełku, Pisza, Giżycka. Także baza na wyspie Jeziora Wydmińskiego przyjmie swych gospodarzy — harcerzy z hufca Giżycko.

Problemem dużej wagi jest zapewnienie opieki uczniom szkół wiejskich. Wiodącą rolę w tej materii spełniać będzie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Przygotuje ono, dla 1050 dzieci, ośrodki wycieczkowe w Augustowie, Ełku, Gołdapi, Olecku i Sejnach, 14 obozów, w tym jeden sportowy, 2 kolonie wypoczynkowe, 5 kolonii zdrowotnych oraz 270 dziecińców. Łącznie TPD obejmie akcją letnią ponad 7700 uczniów.

Nie sposób nie wspomnieć o młodzieży, która w akcji „Lato Ochotniczych Hufców Pracy 76" pracować będzie w różnych gałęziach gospodarki naszego województwa. Tę formę spędzenia wakacji zaaprobowało 3500 uczniów, w tym 2,5 tys. ze szkół ponadpodstawowych. Młodzież ta, oprócz zapracowanych złotówek wyniesie jeszcze jedną satysfakcję: wymierny wkład wniesiony w pracach na budowach, w rolnictwie, leśnictwie, gospodarce terenowej, komunikacji. Taka forma twórczego wypoczynku winna być specjalnie podkreślona przez dyrekcje szkół.

A. GAWĘCKI

Województwo suwalskie w wydawnictwach RSW

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Suwałkach czynna jest wystawa pn. „Województwo suwalskie w wydawnictwach RSW".

Zaprezentowano na niej około 400 pocztówek, (z których blisko 90 proc. wykonanych jest w technikolorze), ponadto foldery, monografie miast województwa, przewodniki turystyczno - krajoznawcze. Mankamentem jest brak aktualnych map z nowym podziałem administracyjnym regionu.

Do 10 czerwca z wydawnictwami RSW będą mogli zapoznać się mieszkańcy Suwałk, a później — Augustowa, Ełku, Giżycka i Gołdapi.

Wart podkreślenia jest fakt, iż z roku na rok zwiększa się nie tylko popyt na kolorowe pamiątki z urlopu, ale także i plany wydawnicze RSW. Np. w ub. roku w województwie suwalskim sprzedano około 2 mln widokówek, w tym zaś przygotowano ponad 4 mln sztuk. Większość z nich rozprowadzono w czasie miesięcy urlopowych, z czego tylko w suwalskim oddziale RSW — 1.200 tys.

Turyści, którzy niebawem odwiedzą województwo suwalskie nie powinni utyskiwać na zbyt mały wybór, bowiem zestaw kolorowych kart jest naprawdę duży. (agaw)

Dwie strony medalu

W gminie Lachowo (woj. łomżyńskie) bardzo słabo przebiega zbiórka na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Ubiegłoroczny plan wykonano, a nawet nieznacznie przekroczono, natomiast bieżący rok przynosi bardzo nikłe rezultaty. Jak dotychczas na przyjęty plan 80 tys. zł., zebrano zaledwie 4800 zł. Zarówno w ubiegłym roku jak i obecnie największe zaległości mają mieszkańcy **Białik, Kumelska, Wykowa i Lachowa.**

W tej sytuacji koniecznym jest, aby aktyw wiejski zintensyfikował swoje działanie na rzecz polepszenia rezultatów zbiórki pamiętając choćby o tym, że przekazany do użytku przed kilkoma miesiącami nowy ośrodek zdrowia w Lachowie kosztował blisko 4 miliony złotych i został sfinansowany ze środków NFOZ. (jf)

Jak już informowaliśmy, w ubiegłą niedzielę, w Łomży, na stadionie nad Narwią rozegrano mecz piłki nożnej juniorów młodszych między Polską i NRD.

Mecz zakończył się zwycięstwem Polski 2:1. Do przerwy 0:1. Bramki dla Polski zdobyli Łapiński i Gładała.

Mecz był nie tylko widowiskiem. Był również jedną z tych imprez które przybliżają mieszkańcom stolicy województwa wielki sport widziany dotychczas jedynie w telewizji. (zp)

NA ZDJĘCIU: kapitanowie drużyn Polski i NRD wymieniają proporce.

Fot. Gabor Lorinczy

Szkoła gminna po dwóch latach działania

Zbiorcza Szkoła Gminna w Łomży powstała w 1973 r. w skład jej wchodzi 5 szkół ośmioklasowych i 5 filii. Liczy 1652 uczniów. Do siedziby Zbiorczej Szkoły Gminnej w Łomży dojeżdża autobusami ZKM 89 dzieci. Dojazd jest zorganizowany, zapewniona opieka wychowawcza.

Szkoła posiada na ogół dobrą bazę materialną, piękny nowoczesny budynek, dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe. Nauczyciele doskonalą proces dydaktyczno-wychowawczy, uwzględniając w swej pracy najnowsze osiągnięcia pedagogiki. Placówka posiada duże osiągnięcia w dziedzinie wychowania. Wypracowuje własny system wychowawczy w oparciu o założenia Heliodora Muszyńskiego, rozwija samorządność uczniów.

Prężnie działa tu Hufiec ZHP, który nadaje ton ideowo - politycznemu życiu młodzieży. Organizacja skupia w swych szeregach 978 zuchów i harcerzy, co stanowi ponad 60 procent ogółu uczniów.

Wiele uwagi w procesie dydaktycznym poświęca się rozwojowi sportu. Najlepsi sportowcy tej szkoły za rok 1975 to: Paweł Szymajda, Anna Dąbrowska, Andrzej Jarnutowski, Andrzej Średnicki i Ewa Mariak.

Samorząd uczniowski jest inicjatorem wielu czynów społecznych. Najważniejsze to: uporządkowanie grobów ofiar faszyzmu, uporządkowanie boisk, ukwiecenie szkół i ogradzanie ich, porządkowanie placów zabaw, zbiórka złomu i makulatury. Ogólna ich wartość do końca kwietnia br. wyniosła 350 tys. złotych.

(zp)

Z UKOSA

Na ryby...

W Łomży przy ul. Wojska Polskiego, w budynku obok bloku nr 27 brygady z Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego prowadzą prace wykończeniowe. Wodę do rozrabiania zaprawy czerpią wężem z bloku nr 29. Wąż często spada z kranu. Woda zalewa piwnice. Z każdym dniem jest jej coraz więcej.

Na interwencję jednego z mieszkańców w ADM odpowiedziano:

— Dużo wody? To hoduj pan ryby.

I pomyśleć jacy to pożyteczni ludzie marnują się w administracji. (zp)

Modne i praktyczne ubiory na lato

kupisz W NOWO OTWARTYM SKLEPIE W EŁKU przy ul. Toruńskiej 10.

Cotex

POLECA:

szeroki asortyment sukienek, bluzek, spódnic, spodni, ubrań i kompletów młodzieżowych.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

k 2140-1

Czyste i schludne osiedle „Lipowa" w Piszu.

Fot. Z. Bieryło

Ćwierć wieku Technikum Weterynaryjnego

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Łomży I zjazd absolwentów Technikum Weterynaryjnego. Szkoła ta istnieje od 25 lat. W tym czasie wydano ponad 820 dyplomów. Prawie jedna czwarta absolwentów ukończyła już studia wyższe, kilkudziesięciu jest obecnie studentami.

Przy uzyskaniu wszystkich dyplomów pomagała swoim doświadczeniem, pracą pedagogiczną mgr **Helena Bielicka**, związana ze szkołą od 24 lat. Niewiele krócej, bo 19 lat kieruje szkołą jej aktualny dyrektor — **Antoni Kobyłko.** Pożytecznej placówce i jej pedagogom życzymy dalszych lat owocnej pracy. (nom)

Elektryczność dla Osiedla Parkowego

Pisaliśmy swego czasu o Osiedlu Parkowym w Łomży, osiedlu składającym się z ponad 40 domków jednorodzinnych, których właściciele nie mogli w nich zamieszkać, gdyż przez „przeoczenie" nie wybudowano tu elektrycznych linii zasilających i kolektora kanalizacyjnego. Przed paru miesiącami dzięki osobistemu zaangażowaniu prezydenta Łomży weszły na osiedle brygady elektromonterów.

Dziś linia zasilająca poszczególne domki jest już niemal gotowa. Niebawem ruszy budowa kolektora kanalizacyjnego. (zp)

Komunikat

Wojewódzki Uniwerstytet Robotniczy ZSMP w Łomży organizuje kurs operatorów sprzętu lekkiego i średniego. Po ukończeniu kursu gwarantuje się zatrudnienie w Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Kurs jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Uniwerstytet Robotniczy, ul. Senatorska 50 tel. 37-02. (tp)

ZAPRASZAMY w okolice Gołdapi

Sezon turystyczny rozpoczęty. Nie ma jeszcze wielkiego ruchu w Augustowie i Rucianem, ale czuje się zapowiedź „turystycznej eksplozji". Bardziej gorliwi dawno zakończyli przygotowania do wędrówki po szlakach i bezdrożach.

Ja w sprawie turystyki pieszej... Nic tak nie regeneruje sił i nie jest w stanie zastąpić wrażeń odebranych z pozycji własnych nóg. Wierzę, że znalazłem już sympatyków. Im przede wszystkim dedykuję dalszy ciąg...

Tym, którzy chcą oddychać najbardziej kryształowym powietrzem, którzy jednocześnie chcą być w górach, nad jeziorami i w puszczy, szerokim, staropolskim gestem zapraszam w najbardziej odległy zakątek Suwalszczyzny w okolice Gołdapi.

Nim opary kładące się po znojnym dniu na polach i cykady pomieszane z przepiękną muzyką stawów i jezior wyśpiewają wam urok tej ziemi, posłuchajcie...

Nie będę prawił o tym, że okolice nasze — przepyszny wykwit lodowcowej działalności — obfitują w ryby, grzyby, maliny... O tym już pisano. Chciałbym natomiast przekonać tych, którzy w tym roku odwiedzą nasze okolice, że zostaną w Gołdapi życzliwie przyjęci.

Nie może być dla turysty nic bardziej atrakcyjnego niż niezmiernie urozmaicony krajobraz i otwarte serca ludzi. Dla tych, którzy chcieliby spędzić skrawek życia poza cywilizacją, polecam Puszczę Romincką z małymi oczkami kryształowych jezior i głosami przyrody bez warkotów i tranzystorów. Tym, co lubią wspinaczkę, radzę dojść Szeskimi Wzgórzami z Gołdapi do Olecka. Obozom wędrownym polecam szlak z noclegami w schroniskach z ciepłą wodą i na miękkich wersalkach. Widok z wiaduktów w Stańczykach nieodwołalnie kojarzy się z krajobrazem Szwajcarii. Wędrówki nad brzegami Gołdapy, Jarki i Węgorapy dostarczą pełnego zadowolenia nie tylko wędkarzom.

Nie sposób wyliczyć wszystkiego. Nie o to zresztą chodzi. To co sami odkryjecie, będzie z pewnością najpiękniejsze...

Nie patriotyzm lokalny ani też chęć wprowadzenia w błąd, ale prawdziwy zachwyt nad urokiem tej ziemi każe mi jeszcze raz powtórzyć:

— Zapraszam w okolice Gołdapi tych, co chcą przeżyć niezaprzeczalne uroki wędrówki po nieznanym...

STANISŁAW KURAK

W Giżycku

Młodzieżowy turniej wynalazczy

W giżyckich Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „POLAM - WILKASY" odbyła się druga edycja Młodzieżowego Turnieju Wiedzy o Wynalazczości. Inicjatorem i organizatorem turnieju był Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji. Wzięło w nim udział 713 osób, stanowiących reprezentacje giżyckich szkół średnich, zakładów pracy i wojska. Do finału stanęło po trzech najlepszych zawodników z każdego środowiska.

Po bardzo wyrównanej walce, nawet po dogrywce, zwyciężyła I drużyna reprezentująca Zespół Szkół Zawodowych w Giżycku ,w składzie: **Krzysztof Matuszewski, Krzysztof Makarzec i Janusz Ploch.**

W imieniu organizatora ZKTiR przy „POLAM-WILKASY" apelujemy do wszystkich klubów techniki i racjonalizacji, przodujących w swoich środowiskach, o rozwinięcie podobnej działalności! (JAG)

Pomogli archeologom

Dział Archeologiczny Muzeum Okręgowego w Łomży powiększył się ostatnio o nowe eksponaty. Jak zwykle pomogli bezinteresownie ludzie dobrej woli. Miniaturowe naczyńko średniowieczne, bogato zdobione ornamentem stempelkowym dostarczyła do muzeum **Barbara Zielińska.** Wiele zabytków wczesnośredniowiecznych, spośród których najciekawsze to ornamentowana oprawka rogowa, niebieskie szklane paciorki, żarna rotacyjne oraz cztery przęśliki przekazał **Tadeusz Pańkowski.** Tu ciekawostka — wśród tych przęślików jeden jest wykonany z różowego łupku wydobywanego na Wołyniu. Przęśliki takie sprowadzano do Polski od X do XIII wieku. Wspomniane wyżej zabytki wraz z dużą ilością ceramiki zostały wyorane na polu w okolicy Łomży. Świadczą o istnieniu w tym miejscu osady wczesnośredniowiecznej.

Słowa uznania należą się grupie uczniów łomżyńskich szkół średnich, którzy zawiadomili muzeum o odkryciu licznych ułamków ceramiki przy budowie fundamentów. **Andrzej Rutkowski, Ireneusz Korwek, Jarosław i Sławomir Strumiłowscy** przekazali do zbiorów muzealnych część zebranej ceramiki. Inspekcja archeologiczna stwierdziła w miejscu odkrycia istnienie obiektów mieszkalnych z późnego średniowiecza.

Autor niniejszej notatki przypadkowo natrafił na nieznane cmentarzysko kurhanowe w okolicy Jedwabnego. Niestety, przed kilkunastu laty właściciel rozpoczął rozbieranie „kamienic". Do dnia dzisiejszego dotrwały tylko trzy kurhany. Będą one poddane badaniom naukowym, które wyjaśnią przynależność kulturową i wiek zabytków.

Powyższe przykłady niech będą zachętą dla ewentualnych szperaczy i miłośników starożytności. Wiele jeszcze zagadek kryje ziemia, często nieznane zabytki leżą obok nas, w zasięgu ręki.

Stąd nasza prośba do czytelników: w wolnej chwili zapytajcie starszych ludzi o miejscowe legendy. Może słyszeli o istnieniu w okolicy „szwedzkich okopów", „mogiłek", „żali", „kamienic", może ktoś znalazł krzemienną lub kamienną siekierkę lub natrafił podczas orki na polu na ułamki ceramiki. Informacje te ocenią na miejscu specjaliści-archeolodzy, a najciekawsze sprawy opublikujemy na łamach „Gazety". Bezpośrednie poznawanie przeszłości może być pasjonujące nie tylko dla archeologów.

B. DEPTUŁA

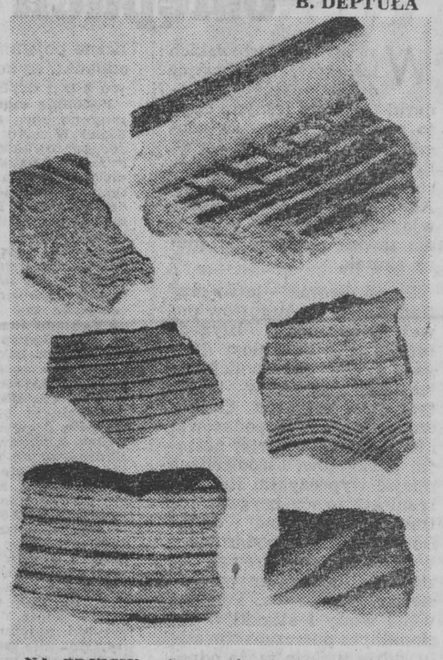

NA ZDJĘCIU: niepozornie wyglądające ułamki naczyń znalezione przez Tadeusza Pańkowskiego, świadczą o istnieniu osadnictwa we wczesnym średniowieczu.

Fot. B. Deptuła

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Zorro", prod. franc.-włosk.

Dąbrowa Białostocka — „Syndykat zbrodni", prod. USA, (od lat 15).

Hajnówka — „Jaremy", prod. USA, (od lat 15).

Łapy — „Rozwód", prod. NRD, (od lat 15).

Mońki — „Noc na Karlstejnie", prod. CSRS.

Siemiatycze — „Smarkacz na boisku", prod. szwedz.

Sokółka — „Z własnej i nieprzymuszonej woli", prod. rum., (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Drapieżca", prod. franc., (od lat 15).

Łomża „Październik" — „Szczęśliwego Nowego Roku", prod. franc., (od lat 18).

Grajewo — „Zorro", prod. włosk.-franc.

Kolno — „Kazimierz Wielki", prod. polsk., (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Strach zżera duszę", prod. RFN, (od lat 15).

Zambrów — „Romans jakich wiele", prod. włosk., (od lat 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Syn", prod. franc., (od lat 15).

Suwałki „Merkury" — „Czy pasujemy do siebie kochanie", prod. CSRS.

Augustów — „Miłość bywa zbrodnią", prod. włosk., (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Miłość w godzinach nadliczbowych", prod. ang., (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Oto jest głowa zdrajcy", prod. ang., (od lat 15).

Ełk „Zorza" — Największe wydarzenie od czasu gdy człowiek stanął na księżycu", prod. franc., (od lat 15).

Giżycko — „W upalną noc", prod. USA, (od lat 15).

Gołdap — „Dzień szakala", prod. ang., (od lat 15).

Mikołajki — „Wieśniak na rowerze", prod. bułg.

Olecko — „Sugerland Express", prod. USA, (od lat 15).

Pisz „Stolica" — „Nie ujdzie ci to płazem", prod. franc., (od lat 15).

Pisz „Pissa" — Film studyjny — „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki", prod. włosk., (od lat 15).

Ruciane Nida „Związkowiec" — „Rozwód z miłości", prod. węg., (od lat 15).

Ruciane Nida „Gaj" — „Szczury Paryża", prod. franc.

Sejny — „Życie dla miłości", prod. jugosł., (od lat 15).

Węgorzewo — „Lady Caroline Lamb", prod. ang., (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: we wtorki w godz. 8—18, w czwartki w godz. 10—18, w niedziele w godz. 13—17, w pozostałe dni tygodnia w godz. 8—15, w wolne soboty w godz. 8—19. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska; Jantar — bursztyn znad Narwi. Wystawa czasowa: Teatr Amatorski w XIX wieku w Łomży — dokumenty działalności.

Skansen w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 7—18.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17, w piątki w godz. 12—19. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej, Malarstwo Alfreda Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Autoportrety malarzy polskich.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej-Gebethner do wierszy M. Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku".

radio i tv

RADIO PROGRAM I 1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Katowic; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Opolskie propozycje muzyczne; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Soliści i kapele regionu rzeszowskiego; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Róża i płonący las" — odc. pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11.12 Mozaika polskich melodii; 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Boogie-woogie; 13.35 Muzyczny upominek; 14.00 Muzyka baletowa z oper; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.40 Radiokurier; 17.00 Studio S-13: transmisje z ostatniej rundy spotkań piłkarskich I ligi; 17.20 Wielki Konkurs Olimpijski (II); 17.30 Studio S-13: d.c. transmisji; 18.50 Przeboje non-stop; 19.15 Z nagrań Ork. PR i TV „Studio S-1"; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdą; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Koncert chopinowski; 22.20 Śpiewa A. Majewska; 22.30 Uczeni w anegdocie; 22.45 Muzyczny kącik wspomnień; 23.15 K. Szymanowski: Wariacje fortepianowe b-moll; 23.28 Koncert muzyki polskiej.

PROGRAM III 72.50 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Mykeny i Ateny — gawęda; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Lewe pieniądze" — odc. pow.; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Gra L .Szucs; 10.15 Gwiazdy Studia Uno — Mina; 10.35 Przeboje spółki: Zieliński — Moczulski; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Jazz z Norwegii; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „W cieniu malwy" — odc. pow.; 14.00 Utwory fortepianowe Raveia; 14.30 Zespół „The Cream"; 15.10 Nowości radzieckiego jazzu i piosenki; 15.30 Herbatka przy samowarze; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Vademecum; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 19.00 „Lalka" odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lewe pieniądze" — odc. pow.; 20.00 Granice muzyki; 20.40 Gra W. Schorter; 20.50 Wrocławski magzyn rozrywkowy; 21.50 W rytmie reggae; 22.08 D. Guichard; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV 70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Astrofizyka XX wieku; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny A. Maliszewskiego; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Mozaika melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.30 Catalani, Cilea i Zandonai; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Język polski kl. I lic.; 14.25 Spotkanie pod oliwkami; 16.05 Muzyka K. Szymanowskiego; 16.50 „Gawęda o Julianie Marchlewskim" — K. Wójtowicza; 17.00 Piosenki z Francji; 17.15 „Łomżyńska roczniica" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.35 Polskie zespoły instrumentalno-wokalne (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z programu I); 18.25 O zdrowie człowieka; 18.40 Postawy i wzory; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.15 Tajemnica materii; 22.30 Rytm, taniec i piosenka.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze.

9.00 „Nauczyciel śpiewu" — film fab. prod. radz. (kolor).

11.05 Wychowanie techniczne kl. I—III lic.

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze.

14.40 i 15.15 TV kurs przygotowawczy — Matematyka.

16.25 Program dnia.

16.30 Dziennik TV (kolor).

16.40 „Obiektyw" — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego.

17.00 Dla dzieci: Popołudnie najmłodszych — „Wakacje".

17.40 Losowanie Małego Lotka.

18.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy (kolor).

18.50 Spotkania z medycyną.

19.20 Dobranoc — „Dwie myszki" (kolor).

19.30 Dziennik TV (kolor).

20.15 Wiadomości sportowe (kolor).

20.25 „Żelazna obroża" — film fab. prod. TVP (kolor).

21.15 Drogowskazy (kolor).

22.00 Dziennik TV (kolor).

22.15 „Huron czyli prostaczek" — widowisko muzyczne (kolor).

PROGRAM II

16.30 Język francuski — kurs I stopnia.

17.00 Program dnia.

17.05 Dla młodych widzów: „Szkoła wynalazców".

17.35 Dla młodych widzów: „Poradnia Młodych".

17.50 „Arsen Lupin" — film ser. prod. franc. (kolor).

19.00 Program lokalny.

19.20 Dobranoc (kolor).

19.30 Dziennik TV (kolor).

20.15 Wiadomości sportowe (kolor).

20.25 Wielcy ludzie i muzyka — Stanisław Wyspiański.

21.00 Rada Pedagogiczna — „Rodzice, dzieci i ja".

21.35 24 godziny (kolor).

21.45 Sprawozdawczy magazyn sportowy (kolor).

22.35 Scena kameralna z reżyserem — reportaż (kolor).

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).

7.30 — „Kot w butach" — film animowany (kolor).

7.50 — Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

8.35 — Koncert zasłużonej artystki ZSRR M. Bieszu.

12.20 Homer — „Odyseja" — 2 odcinek.

13.20 — Nasz sad (kolor).

13.50 — „Carna góra" — film fabularny.

15.15 — „Książka w Twoim życiu", „A Wy lubicie wiersze" — filmy dokumentalne.

16.35 — Twórczość narodów świata (kolor).

17.35 — Ciągnienie „Sport Loto".

17.45 — „Starszy brat" — film telewizyjny.

19.00 — Program informacyjny „Czas".

20.35 — Wiadomości sportowe (kolor).

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Pomoc Drogowa PZMot. — tel. 981.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Apteka nr 05-004, ul. Wesoła 18, tel. 203-84.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 2.VI.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101 tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-07. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. F-3